

Rekordowa liczba uczestników akcji „Zapal Pamięć”



strona 4

Kto przejmie stery
w szpitalu po Piotrze
Rybaku?

strona 7



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota puławska

pulawy.24wspolnota.pl

5 - 11 listopada 2024 r. ■ nr 45 (595) ■ Cena 3,99 zł (w tym VAT 5%)

BARANÓW ■ JANOWIEC ■ KAZIMIERZ DOLNY ■ KOŃSKOWOLA ■ KURÓW ■ MARKUSZÓW ■ NAŁĘCZÓW ■ WĄWOLNICA ■ ŻYRZYN



P. Rybak,
były dyrektor SP ZOZ w Puławach

Fot. Kamil Kulig

Puławskie Azoty wyprzedają majątek



To pokłosie kiepskiej sytuacji finansowej spółki. Pod młotek idzie m.in. Ośrodek Wypoczynkowy przy ul. Wczasowej w Puławach. To tu znajduje się kompleks basenów, z którego od lat chętnie korzystali mieszkańcy Puław.

Spółka chce sprzedać także Ośrodek Wczasowy „Jawor” w Ustroniu w Beskidzie Śląskim

Cena wywoławcza
za ośrodek na Wólce
Profeckiej to prawie
5 mln zł netto

STR.
7

Powiat: To oni są mistrzami ortografii

STR. 2

Puławy: Podatki od nieruchomości w górę

STR. 3

Mikołajkowa zbiórka na prezenty
dla dzieci z domu dziecka

STR. 5

Wykonawca bloku węglowego nie chce płacić
Azotom kar umownych

STR. 6

Potrącenie rowerzystki. Kierowca z mandatem

STR. 6

Jest praca w urzędzie

STR. 6

Gmina Puławy: Kolejne inwestycje
drogowe w gminie

STR. 22

Końskowola: Niezwykła wystawa i mural

STR. 23

Kurów: Nową drogę zbuduje firma
z sąsiedniego powiatu

STR. 23

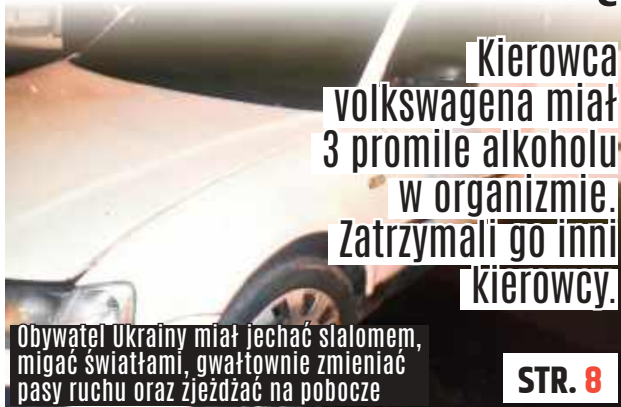
Pięcioosobowa rodzina uciekła z płonącego domu



Najprawdopodobniej doszło do nieumyślnego zaproszenia ognia

STR. 7

Kompletnie pijany jechał ekspresówką



Kierowca
volkswagena miał
3 promile alkoholu
w organizmie.
Zatrzymali go inni
kierowcy.

Obywatel Ukrainy miał jechać ślalomem,
migać światłami, gwałtownie zmieniać
pasy ruchu oraz zjeżdżać na pobocze

STR. 8

Fot. KPP Puławy

Uczniowie ze Stronia Śląskiego na Lubelszczyźnie zapominali o powodzi

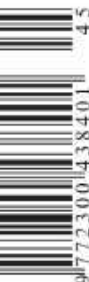
Dzieci wyjeżdżają na zielone szkoły,
a w tym czasie rodzice sprzątają domy po powodzi.
Jak wygląda organizacja nauki na terenach, gdzie przeszła „wielka woda”?

38 uczniów przyjechało do Puław na warsztaty zorganizowane przez Medyczne Studium Zawodowe

STR. R3



N 2345
ISSN 2300-438X
INDeks 297984



S T O P K A

Wspólnota

Adres redakcji:
ul. Fieldorfa-Nila 18/9, 24-100 Puławy
pulawy@24wspolnota.pl
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Redaktor prowadzący:
Marta Pietroń,
tel. 780 029 979
pietron@24wspolnota.pl
Dziennikarze:
Dominik Kęsik,
tel. 780 029 981
kesik@24wspolnota.pl
Agnieszka Gołębiowska,
tel.: 505 698 186
golebiowska@24wspolnota.pl
Mateusz Kowalski
tel. 570 569 629
Mateusz Połyńska (sport),
tel. 516 019 184
Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki
Księgowość:
tel. 510 166 892
Kolportaż:
tel. 791 193 007
Skład:
Krzysztof Pałys
Druk:
Seregni Printing Group S.A.

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ OGŁOSZENIE

KURÓW

- Biuro Ubezpieczeń
Łukasz Piłat,
ul. Głowackiego 1/18
(przy sklepie Dino)

PUŁAWY

- Pośrednictwo
Ubezpieczeniowe
Stanisław Samonek,
ul. Piłsudskiego 69,
Puławy
tel. 81 886 74 10
pn. - pt. 8.00 - 17.30
sb. 8.00 - 13.00

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

5 listopada
godz. 8.00 - 16.00,
Kazimierz Dolny ST-14
ul. Plebanka, Dębowe Góry
godz. 9.00 - 16.00,
Puławy ST-79
ul. Centralna, Piłsudskiego

6 listopada
godz. 9.00 - 16.00,
Puławy ST-61
ul. Centralna

To oni są mistrzami ortografii

Uczniowie z całego powiatu mierzyli się w Powiatowym Konkursie Ortograficznym. Rywalizacja była zacięta, ale zwycięzca w danej kategorii był tylko jeden. Triumfowali uczniowie puławskiej Czwórki, ZSO nr 1 i gołębskiej podstawówki.

Zmagania ortograficzne odbyły się 22 i 23 października. W tym roku wzięło w nich udział 122 uczestników ze szkół podstawowych i średnich, którzy z zapałem przystąpili do pisania dyktanda. Konkurs był

doskonałą okazją do sprawdzenia swojej wiedzy z języka polskiego. Poprawność napisanego tekstu oceniała komisja konkursowa. Znamy już werdykt. Zwycięczynią w kategorii klas IV-VI została Julia Kowalik ze Szkoły Podstawowej nr 4 im. Mikołaja Kopernika w Puławach. Michał Kozak ze SP im. Stefana Czarnieckiego w Gołębiu okazał się najlepszy w kategorii klas VII-VIII, a Amelia Staniak z ZSO nr 1 im. Komisji Edukacji Narodowej triumfowała w kategorii szkół średnich. Zwycięzcy otrzymają nagrody 13 listopada o godz. 12:00 w Sali Pompejańskiej Starostwa Powiatowego.

Dominik Kęsik

Wyni

Szkoła podstawowa: Klasy IV-VI

Mistrz ortografii:

Julia Kowalik - SP nr 4 im. Mikołaja Kopernika

III miejsce:

K. Sosnowski - SP nr 1 w Puławach

D. Musiatowicz, A. Greguła - SP nr 11 w Puławach

Klasy VII-VIII:

I miejsce - Michał Kozak - SP im. Stefana Czarnieckiego w Gołębiu

II miejsce:

Sz. Koryszewski - SP nr 3 w Puławach

W.r Derebas - SP nr 9 w Puławach

III miejsce:

M. Szewczyk - SP nr 1 w Puławach

D. Sawicki, G. Furtak - SP nr 9 w Puławach

Z. Wierak - SP w Końskowoli

M. Złotnicka - SP nr 11 w Puławach

M. Majchrzak -

Niepubliczna Szkoła Podstawowa „Klasyk”

Szkoła średnia:

Mistrz ortografii:

Amelia Staniak ZSO nr 1 w Puławach

III miejsce:

M. Drozd, J. Maliszewska, M. Kasperski - ZSO nr 1 w Puławach

Puławski sztab WOŚP poszukuje osób do swoich zespołów

Wielkimi krokami zbliża się 33. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy - w związku z tym, puławski sztab organizacji poszukuje osób do wzmocnienia swoich drużyn do spraw promocji, logistyki oraz do spraw „złotych klas”.

Przed puławianami okazja do zostania bohaterem 33. wielkiego finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

- Chcesz poznać pracę sztabu od kuchni? Masz trochę wolnego czasu? Lubisz działać? Jeśli odpowiedziałeś twierdząco to właśnie Ciebie szukamy, dołącz do naszych zespołów sztabowych! - zachęca puławski sztab WOŚP.

Zespół promocji to grupa osób,

które potrafią projektować grafiki, obrabiać zdjęcia oraz „poruszać się” w Social Media`ch. Drużyna logistyczna zajmuje się m.in. rozwieszaniem plakatów, roznoszeniem pism i innymi działaniami mającymi na celu rozpromowanie zbliżającego się finału, natomiast zespół do spraw „złotych klas” odpowiedzialny jest za przeliczanie pieniędzy zebranych przez szkoły i przedszkola.

To właśnie te sztaby potrzebują dodatkowych rąk do pracy - wymagane są chęci do pomocy, trochę wolnego czasu oraz przynajmniej 13 lat (zespół promocji nie ma wymagań co do wieku).

Swoje zgłoszenia można wysłać poprzez link do ankiety, dostępny na Facebook`owym profilu puławskiego sztabu WOŚP (www.facebook.com/wospsztabpulawy).

MK

R E K L A M A



**NIEPUBLICZNY ZAKŁAD
OPIEKI ZDROWOTNEJ**

BEZPŁATNE PORADY W RAMACH NFZ

- kardiologia
- neurologia
- stomatologia

KOMERCYJNE PORADY SPECJALISTYCZNE:

- neurochirurgia
- poradnia leczenia bólu
- endokrynologia
- diabetologia
- neurologia
- psychologia
- chirurgia naczyniowa
- kardiologia
- stomatologia
- badanie EEG
- echo serca

REJESTRACJA 81 888 33 07

WWW.ESCULAPSC.PULAWY.PL



KINO SYBILLA ZAPRASZA

Tytuł filmu	5-6.XI. Wt-Śr	7.XI. Śr	8.XI. Pt	9-10.XI. Sb-Nd	11.XI. Pn
ELLI I EKIPA STRASZAKÓW 2DDUBBING Animowany, b/o, 97 min.	15:30				
U PANA BOGA W KRÓLOWYM MOŚCIE Komedia, od 12 lat, 125 min.	17:30, 20:00	15:15, 17:45		13:00	
PADDINGTON W PERU 2D DUBBING Familijny/przygodowy, od 6 lat, 103 min.			15:30	11:00, 15:30	15:30
LISTY DO M. POŻEGNANIA I POWROTY Komedia romantyczna, od 12 lat, 120 min			17:30, 20:00	17:30, 20:00	17:30, 20:00
WIECZÓR KINOMANIAKA: HRABIA MONTE CHRISTO Dramat/akcja, od 15 lat, 178 min.		20:15			

Bilety: pn. - 17 zł (ulgowy, normalny), wt. - czw. 17 zł (ulgowy), 19 zł (normalny), pt. - ndz. i święta - 20 zł (ulgowy), 22 zł (normalny) +2 zł seanse 3D

A U T O P R O M O C J A



NASZ PORTAL

pulawy.24wspolnota.pl



INFORMATOR

INSTYTUCJE I URZĘDY

URZĄD MIASTA
81 458 60 01

STAROSTWO POWIATOWE
81 886 11 00

URZĄD SKARBOWY
81 887 96 41

URZĄD STANU CYWILNEGO
81 880 45 54

SĄD REJONOWY
81 888 93 00

PROKURATURA REJONOWA
81 886 10 06

SZPITAL SPECJALISTYCZNY
81 450 22 74

URZĄD CELNY
81 886 82 91

SANEPID
81 886 48 91

BIBLIOTEKA MIEJSKA
81 451 19 00

**POWIATOWY LEKARZ
WETERYNARII**
81 886 33 20

URZĄD PRACY
81 886 40 96



USŁUGI

ANTENY
Autoryzowany serwis anten, L-SAT,
tel. 602 894 594

FRYZJER
Salon Fryzjerski K i M Puławy

KOSMETOLOG
Be BeautyClinic Gabinet
Kosmetyczny 697 370 337

KRAWCOWA
Agnieszka Grzejda 603 401 765

PRZEPROWADZKI
Usługi transportowe Fiołka Trans
603 472 217, 727 524 050
886 996 166

UBEZPIECZENIA
Iwona Kula-Przeździecka 604 129 283

USŁUGI PRAWNE
Biuro Usług Prawnych 604 797 922

USŁUGI SZEWSKIE
Mariusz Węgliński 81 888 80 01

USŁUGI SZKLARSKIE
Szko Instal 669 422 544

TAPICER
Marcin Kędziora 604 789 259

WETERYNARZ
Marwet Puławy 509 104 036

WYWÓZ NIECZYSTOŚCI
Usługi Asenizacyjne Grześ,
Grzegorz Jedryś 668 251 541



NAPRAWY

AGD
Autoryzowany Serwis AGD,
Zuh Elmar 81 888 60 60

**ZEGARMISTRZ
I DORABIANIE KLUCZY**
Wiesław Grotnik 609 463 956



TRANSPORT

USŁUGI TRANSPORTOWE
Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050

TAXI
Taxi Elmo, całodobowo
81 887 30 40, 80 011 96 64



**BUDOWLANO-
REMONTOWE**

Johnbud, Janusz Wrzeszykowski
887 076 949

ELEKTRYK
El-Bud – Tomasz Wiejak 889 195 075

HYDRAULIK
Hydro-Tech Artur Gojdz 505 046 034



FINANSOWE

Kantor Exchange Artur Bielecki
881 339 122



ZDROWIE

STOMATOLOGIA
Dental-Med, Pelen Zakres Usług
696 080 999

DENTYSTA
Anna Olejnik 501 688 522

**PUŁAWSKIE
CENTRUM KOMINIARSTWA**

Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady
kominowe ceramiczne, nierdzewne,
stalowe.

Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty
ponad dachem.

Kominy Izolowane Kwasoodporne.

Tel. 781-495-997, 603-137-021

 Znajdź pracę ze Wspólnotą
Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Kierowca C+E, Puławy/ABA	1	8 000,00 zł	u
Projektant biżuterii, Puławy	0,5	2 150,00 zł	u
Kucharz, Końskowola	1	4 700,00 zł	u
Kucharz, Puławy	1	4 700,00 zł	u
Recepcjonista, Kazimierz Dolny		28,1 zł/godz.	z
Nauczyciel współorganizujący, Puławy/Przedszkole nr 10	1	4 908,00 zł	u
Kucharz, Nałęczów	1	4 300,00 zł	u
Specjalista do spraw reklamy, grafik, Puławy	1	4 300,00 zł	u
Kierowca C, C+E, Puławy	1	5 000,00 zł	u
Operator koparko – ładowarki, Piotrowice	1	5 000,00 zł	u
Brukarz, Puławy	1	5 000,00 zł	u
Parcownik drogowy, Puławy	1	5 000,00 zł	u
Traktorzysta, Puławy	1	5 000,00 zł	u
Sprzedawca – kasjer, Puławy	1	4 300,00 zł	u
Kelner, Kazimierz Dolny	1	4 300,00 zł	u
Inkasant liczników gazowych, Kurów/Manbroker		1 200,00 zł	z
Kierownik piekarni, Żyrzyn/GS	1	6 000,00 zł	u

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Piekarz, Kraczwice Prywatne	1	5 800,00 zł	u
Pracownik prostych prac dorywczych, Osiny		4 500,00 zł	
Operator maszyn, Poniatowa		28,1 zł/godz.	z
Administrator sieci komputerowych, Opole Lub./Starostwo Powiatowe	1	4 300,00 zł	u
Pracownik termoformowania, Poniatowa/POLIFOLIA		28,1 zł/godz.	z
Mechanik maszyn, Poniatowa/POLIFOLIA	1	4 800,00 zł	u

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie

 JECHALI WĘŻYKIEM

Data	Miejscowość	Sprawca	Pojazd	Promile
11.10.	Bohotnica	58-latek z gm. Wąwolnica	nissan	1,64 promila
20.10.	Leokadiów DK 12	57-latek z gm. Puławy	suzuki	1,74 promila
20.10.	Kurów	18-letni ob. Ukrainy	renault	1,72 promila
21.10.	Puławy, ul.Zarzecze	22- latek z Puław	volkswagen	1,52 promila
29.10.	Parafianka (S17)	26-letni ob. Ukrainy	volkswagen	2,88 promila
25.10.	Puławy, ul. Lubelska	55-latek z Puław	mitsubishi	0,42 promila

Akcja „Zapal Pamięć” w Puławach z rekordową liczbą uczestników



W 12. edycji akcji uczestniczyło 220 osób z 9 miejskich szkół i przedszkoli oraz członkowie Stowarzyszenia Razem dla Puław. Podczas kilku godzin uczestnicy posprząтали groby oraz zapalili znicze

To była 12. edycja akcji. W sprzątaniu zapomnianych grobów na najstarszej puławskiej nekropolii przy ul. Włostowskiej wzięło udział aż 220 uczestników z 9 miejskich szkół i przedszkoli.

Pomagają i pamiętają

Od 1986 roku cmentarz włostowski zaliczany jest do obiektów zabytkowych. Spoczywają tu zarówno mieszkańcy Puław, jak i uczestnicy Powstania Styczniowego oraz I wojny światowej. Ale nie wszystkie groby mają jeszcze opiekunów, którzy mogliby o nie zadbać.

W środę 30 października w ramach corocznej akcji „Zapal Pamięć”, organizowanej przez Pracownię Dokumentacji Dziejów Miasta po raz 12. uczniowie i nauczyciele przybyli na miejsce, by zadbać o groby, o których już nikt nie pamięta. Pomysłodawcą i organizatorem akcji jest Zbigniew Kiełb, historyk, adiunkt w Muzeum Czarotoryskich w Puławach. W porządkowaniu cmentarza wzięła udział społeczność MP nr 2, SP nr 2, 3, 4, 11, ZSO nr 1 oraz 2, ZST, ZS nr 3 oraz Stowarzyszenie Razem dla Puław. Jak się okazuje tegoroczna frekwencja miło zaskoczyła organizatorów. W ak-

cji wzięło udział 220 osób - to najliczniejsza grupa od początku trwania akcji.

Poznają historię

W ramach sprzątania młodzież nie tylko wygrabiła liście i uporządkowała nagrobki, ale także wzbogaciła swoją wiedzę o lokalnej historii. Na zapomnianych grobach, które we Wszystkich Świętych nikt nie odwiedzi zapłonęły znicze zbierane przez październik w szkołach, przedszkolach i innych instytucjach oraz te dostarczone bezpośrednio do Pracowni Dokumentacji Dziejów Miasta. W tym roku zebrano ich 1418. W czasie porządków młodzież wraz z opiekunami zebrała około 60 worków szkła i plastiku. Śmieci zostały wywiezione przez Zakład Usług Komunalnych.

- W pierwszej edycji akcji w 2012 r. uczestniczyło około 10 osób. W tym roku mieliśmy około 220, co jest rekordem w historii wydarzenia. Nie wszyscy mogli dotrzeć do końca, więc cieszę się z każdego uczestnika, który był obecny na miejscu. Mieliśmy zwiększoną ilość sprzętu dzięki Zakładowi Usług Komunalnych, który od kilku lat wspiera akcję. Staramy się, aby groby, które są zapomniane oczyścić i zapalić im światełko pamięci, ale też uczymy młodzież selektywnej zbiórki odpadów. Moje kilku-



Woj

z kl. 2A1 z ZS nr 3

Akcja przebiega sprawnie i szybko. Naszym zdaniem było posprzątanie starych grobów, o które nikt nie dba. Powoli kończymy pracę. Ogólnie z mojej klasy zaangażowało się 19 osób. To moja pierwsza i jedyna akcja, ponieważ mogą w niej brać udział uczniowie z drugich klas mundurowych



Mar

z kl. 7B z SP nr 3 im. Jana Brzechwy

Wiele osób z mojej klasy pomaga na cmentarzu. Sprzątnęliśmy mnóstwo grobów oraz zapaliliśmy dużo zniczy. To już mój kolejny udział w akcji, więc mam nadzieję, że za rok również w niej wezmę udział

letnie obserwacje pokazują, że największym zaskoczeniem jest postrzeganie cmentarza włostowskiego jako jednego, wielokulturowego cmentarza. A przecież na tej nekropolii mamy pochówki katolików, protestantów i prawosławnych, więc tak naprawdę mamy trzy wyznania na jednym cmentarzu. Zawsze największe zainteresowanie wzbudzał najstarszy grób, usytuowany w dolnej części cmentarza, która wymaga szczególnego sprzątania. W tym roku mieliśmy 85. rocznicę wybuchu II wojny światowej. Uczniowie ze Szkoły Podstawo-

wej nr 3 w Puławach zapalili biało-czerwone wstęgi zniczy na grobach żołnierzy 1939 roku. Oczywiście pamiętaliśmy o powstańcach styczniowych i innych zasłużonych osobach, ale przede wszystkim o zapomnianych grobach, których niestety przybywa. Staramy się pokazać, że jesteśmy grupą pamiętającą o tym – mówi Zbigniew Kiełb i dodaje:

- Padły pytania, czy za rok zrobimy trzynastą akcję. Jeśli zdrowie i pogoda pozwolą, to zorganizujemy kolejną edycję.

Dominik Kęsik

NEKROLOGI

Poniatowa

Ryszard Marek, 66 l.
Poniatowa, zm. 18.10.

Janusz Rola, 70 l.
Poniatowa, zm. 18.10.

Salomea Pyda, 90 l.
Poniatowa, zm. 18.10.

Stanisław Wziątek, 89 l.
Poniatowa, zm. 23.10.

Krzysztof Mirosław, 58 l.
Wronów, zm. 23.10.

Krzysztof Mędrek, 54 l.
Kowala, zm. 25.10.

Marian Tokarski, 91 l.
Poniatowa, zm. 25.10.

Robert Murawski, 58 l.
Poniatowa, zm. 25.10.

Marianna Wójtowicz, 73 l.
Poniatowa, zm. 28.10.

Marianna Putek, 86 l.
Granice, zm. 30.10.

Maciej Strzelecki, 66 l.
Poniatowa, zm. 30.10.

Zakład Usług Komunalnych
Sp. z o.o. ul. Młodzieżowa 4,
Poniatowa, tel. 81 820 42 49

Opole Lubelskie

Renata Kosik, 47 l.
Dobre, zm. 23.10.

Grzegorz Bulzak, 79 l.
Basonia, zm. 24.10.

Kazimierz Skrzypek, 89 l.
Wandalin, zm. 24.10.

Jan Stochmal, 95 l.
Wandalin, 25.10.

Marcin Robert Kramek, 44 l.
Las Dębowy, zm. 27.10.

Zdzisław Jacek Tupaj, 55 l.
Niezdów, zm. 27.10.

Wiesława Rakwał, 79 l.
Idalin, zm. 27.10.

Danuta Jackowska, 87 l.
Opole Lubelskie, zm. 28.10.

Grażyna Wasil, 79 l.
Poniatowa, zm. 27.10.

Krzyszyna Wawrzycka, 80 l.
Opole Lubelskie, zm. 28.10.

Stanisław Łach, 88 l.
Opole Lubelskie, zm. 29.10.

Stefan Pietroń, 88 l.
Ratoszyn Pierwszy, zm. 29.10.

Czesław Pastwa, 81 l.
Braciejowice, zm. 30.10.

PTAK – usługi pogrzebowe
ul. Długa 78, Opole Lubelskie
ul. Opolska 13/1 Józefów nad Wisłą
784 559 198; 663 774 605

Alicja Teresa Nitkiewicz, 66 l.
Chodel, zm. 23.10.

Jan Wojtalik, 82 l.
Zastów Karczmiski, zm. 25.10.

Roman Zięba, 68 l.
Uściąg, zm. 24.10.

Teresa Wojcik, 75 l.
Zgoda, zm. 24.10.

Tomasz Wyróstek, 58 l.
Wronów, zm. 24.10.

Stanisława Krystyna Wójcicka, 70 l.

Ożarów Pierwszy, zm. 25.10.

Stanisław Majewski, 77 l.
Głusko Duże, zm. 27.10.

Zakład pogrzebowy Onyx,
Opole Lubelskie, ul. Długa 102,
tel. 81 827 21 20, 502 210 880

Puławy

Jan Cegliński, 83 l.
Puławy, zm. 20.10.

Krzyszyna Kościńska, 77 l.
Kazimierz Dolny, zm. 21.10.

Józef Bałtowski, 59 l.
Janowiec, zm. 25.10.

Helena Garwolińska, 82 l.
Nałęczów, zm. 25.10.

Henryka Wnuk, 94 l.
Puławy, zm. 27.10.

Irena Kopeć, 87 l.
Gołęb, zm. 28.10.

Zdzisław Popławski, 91 l.
Puławy, zm. 27.10.

Piotr Antoni Chojnacki, 74 l.
Klementowice, zm. 28.10.

Zakład Pogrzebowy ACHERON
I ul. Bema 8, 24-100 Puławy
tel. 81 88 79 918, 606 119 721



Pierwszoklasiści z „Jedenastki” na łamach „Wspólnoty”

Na łamach naszej gazety wciąż trwa akcja pt. „Witamy Pierwszaków”. Ostatnio redakcja odwiedziła uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 11 im. Henryka Sienkiewicza w Puławach. W tym roku szkolnym jest tu 5 klas pierwszych.

Dominik Kęsik

Dyrektorze, Nauczycielu!

Chcesz, aby uczniowie pierwszej klasy z Twojej szkoły pojawili się na łamach Wspólnoty?

Wystarczy wysłać do nas zdjęcie klasy wraz z listą uczniów i nazwiskiem wychowawcy na adres: pulawy@24wspolnota.pl

Klasa 1A, wychowawca - Małgorzata Grzęda

Uczniowie: Lena Baryłka, Mateusz Bicki, Nikola Biernat, Franciszek Gdula, Alicja Giza, Oliwier Górski, Aleksander Grobel, Gabriela Gryka, Amelia Kałdonek, Lena Kulik, Karolina Kusyk, Natalia Mazurkiewicz, Oliwia Michalak, Filip Mordak, Stanisław Nowaczek, Adrianna Ogonek, Antoni Osemlak, Marcel Pętka, Oliwier Stojek, Zofia Sulima, Wiktor Zaborowski

Klasa 1B, wychowawca - Karolina Korbus

Julian Gawrysiak, Szymon Ignaciuk, Lena Kamola, Amelia Kłak, Dominik Jan Kowalski, Alicja Kunicka, Tadeusz Kwiatkowski, Lena Łucjanek, Mikołaj Matras, Adam Mizak, Nikodem Pietrzyk, Kacper Pięta, Milena Pogoda, Przemysław Pyra, Wojciech Skoczewski, Franciszek Słomka, Hanna Sulej, Michał Sumorek, Zofia Sumorek, Iga Wawrzak, Gabriela Zajdler, Szymon Zakrzewski, Jan Zychowicz

Klasa 1C, wychowawca - Katarzyna Szczypa-Kowalik

Uczniowie: Jakub Adamski, Tymoteusz Badeński, Julia Bańka, Adam Bieliński, Wojciech Furtak, Anna Góra, Alicja Gruza, Dominik Jankowski, Zofia Jóźwik, Michalina Muszyńska, Ignacy Omilianowicz, Jan Piskorski, Franciszek Pogoda, Antoni Rosiński, Tymon Sieradzki, Izabela Sternik, Antonina Szaruga, Ireneusz Tarłowski, Franciszek Tyśkiewicz, Wojciech Wojas, Zuzanna Wojtczuk, Zuzanna Zdun, Adam Żelechowski



Dzieci z domu dziecka w Puławach też mają marzenia. Pomóżmy je spełnić!

Pracownicy Medycznego Studium Zawodowego w Puławach uruchomili zbiórkę pieniędzy, które mają zostać przeznaczone na przygotowanie Mikołajkowych prezentów dla podopiecznych Domu Dziecka w Puławach. Ty też możesz zostać Św. Mikołajem i wesprzeć inicjatywę.

Zbiórkę można wesprzeć poprzez portal Zrzutka.pl: <https://zrzutka.pl/g8hray>

Dom dziecka w Puławach to potoczna nazwa, bo w budynku przy al. Partyzantów funkcjonują tak naprawdę trzy Placówki Opiekuńczo-Wychowawcze Nr 1, Nr 2 i Nr 3, w tym jedna specjalistyczno-terapeutyczną dla dzieci z niepełnosprawnościami. ona ograniczonymi środkami, których często wystarcza tylko na zaspokojenie

podstawowych potrzeb. A przecież każdy z podopiecznych ma swoje mniejsze i większe marzenia. Dla większości z nas to, o czym marzą dzieci z domu dziecka to prozaiczne rzeczy - nowe jeansy, słuchawki. Niestety dla nich to przedmioty często nieosiągalne. Dlatego na pomoc przychodzą pracownicy Medycznego Studium Zawodowego w Puławach

Wierzymy, że w tym roku uda nam się pozyskać środki i zakupić wymarzone prezenty - mówią organizatorki przedsięwzięcia. W tym celu na jednym z popularnych portali zrzutkowych założyły zbiórkę pieniędzy, za które zakupią wymarzone prezenty dla podopiecznych puławskiej placówki, by spełnić marzenia dzieci i tak mocno skrzywdzonych przez los. Zbiórkę może wesprzeć każdy, wystarczy nawet najmniejsza suma.

To nie pierwsza inicjatywa MSZ na rzecz domu dziecka. W październiku pracownicy i słuchacze szkoły z kierunku terapeuta zajęciowy przygotowali stroiki na groby, które trafiły na kiermasz. Całkowity dochód z ich sprzedaży również będzie przeznaczony na przygotowanie Mikołajkowych paczek. Materiały na stroiki zostały zakupione przez MSZ z własnych środków.

Marta Pietroni

Wykonawca bloku węglowego nie chce płacić Azotom kar umownych

Polimex-Mostostal odrzucił roszczenia Grupy Azoty Puławy, która zażądała od budowniczego bloku węglowego wypłaty kar umownych w związku z kolejnym przesunięciem oddania inwestycji.

Chodzi o umowę na budowę bloku węglowego podpisaną we wrześniu 2019 roku z konsorcjum, na czele którego stoi Polimex Mostostal. Obejmowała ona budowę kompletnego bloku węglowego. Pierwotnie inwestycja miała zakończyć się w III kwartale 2022 roku, ale wykonawca kilkakrotnie przekładał termin jej oddania.

- We wrześniu 2024 roku, z powodu konieczności wykonania „dokładniejszych testów i analiz w zakresie zjawisk związanych ze spalaniem, w powiązaniu z dystrybucją powietrza do kotła i koniecznością moder-

nizacji urządzeń pomocniczych, w szczególności w obszarze układu paliwo – powietrze”. W styczniu br. przesłany przez Polimex Mostostal harmonogram prac zakładał zakończenie inwestycji w październiku br. Wcześniejszy harmonogram zakładał zakończenie inwestycji w połowie grudnia 2023 roku, a opóźnienie spowodowane było „nieprzewidzianymi problemami technicznymi podczas rozruchu”. Poprzednio problemem była awaria turbiny parowej, co miało wydłużyć zakończenie inwestycji do 30 września 2023 roku - tłumaczyła rzeczniczka Grupy Azoty Monika Darnobyt.

Ponadto inwestycja okazała się także droższa. Kontrakt podpisano na kwotę 1,16 mld zł netto, ale w międzyczasie wykonawca zażądał zwiększenia finansowania. W lipcu ubiegłego roku Azoty zawarły z konsorcjum aneks do umowy, na mocy którego zwiększono wynagrodzenie wykonawcy do kwoty ponad 1,19

mld zł netto. Całkowity budżet inwestycji to 1,23 mld zł.

W związku z kolejnym niedotrzymaniem terminu Grupa Azoty Puławy 18 października wysłała do wykonawcy - konsorcjum z firmą Polimex Mostostal na czele - notę obciążeniową w wysokości blisko 359 mln zł.

21 października wykonawca na swojej stronie opublikował stanowisko, w którym tłumaczył się trudnymi okolicznościami, w jakich przyszło budować puławski blok - pandemią covid-19, wojną w Ukrainie i wysoką inflacją - oraz liczył na porozumienie z Azotami.

Tymczasem okazuje się, że mimo upływu 7 -dniowego terminu zapłaty, kara na konto Grupy Azoty Puławy nie wpłynęła. W związku z tym spółka podjęła kolejne kroki, będące reakcją na odpowiedź Polimexu-Mostostal z 25 października, który uznał roszczenia o wypłatę kar za opóźnienia w realizacji inwestycji za bezzasadne.

- Grupa Azoty Puławy skierowała 28 października br. pismem żądanie wypłaty sum gwarancyjnych do Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Banku Ochrony Środowiska na łączną kwotę blisko 106 mln zł. Ponadto Spółka złożyła oświadczenie o zrealizowaniu zabezpieczenia wykonania kontraktu w wysokości 10 mln zł, poprzez jego potrącenie ze wspomnianej kary umownej - informuje Monika Darnobyt.

Grupa Azoty Puławy zapowiada także analizę zasadności żądania Polimexu-Mostostal dotyczącego udzielenia gwarancji zapłaty za roboty budowlane objęte kontraktem w ramach ewentualnego roszczenia wykonawcy inwestycji z tytułu wynagrodzenia objętego kontraktem. Jednocześnie spółka nadal podkreśla, że chce kontynuować współpracę z Polimexem-Mostostal w celu ukończenia inwestycji.

Marta Pietroni

Czy puławska przychodnia przy ul. Kilińskiego doczeka się wjazdu oraz parkingu?

Puławy: Wszystko wskazuje na to, że w najbliższym czasie mieszkańcy mogą spodziewać się budowy parkingu przy Przychodni POZ 3 na ulicy Kilińskiego. Inwestycja ta znajduje się bowiem w zadaniach inwestycyjnych puławskiego SP ZOZ na lata 2024-2025.

Na ostatniej sesji rady powiatu radna Małgorzata Górską-Lenartowicz złożyła interpelację, w której apelowała o podjęcie działań w sprawie budowy wspomnianego parkingu. Jak argumentowała - wielu mieszkańców korzystających z przychodni narzeka na brak odpowiedniej infrastruktury parkingowej oraz związane z tym trudności.

- Taki stan utrudnia codzienne funkcjonowanie przychodni,

wpływając negatywnie na komfort pacjentów, szczególnie osób starszych oraz z niepełnosprawnościami, dla których dostęp do opieki zdrowotnej powinien być możliwie jak najłatwiejszy. Obecnie zarówno auta prywatne jak i karetki zatrzymują się w zatoczce oddalonej od placówki o kilkadziesiąt metrów - taki też dystans muszą przebyć wyżej wspomniani pacjenci - tłumaczyła radna.

Na przytoczoną interpelację odpowiedział Starosta Powiatu Puławskiego, Teresa Gutowska. Jak przekazała - budowa parkingu jest planowana i znajduje się w zestawieniu zadań inwestycyjnych puławskiego SP ZOZ na najbliższy rok. Zgodnie z tym planem, szacowany koszt budowy parkingu wyniesie około 210 tys. złotych - jednak dokładna data rozpoczęcia budowy nie jest jeszcze znana.

Mateusz Kowalski

Potrącenie rowerzystki. Kierowca nissana z mandatem



Starsza kobieta została przewieziona do szpitala, ale badania wykazały, że doznała jedynie niegroźnych potłuczeń

Do szpitala trafiła 79-letnia puławianka po tym, jak na ul. Fieldorfa-Nila potarcił ją osobowy nissan. Kierująca samochodem dostała mandat.

Do zdarzenia doszło w poniedziałkowe popołudnie (28 października) na skrzyżowaniu ul. Fieldorfa-Nila i Grabskiego w Puławach. Jak wynika z ustaleń policji 25 -latka z gminy Baranów

kierująca nissanem nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu kobiecie jadącej rowerem, doszło do zderzenia, w wyniku którego starszuszka upadła na jezdnię. Kierującą pojazdem została przewieziona do szpitala. Badania wykazały, że 79-latka doznała jedynie niegroźnych potłuczeń i po badaniach została wypisana do domu. Policja zakwalifikowała zdarzenie jako kolizję i ukarała kierującą nissanem mandatem.

Marta Pietroni

Jest praca w urzędzie w Puławach

Urząd Miasta w Puławach szuka strażnika miejskiego oraz nowego pracownika do Wydziału Planowania Przestrzennego. Czas na składanie aplikacji mija 12 listopada.

Nielatwo teraz o znalezienie pracownika, czego dowodem są kolejne już konkursy ogłaszane przez puławski ratusz. Wakat wciąż jest w straży miejskiej. Ostatnie postępowanie rekrutacyjne pozwoliło na wyłonienie jednego nowego strażnika, a na

obsadzenie czeka jeszcze jedno miejsce. Kto może starać się o pracę w tej jednostce? Idealny kandydat powinien mieć co najmniej 21 lat, minimum średnie wykształcenie i 6-miesięczny staż pracy. Nie może też mieć konfliktów z prawem. W przypadku mężczyzny ważny jest też uregulowany stosunek do służby wojskowej. W pracy strażnika zainteresowanym przyda się również komunikatywna znajomość języka angielskiego oraz podstawowych zasad funkcjonowania samorządu. Zapluszują osoby ze znajomością topografii miasta oraz technik samoobrony.

Rekrutuje również Wydział Planowania Przestrzennego. W tym przypadku konkurs na nowego pracownika w tym roku ogłaszany był już kilkakrotnie, ale nie przyniósł oczekiwanego rozstrzygnięcia. Kandydaci na to stanowisko powinni mieć ukończone studia na jednym ze wskazanych kierunków - planowanie przestrzenne, gospodarka przestrzenna, urbanistyka, architektura albo studia podyplomowe w zakresie planowania przestrzennego, gospodarki przestrzennej lub urbanistyki. W tej pracy przyda się także znajomość języka angielskiego oraz

przepisów prawa związanych ze sferą działalności wydziału, a więc np. ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, o infrastrukturze informacyjnej, Kodeksu postępowania administracyjnego, ustawy o samorządzie gminnym, czy ustawy o ochronie danych osobowych.

W obu przypadkach czas na składanie aplikacji mija 12 listopada. Ze szczegółami ogłoszeń można zapoznać się na stronie internetowej urzędu miasta.

Marta Pietroni

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy zagrała dla puławskiego szpitala

Puławy: Ostatni, 32 Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy dedykowany był oddziałom pulmonologicznym, a na finałowe konto fundacji wpłynęło 281 879 118,07 zł. Beneficjentem tych pieniędzy jest też puławski SP ZOZ, a pierwsze sprzęty medyczne zostały już dostarczone.



Nowy sprzęt przyspieszy diagnozowanie pacjentów SP ZOZ w Puławach

Celem 32. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy było wsparcie polskich oddziałów pulmonologicznych po trudnych czasach pandemicznych.

- „Płuca po pandemii. Gramy dla dzieci i dorosłych!” Będziemy kupować sprzęt do diagnozowania, monitorowania i rehabilitacji chorób płuc pacjentów na oddziałach pulmonologicznych dla dzieci i dorosłych - informowała organizacja.

Jednym z beneficjentów minionego finału orkiestry jest puławski szpital SP ZOZ. - Oddział Pulmonologiczny naszego szpitala dostał gwarancję otrzymania dwóch kardiomonitorów nieinwazyjnych, spirometru modułowego, zestawu do bronchoskopii, szafy i myjni endoskopowej, cyfrowego systemu do drenażu opłucnej oraz aparatu USG klasy premium - informowała puławska placówka.

W ubiegłym tygodniu do szpitala trafiły już pierwsze z zagwarantowanych urządzeń - myjnia endoskopowa, szafa endoskopowa oraz zestaw do wideo bronchoskopii. Wspomniany sprzęt odebrał Krzysztof Siejko, Dyrektor SP ZOZ oraz lek. Anna Sajna, Kierownik Oddziału Pulmonologii.

Mateusz Kowalski

Puławskie Azoty wyprzedają majątek. Pod młotek dom wczasowy i kompleks basenów

Grupa Azoty Puławy wystawiła na sprzedaż dom wczasowy spółki mieszczący się w Ustroniu oraz ośrodek wypoczynkowy w Puławach przy ul. Wczasowej, gdzie znajduje się m.in. kompleks basenów, z którego chętnie korzystają puławianie. Zainteresowani muszą szykować kilka milionów złotych.



warty, choć co roku puławianie dopytywali o to. Początkowo tłumaczono to koniecznością remontu głównego basenu. Jednak w obecnej sytuacji spółki to najmniej potrzebna inwestycja.

Grupa Azoty Puławy postanowiła wystawić na sprzedaż Ośrodek Wypoczynkowy przy ul. Wczasowej. Składają się na niego trzy działki o łącznej powierzchni ponad 3 ha. Teren jest ogrodzony, uzbrojony.

- Na terenie ośrodka znajdują się między innymi: pływalnia 50 x 20 m, dwa brodziki, zjeżdżalnia wodna, budynek łazienki kontener, pawilon gastronomiczny, domek campingowy, budynki magazyn socjalny i chemikaliów, parkingi, teren zabaw i rekreacji, nasadzenia zieleni wysokiej i średnio-wysokiej oraz ruchomości - czytamy w opisie nieruchomości.

W tym przypadku cenę wywoławczą ustalono na 4 mln 726 tys. zł netto

Zainteresowani udziałem w przetargu muszą wpłacić wadium w wysokości 236,3 tys. zł.

Spółka czeka na pisemne oferty do 27 listopada (środa). Należy je składać w siedzibie Grupy Azoty Puławy w kancelarii głównej przy Alei Tysiąclecia Państwa Polskiego 13.

Ze szczegółami ofert można zapoznać się na stronie internetowej spółki.

Marta Pietroni

Co roku właśnie tu puławianie spędzali czas w upalne dni. Ale od czasu pandemii ośrodek pozostaje zamknięty

„Jawor” zbędny Azotom

Ustron to uzdrowiskowa miejscowość w województwie śląskim w powiecie cieszyńskim, znana ze źródeł wody żelazistej oraz pokładów borowiny. Status uzdrowiska otrzymała w roku 1967. W tym samym roku wzniesiono Dom Wczasowy „Jawor” należący do Grupy Azoty Puławy.

Będąc w trudnej sytuacji finansowej spółka Skarbu Państwa wystawiła obiekt na sprzedaż.

- Nieruchomość budynkowa o powierzchni użytkowej 3034,7 m² składa się z dwóch, połączonych przewiązką, budynków - 4 kondygnacje. W budynku zlokalizowane są, między innymi: kawiarnia, restauracja, sala konferencyjna, pokoje gościnne z węzłem sanitarnym, zaplecze kuchenne z wyposażeniem. Obiekt dysponuje ok. 142 miejscami

noclegowymi w 63 pokojach gościnnych o różnym standardzie - informuje Grupa Azoty Puławy.

Podmioty zainteresowane zakupem muszą szykować się na spory wydatek - cenę minimalną za obiekt ustalono na 7 mln 942 tys. 525 zł netto. Do tej sumy należy jeszcze doliczyć podatek vat.

Aby przystąpić do przetargu, należy wpłacić prawie 400 tys. zł wadium.

Kto kupi basen na Wólce Profeckiej?

Pod młotek idzie również uwielbiany przez puławian kompleks w Puławach. Ośrodek Wypoczynkowy przy ul. Wczasowej to miejsce, gdzie jeszcze kilka lat temu latem mieszkań-

cy miasta chętnie spędzali czas. Znajduje się tu kompleks basenów na świeżym powietrzu. Część aquaparku jakiś czas temu przeszła modernizację, dzięki czemu powstała duża niecka basenowa dla młodszych dzieci. Na remont czekał jeszcze główny basen. Oprócz tego na terenie kompleksu z powodzeniem można urządzić ognisko czy grilla, pograć w siatkówkę. Ośrodek funkcjonował jeszcze przed pandemią, dzięki czemu mieszkańcy mieli alternatywę do położonego w centrum miasta parku wodnego MOSiR przy ul. Hauke-Bosaka.

Pandemia zamknęła basen na Wólce Profeckiej i podobne obiekty tego typu. Od tamtego czasu kompleks nie został ot-

Pożar w Puławach. Przed ogniem uciekała pięcioosobowa rodzina

Najprawdopodobniej zaproszenie ognia było przyczyną pożaru domu jednorodzinnego, do którego doszło w niedzielę 27 października przy ul. Lubelskiej w Puławach. Z pożarem walczyło 22 strażaków. Na szczęście małżeństwo z trójką dzieci zdołało uciec, zanim rozprzestrzenił się ogień.



W domu mieszkała pięcioosobowa rodzina. Na szczęście wszyscy zdołali opuścić budynek, zanim ogień się rozprzestrzenił

liło się również drewno opałowe, zgromadzone w wiacie znajdującej się niedaleko domu.

W domu mieszkała pięcioosobowa rodzina - rodzice z trójką dzieci. Na szczęście

wszyscy zdołali opuścić budynek, zanim ogień się rozprzestrzenił. Schronienia udzielili im krewni.

Z pożarem przez godzinę walczyło 22 strażaków z Komendy Powiatowej Pań-

stwowej Straży Pożarnej w Puławach oraz druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Końskowoli i we Włoszowicach. W akcji brało udział pięć samochodów pożarniczych.

- Na miejscu pożaru wykonane zostały oględziny z udziałem biegłego z zakresu pożarnictwa. Wstępnie ustalenia wskazują na nieumyślne zaproszenie ognia - informuje puławska policja.

W związku ze zdarzeniem losowym rodzina poszkodowana w pożarze będzie mogła skorzystać z pomocy m.in. w ramach programu osłono-

Marta Pietroni

Kto przejmie stery w puławskim szpitalu? Starostwo ogłosiło konkurs na nowego dyrektora SP ZOZ

Następcę Piotra Rybaka powinniśmy poznać w grudniu. Czas na składanie aplikacji mija 19 listopada.

Przypomnijmy - od 1 września bieżącego roku funkcję pełniącego obowiązki dyrektora Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Puławach piastuje Krzysztof Siejko, który objął ją po rezygnacji swojego poprzednika, Piotra Rybaka. Ten wygrał konkurs na dyrektora Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej w Lublinie i objął tam stery z początkiem września.

Aktualny p.o. dyrektora nie został wyłoniony w ramach konkursu, dlatego też nie może pozostać nim dłużej niż sześć miesięcy.

Jak już wcześniej informowało starostwo - wszczęcie procedury konkursowej nastąpi w terminie do dwóch miesięcy od dnia zwolnienia się stanowiska. Zarząd Powiatu Puławskiego czekał do ostatniego dnia, informacja o ogłoszeniu konkursu pojawiła się 31 października.

Potencjalni kandydaci na to stanowisko muszą: mieć wykształcenie wyższe, wie-

dzieć i doświadczenie w wykonywaniu obowiązków dyrektora oraz posiadać co najmniej 5-letni staż pracy na stanowisku kierowniczym. Dodatkowym atutem będzie m.in.: wiedza na temat działań i przepisów SP ZOZ w Puławach, o zarządzaniu finansami publicznymi czy umiejętność rozwiązywania konfliktów interpersonalnych. Termin składania wniosków upływa 19 listopada o godzinie 10.

Zbrane aplikacje zostaną następnie rozpatrzone przez specjalną komisję w składzie: Maria Kłopotowska, Anna Krzysztofik, Robert Łyszcz, Marcin Rojczyk, Paweł Romański, Stanisław Wójcicki oraz Jacek Wilk powołaną na wrześniowej (25 września) radzie powiatu. Ostateczny wybór podejmie jednak zarząd.

- Rozpatrzenie zgłoszonych kandydatur nastąpi w terminie do 30 dni od upływu terminu składania ofert. O dokładnym terminie i miejscu przeprowadzenia rozmów kwalifikacyjnych, kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie - puentuje starostwo.

Mateusz Kowalski

PRZYCHODNIA

PKK – PUŁAWSKIE
CENTRUM KARDIOLOGICZNE
PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA
24-100 PUŁAWY,
UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,
TEL. **(81) 888 14 89**
LUB
690 997 070

PORADNIA KARDIOLOGICZNA:
DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHOROBY SERCA
I UKŁADU KRAŻENIA

PRACOWNIA
ECHOKARDIOGRAFII
(ECHO SERCA PUŁAWY)

PRACOWNIA PRÓB
WYSIŁKOWYCH
(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)

PRACOWNIA HOLTERA
(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

Mężczyzna twierdzi, że po brutalnym ataku na znajomego nie przyszło mu do głowy, że ten może potrzebować pomocy

Bezdomny został skatowany przez znajomego. „Gienek wyzwał mnie od „frajerów” i „cw...”, bardzo mnie to dotknęło”

Eugeniusz Z. w maju br. został skatowany w pobliżu stadionu żużlowego przy Al. Zygmunta w Lublinie. O zabójstwo 67-letniego bezdomnego oskarżony jest Andrzej U., jego kompan od kieliszka. - Biłem go, bo bałem się, że zrobi mi krzywdę - powiedział w sądzie 46-latek, choć nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu.

Szef wyczuł alkohol

Do tragedii doszło 28 maja br. Tego dnia Andrzej U. przyszedł do pracy w jednej z lubelskich firm, gdzie dorabiał jako osoba odpowiedzialna za utrzymanie porządku na placu na terenie przedsiębiorstwa. 46-latek nie napracował się zbyt długo, bo jego pracodawca wyczuł od niego woń alkoholu i kazał mu opuścić teren firmy.

Andrzej U. przy ul. 1 Maja spotkał trójkę zna-

jomych, w tym Eugeniusza Z. Wszyscy, jak później potwierdzili policjanci, byli osobami bezdomnymi. Grupa kupiła w pobliskim sklepie alkohol i udała się na teren przy Al. Zygmunta, obok stadionu żużlowego, by tam - w zaroślach - spożyć zakupione trunki.

- Gienek nie był moim wrogiem, był moim dobrym kolegą, którego poznałem w więzieniu. W drodze ze sklepu żartowaliśmy, przypominaliśmy sobie stare czasy. Nic nie wskazywało na to, że wkrótce mieliśmy się kłócić i bić - powiedział później w sądzie Andrzej U.

Pęknięta wątroba, połamane żebra

W pewnym momencie biesiady doszło do sprzeczki między Andrzejem U., a 67-letnim Eugeniuszem Z. Zdaniem śledczych 46-latek rzucił się na znajomego z pięściami, bijąc go po twarzy - gdy pokrzywdzony upadł, Andrzej U. miał skopać go po głowie i tułowiu, a na koniec skakać po klatce piersiowej mężczyzny. Ten stracił przytomność i nie dawał oznak życia.

Andrzej U. oskarżony
Gienek nie był moim wrogiem, był moim dobrym kolegą, którego poznałem w więzieniu

Według prokuratury dwójka pozostałych uczestników zdarzenia próbowała powstrzymać napastnika, ale ten nic sobie z tego nie zrobił. Do tego miał skierować wobec nich groźbę pozbawienia życia.

Andrzej U. w końcu oddalił się z miejsca zdarzenia. Znajomi Eugeniusza Z. poprosili przechodzącą niedaleko kobietę, by

Śledczy:
Gdy pokrzywdzony upadł, Andrzej U. skopał go po głowie i tułowiu, a na koniec skakał po jego klatce piersiowej

zadzwoić po pomoc. Na uratowanie pokrzywdzonego było już za późno. Eugeniusz Z. miał liczne obrażenia, m.in. odmę jamy opłucnej, pękniętą wątrobę, połamane żebra. W ich wyniku 67-letni mężczyzna zmarł.

Chcieli wyprosić dziennikarzy

Policjanci od razu zatrzymali Andrzeja U., 46-latek trafił do aresztu, w którym przebywa do tej pory. Mężczyzna nie przyznał się do popełnienia zabójstwa - taki czyn zarzucił mu prokurator.

Proces w tej sprawie ruszył w Sądzie Okręgowym w Lublinie w poniedziałek, 28 października. Andrzej U. został doprowadzony do sali rozpraw przez policjantów, był skuty w kajdanki. Ubrany w czarne jeansy oraz czarną bluzę i czarną kurtkę. Na jego dłoniach widoczne były liczne tatuaże. Zachowywał się spokojnie.

Jego obrońca wnioskował o wyłączenie jawności procesu z uwagi na możliwość „naruszenia ważnego interesu prywatnego” oskarżonego i domagał się wyproszenia z sali rozpraw dziennikarzy. Sąd nie uznał jednak tych argumentów.

„Leżał dalej, coś tam jęczał”

Andrzej U. przed sądem potwierdził, że nie przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu zabójstwa.

- Nie ja zacząłem kłótnię, doszło do niej między Mirkiem i Gienkiem. Poszło o pierdoły. Chciałem ich uspokoić, wtrąciłem się. Gienek zaczął mnie wyzywać od „frajerów” i „cw...”. Bardzo mnie to dotknęło - opowiadał w sądzie Andrzej U., czytając to z przygotowanej wcześniej kartki.

- Gienek wstał, zaczął wymachiwać rękoma. Wydawało mi się, że wyciągnął z kieszeni nóż, bo coś błysnęło. Wpadł w szal. Zamachnął się na mnie. Niewiele myśląc, oddałem cios ręką w głowę, nie pamiętam, czy zaciśniętą pięścią. Gienek zachwiał się i upadł. Groził, że mnie „zaj...” i mi „dopier...”. Pochyliłem się nad nim, gdy próbował się podnieść. Złapałem się rękami siatki i kopnąłem go kilka razy w tułów, ale nie w głowę. Biłem go, bo ba-

łem się, że zrobi mi krzywdę. Siedział za zabójstwo, był brutalny - przekonywał 46-latek.

Mężczyzna twierdzi, że po brutalnym ataku na znajomego nie przyszło mu do głowy, że ten może potrzebować pomocy.

- Leżał dalej, coś tam jęczał, a my piliśmy nadal. Wydawało mi się, że Gienek dochodzi do siebie. Uważałem, że nie jest mu potrzebna pomoc lekarska - zaznaczył Andrzej U. - Nie chciałem Gienka pozbawić życia ani zrobić mu jakiegokolwiek krzywdy. Bardzo żałuję, że do tego doszło - zadeklarował oskarżony.

Był już w więzieniu

Biegli uznali, że 46-latek jest poczytalny. Jednocześnie stwierdzili m.in., że 46-latek lekceważył potrzeby innych osób, traktuje je w sposób instrumentalny, ma skłonności manipulacyjne, jest porywczy oraz impulsywny.

W przeszłości Andrzej U. był wielokrotnie karany, m.in. za rozbój, za co siedział w więzieniu ponad cztery lata. Przed zdarzeniem 46-latek nie miał stałego miejsca zamieszkania, utrzymywał się z pracy dorywczej. Za zabójstwo grozi mu od ośmiu lat pozbawienie wolności do nawet dożywocia.

Dominik Smagała

Ukrainiec prowadzący pojazd bez uprawnień i pod wpływem alkoholu zatrzymany przez innych kierowców

Puławy: Nawet 3 lata pozbawienia wolności grozi 26-letniemu obywatelowi Ukrainy, który bez uprawnień oraz z 3 promilami alkoholu we krwi jechał drogą ekspresową S17.

We wtorek (29 października) do puławskiej komendy wpłynęło zgłoszenie o dziwnym zachowaniu kierowcy białego volkswagena.

- Z relacji zgłaszającego wynikało, że droga S17 w kierunku Lublina jedzie biały Volkswagen Passat, którego kierujący nie trzyma toru jazdy. Kierowca miał jechać slalomem, migać światłami, gwałtownie zmieniać pasy ruchu oraz zjeżdżać na pobocze - przekazuje komisarz Ewa Rejn-Kozak z puławskiej komendy.

Zgłaszający postanowił nie bagatelizować zaobserwowanej sytuacji i zatrzymać podejrzanego

kierowcę - gdy mundurowi dotarli we wskazane miejsce, zastali kilku mężczyzn oraz kobietę.

- Okazało się, że zgłaszający, dając sygnały kierującemu volkswagenem, nakazał mu zjechać na parking. Gdy ten zjechał i otworzył drzwi, okazało się, że jest kompletnie pijany. Mężczyzna wraz ze swoimi pasażerami wyprowadzili podejrzanego z pojazdu i zabrali mu kluczyki, uniemożliwiając dalszą jazdę - relacjonuje Ewa Rejn-Kozak.

Badanie alkomatem wykazało, że 26-letni Ukrainiec miał w organizmie trzy promile alkoholu, dodatkowo nie miał uprawnień do kierowania, gdyż stracił je za podobne przewinienie w przeszłości.

- Samochód, którym się poruszał, kupił trzy dni wcześniej - dodaje komisarz.

Mateusz Kowalski

Wiadomo, kto rozlał śmierdzącą substancję nad zalewem. Śledztwo jednak umorzone

CHODEL: W tym, co zrobił 45-letni mieszkaniec gminy Chodel, przestępstwa prokuratura nie doszukała się.

Opolska prokuratura zakończyła postępowanie w sprawie incydentu, do którego doszło w wakacje nad zalewem w Chodlu. Ktoś rozlał silnie cuchnącą ciecz o drażniącym zapachu przy wejściu na kąpielisko oraz przy parkingu. Finał był taki, że kąpielisko na kilka dni zostało zamknięte, a sprawą zajęły się organy ścigania.

Prokuratura prowadziła postępowanie w kierunku zanieczyszczenia wody substancją o silnym, drażniącym zapachu mogącym zagrazić życiu lub zdrowiu ludzi lub spowodować istotne obniżenie jakości wody. Zostało ono jednak umorzone.

st. asp. Katarzyna Bigos,
rzecznik KPP w Opolu Lubelskim
- Postępowanie cały czas trwa. Przesłuchiwanie są świadkowie

Marzena Czopek,
p.o. prokuratora rejonowego w Opolu Lubelskim
- Sprawca został ustalony. Tylko uznaliśmy, że nie popełnił on przestępstwa, dlatego też postępowanie zostało umorzone. Wyglądało na to, że popełnił on wykroczenie

- Sprawca został ustalony. Tylko uznaliśmy, że nie popełnił on przestępstwa, dlatego też postępowanie zostało umorzone - mówi Marzena Czopek, pełniąca obowiązki prokuratora rejonowego w Opolu Lubelskim.

Śledczy nie zlecali przeprowadzenia badań substancji, która rozlana została nad zalewem. Bazowali na opinii strażaków z grupy chemicznej z Lublina, którzy orzekli, że prawdopodobnie użyty został środek drażniący na dziki. Nie trafił on jednak do wody w zalewie.

O jego rozlanie podejrzanym jest mieszkaniec Chodla.

Choć prokuratorskie śledztwo zostało umorzone, to nie oznacza to, że mężczyzna nie będzie miał problemów. Prokuratura Rejonowa w Opolu Lubelskim zleciła policji, aby w tej sprawie wszczęła postępowanie o wykroczenie.

- Wygląda na to, że mężczyzna ten popełnił wykroczenie z Ustawy prawo wodne. Postępowanie administracyjne przeprowadzić ma też sanepid - mówi prokurator Czopek.

Sprawą zajmują się policjanci z Komisariatu Policji w Poniatołowej.

- Postępowanie cały czas trwa. Przesłuchiwanie są świadkowie - usłyszeliśmy w miniony czwartek od st. asp. Katarzyny Bigos, rzeczniczki opolskiej policji.

Agnieszka Ciekot - Hunek

Władze gminy Łaziska chcą odchudzić szkoły

We wrześniu oddali salę gimnastyczną za miliony, a teraz chcą... przenosić dzieci do innej szkoły

POWIAT OPOLSKI:

W tym roku gmina Łaziska dołożyła już do szkół 4,8 mln zł. Wójt twierdzi, że połowę z tego może zaoszczędzić, reorganizując sieć szkół. Nie zgadzają się na to rodzice dzieci.

W minionym tygodniu tłumnie ruszyli na sesję, by pokazać wóldarom gminy swoje niezadowolone z pomysłu, jaki mają. By podstawówki w Braciejowicach i Kamieniu stały się filiami największej szkoły w gminie, czyli Szkoły Podstawowej w Łaziskach.

„Zostawcie naszą szkołę!”

- Jak były wybory, to władze tyle nam obiecywały, że pomalują sale itp., a teraz nagle zwrot o 180 stopni. Najbardziej nam szkoda, że mamy piękną nową salę, a w szkole chcą zostawić tylko klasy I - III - grzmią niezadoleni i zawiedzeni rodzice dzieci ze Szkoły Podstawowej w Braciejowicach.

Neooficjalnie o planach reorganizacji szkolnictwa na terenie gminy Łaziska mówiło się już od dobrych kilku tygodni. A jak już w porządku sesji Rady Gminy w Łaziskach znalazł się punkt dotyczący zmian w szkolnictwie, na sesji pojawiła się ponad trzydziestka zdenerwowanych rodziców uczniów ze szkoły w Braciejowicach. Przyszli ze swoim pismem, które odczytali podczas obrad. Chodzi o obniżenie stopnia organizacji ich placówki do klas I - III i przeniesienia starszych klas do szkoły w Łaziskach.

- Chcielibyśmy wyrazić nasze głębokie niezadowolenie oraz sprzeciw wobec planowanych zmian, które - naszym zdaniem - mogą mieć negatywny wpływ na przyszłość edukacji naszych dzieci oraz rozwój lokalnej społeczności - apelują rodzice.

Podkreślali, że ich szkoła cieszy się wysokim poziomem nauczania, a poza tym dobrą opinią.

- Zmniejszenie stopnia organizacji szkoły pozbawi nasze dzieci możliwości kontynuowania nauki

Poza radnymi i sołtysami na ostatniej sesji Rady Gminy Łaziska pojawili się również niezadowoleni z planów reorganizacji szkolnictwa rodzice



w tej samej placówce, z którą są emocjonalnie związane - grzmieli.

Zdaniem rodziców wchodzący w wiek dojrzewania uczniowie nie powinni zmieniać szkoły, a ta, do której chodzą teraz, zapewnia im bardzo dobrą opiekę oraz kontrolę nauczycieli. A dodatkowo placówka jest też miejscem spotkań rodziców i oczywiście integracji lokalnej społeczności.

- Jesteśmy przekonani, że obecna sytuacja doinwestowanej i wyposażonej szkoły w Braciejowicach jest rozwiązaniem optymalnym dla dzieci, dla rodziców i dla społeczności lokalnej - argumentowali, prosząc radnych o znalezienie innego rozwiązania tak, aby szkoła nadal mogła oferować małym mieszkańcom gminy pełną ofertę edukacyjną.

Za mało dzieci, za duże koszty

Jacek Kutyna, przewodniczący Rady Gminy, przyjął pismo rodziców i zapewnił, że w pełni rozumie ich troskę o swoje dzieci. Dodał jednak, że decyzja zależy od całej Rady.

- To dla rodzica jest kubeł zimnej wody, jeżeli chodzi np. o przenoszenie dzieci, ale przypomnijcie sobie państwo reformę oświaty w latach 1999 - 2000. Wtedy zostaliście państwo przeniesieni do gimnazjum do Łazisk... - zwrócił się Jacek Kutyna do rodziców. - Gmina ma obowiązek realizować zadania oświatowe, ale obecna sytuacja doprowadziła do tego, że cały obowiązek utrzymywania szkół jest zrzucany właśnie na gminy. Jeżeli ta gmina ma się utrzymać, to niestety jesteśmy zmuszeni



Niedawno zakończyła się budowa nowej sali gimnastycznej przy SP w Braciejowicach. Uczniowie korzystają z niej od września

do podejmowania bardzo trudnych decyzji - dodał.

Zdaniem radnych trzeba działać, bo koszty utrzymania placówek oświatowych nieustannie rosną, coraz bardziej obciążając gminny budżet, a tym samym ograniczając możliwość realizacji innych zadań i inwestycji, które dla wielu mieszkańców są ważne. Dodatkowo ciągle maleje liczba dzieci, a prognozy demograficzne na kolejne lata nie są optymistyczne.

- Najważniejszą formą reorganizacji sieci szkół prowadzonych przez gminę Łaziska będzie utworzenie jednej szkoły podstawowej z oddziałami od I do VIII i dwoma oddziałami przedszkolnymi zlokalizowanej w Łaziskach oraz dwóch szkół filialnych w Kamieniu i w Braciejowicach - z oddziałami od I do III i z jednym oddziałem przedszkolnym oraz ze zorganizowanymi, rozbudowanymi formami zajęć pozalekcyjnych, w tym zajęć dla osób dorosłych - czytamy w propozycji radnych.

Karol Grzęda, wójt gminy Łaziska, zapewnia, że wszystkie dane zostały dokładnie przeanalizowane.

- Na tę chwilę ja nie rozważałem się nad tym aż tak mocno

- zwrócił się do rodziców Karol Grzęda. - Dopiero w momencie, kiedy Rada podejmie decyzję, my uruchomimy ten proces, bo... może być różnie... Rada może podejmie decyzję negatywną - stwierdził tajemniczo.

I, jak dodał, zaplanowane są już spotkania w placówkach w Kamieniu i w Braciejowicach, na których mieszkańcom, rodzicom i nauczycielom zostaną przekazane szczegółowe informacje o tym, w jaki sposób reorganizacja będzie wyglądała.

- Wszystko zbudujemy na określonych liczbach i na wszystkim, co zostało przygotowane - zapewnił wójt, dodając, że na sesji na razie nie ma potrzeby więcej na ten temat mówić.

Rodzice zarzucili niegospodarność

- Skoro było to tak skrupulatnie analizowane, to dlaczego powstała sala za ponad 5 mln zł? I jakie będą oszczędności, jeżeli utworzone zostaną filie? - pytała jedna z mam, a pozostali rodzice zarzucili wójtowi niegospodarność.

Jak twierdzi wójt, wniosek dotyczący budowy nowej sali gimna-

”



Beata Piłat

od 1 września jest dyrektorem Szkoły Podstawowej w Braciejowicach - Rodzice byli zaskoczeni, zbulwersowani, od razu wyrazili swój sprzeciw, powiedzieli, że będą protestować.

stycznej przy Szkole Podstawowej w Braciejowicach złożony został w lutym 2022 r., a w ostatnich latach w większości obwodów szkolnych rozdziło się po jednym dziecku. Co do oszczędności, ma to być około 2,4 mln zł.

- To stanowisko, które Rada podejmie na tak lub na nie - ono nie jest wiążące - zapewniła Joanna Kramek, sekretarz gminy Łaziska. - Szkoły, dzieci są najważniejsze, my sobie z tego zdajemy sprawę, a Rada jest odpowiedzialna za to, żeby to wszystko funkcjonowało. Państwo nam daje odnośnie szkół określone wydatki do zrealizowania, ale nie daje nam na to pieniędzy i my musimy sobie radzić w tym budżecie, jaki jest - dodała.

Cały proces reorganizacji jest długi i skomplikowany. Poza tym wiele zależy również od kuratora oświaty.

- Reformujemy oświatę już ponad 20 lat i nadal nie została ona zreformowana - zauważył radny Henryk Kołodziejczyk, proponując pozostawienie dwóch szkół na terenie gminy, a dokładniej likwidację szkoły w Kamieniu oraz zmianę obwodów szkolnych. Na całkowite wygaszenie jednej ze szkół nie zgadza się natomiast wójt.

W efekcie burzliwej dyskusji radnych z rodzicami za przyjęciem stanowiska zagłosowało 11 z 13 obecnych na obradach radnych. Otwiera ono drogę do reorganizacji szkół, bez wskazywania czy szkoły zostaną przekształcone w filie. Na czym będzie ona polegać, to okaże się po wizycie w Kuratorium i po rozmowach z rodzicami.

Do ostatniej chwili nikt niczego nie wiedział

Więcej informacji rodzice otrzymają na zebraniu, które odbędzie się w najbliższy czwartek.

Pomysłem reorganizacji szkolnictwa zaskoczona jest nowa dyrektorka szkoły w Braciejowicach, Beata Piłat, ale także była dyrektorka szkoły, Anna Michalik.

- Byłam na spotkaniu z panem wójtem pod koniec sierpnia - wyjaśnia Beata Piłat. - Dowiedziałam się, że gmina jest na skraju upadku, że ma trudności finansowe, że szkoły obciążają budżet i trzeba coś z tym zrobić oraz że mają pomysł na reorganizację i że musimy rozmawiać z rodzicami - dodaje, podkreślając, że od tamtego czasu więcej rozmów nie było.

Agnieszka Gołębiowska

Karczmiska: Zderzyły się trzy osobówki

W poniedziałek, 28 października po godzinie 9 na ulicy Pogodnej w Karczmiskach zderzyły się trzy samochody osobowe - Citroen Berlingo, Volvo V40 i Citroen C4 - wszystkie na numerach opolskich. Zdarzenie wyglądało groźnie. - Do zdarzenia doszło na skrzyżowaniu, kiedy to 56-letni mężczyzna mieszkający w Karczmiskach, kierujący citroenem, wykonując manewr skrętu w lewo, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu



Zdarzenie wyglądało groźnie, na szczęście nikomu nic poważnego się nie stało

kierującemu samochodem volvo 48-latkowi mieszkańcowi gminy Wilków, który jechał drogą z pierwszeństwem przejazdu. Pojazdy zderzyły się, następnie citroen kierowany przez 56-latka uderzył w jadący za nim samochód citroen, którym kierował 50-latek z gminy Wilków. Do szpitala z ogólnymi potłuczeniami trafili: kierujący volvo i dwaj pasażerowie citroena jadącego za samochodem 56-latka: 41-letnia

kobieta i 72-letni mężczyzna - relacjonuje starszy aspirant Bigos. - Na szczęście ich życiu nie zagraża żadne niebezpieczeństwo - dodaje.

Kierujący byli trzeźwi. Jak przekazali nam strażacy z KP PSP Opolu Lubelskie, na miejscu pracowały dwa zastępy z Komendy Powiatowej PSP w Opolu Lubelskim, OSP Karczmiska, ratownicy medyczni oraz policjanci.

Agnieszka Gołębiowska

Uczestniczki konkursu Miss po 50. wróciły do Nałęczowa. I zaszalały z DJ

Po 10 latach spotkały się, by wspominać pierwszy taki konkurs piękności, który odbył się w 2014 r. Miss po 50. bawiły się w Nałęczowie.

Po dziesięciu latach laureatki pierwszej edycji konkursu „Miss po 50-tce” znów spotkały się w Nałęczowie. Organizacją wydarzenia zajęła się dr hab. Krystyna Leśniak-Moczuk jedna z laureatek pierwszego konkursu.

- W jesiennej aurze zjechały do Nałęczowa kobiety uczestniczące 10 lat temu w programie „Miss po 50-ce”, którym bynajmniej nie grozi jesień życia. Przybyły z wielu zakątków Polski: Białegostoku, Częstochowy, Gdańska, Grodziska Wlkp., Inowrocławia, Kielc, Koźmina Wlkp., Lublina, Łodzi, Ostrowi Maz., Rzeszowa, Solca n/Wisłą, Warszawy, Zgierza oraz z Hamburga (Niemcy) - wymienia organizatorka.

To był dla nich czas wspomnień, ale nie brakowało atrakcji. Spacerowały po uzdrowiskowym miasteczku, brały udział w bankietach, a nawet tańczyły w rytm muzyki DJ Viki. Zwiedziły urokliwie usytuowane muzea biograficzno-literackie Bolesława Prusa i Stefana Żeromskiego. Były też sesje zdjęciowe autorstwa Stanisława Różańskiego w złotych płomieniach liści na górze Poniatówka i w Parku Uzdrowiskowym i wspólne rozmowy przy gorącej czekoladzie.

- Wspomnienia wraz z sesją zdjęciową z szarfami „Miss po



Po 10 latach laureatki programu „Miss po 50-tce” spotkały się w Nałęczowie. Panie pokazały, że nadal potrafią się dobrze bawić

50-tce” rozpoczęły na bankiecie w restauracji „Przepióreczka” - wyjaśnia pani Krystyna.

Nie brakowało przygód intelektualnych. Panie zaproszone zostały do chaty profesor filozofii codzienności Marii Szyszkowskiej i artysty Jana Stępnia.

- Prelekcja niezwyklej uczonej na temat „W opozycji do przeciętności, czyli własna droga do

wolności” zainspirowała je do dyskusji. Były szczęśliwe, że poznały osobiście profesor Marię, której niepospolita osobowość jest dla nich wzorem - relacjonuje organizatorka wydarzenia.

Oczywiście znalazł się też czas na odrobinę szaleństwa, czyli na szalone tańce na disco z DJ Viką w Arche - dawnym Sanatorium Milicyjnym w Na-

łęczowie. Na dwie doby sentymentalnego spotkania zatrzymały się stylowej i niezwykle gościnnej wili „Ewelina”.

Konkurs zorganizowany został wtedy przez Fundację „Miss po 50-tce” założoną przez Katarzynę Czajkę w Warszawie.

W konkursie „Miss po 50-tce” o tytuł i koronę walczyły kobiety z całej Polski. Wyda-

lenie miało na celu przede wszystkim ukazanie problemu odsunięcia czy wykluczenia zawodowego kobiet po 50. roku życia. Konkurs miał uświadomić uczestniczkom, ale i innym kobietom, że nadal są one wartościowe i mają przed sobą jeszcze wiele wyzwań.

Łącznie internetowo swój udział zgłosiło wówczas aż 200



Dr
L

- W dziesiątą rocznicę tego wydarzenia postanowiliśmy się spotkać. Ja jako finalistka zajęłam się organizacją. Wybrałam Nałęczów, ponieważ bywałam tu na konferencjach od ponad dwudziestu lat. A w ostatnich ośmiu latach kilka razy w roku. Szczególnym miejscem jest pensjonat Ewelina, gdzie odbywają się konferencje naukowe, dlatego wybrałam to miejsce. Przyjechało nas 16. Postanowiliśmy spotkać się częściej, co kilka lat. Czy wybierzemy znowu Nałęczów?

kobiet, a po głosowaniu do półfinału trafiło 96 z nich.

- Jury wybrało 26 pań do Finału. Odbyło się dziesięciodniowe zgrupowanie finalistek w Warszawie. Finał odbył się 14 października 2014 r. w Sound Garden Hotel w Warszawie - wspomina dr hab. Krystyna Leśniak-Moczuk, organizatorka spotkania w Nałęczowie. - Na Facebooku mamy łączność przez te 10 lat. Zawiązały się przyjaźnie i osobiste odwiedziny niektórych koleżanek - dodaje.

Agnieszka Gołębiowska

17-latek zignorował STOP. Nieszczęście gotowe

Do zdarzenia doszło w niedzielę, 27 października, po godzinie 15 w miejscowości Rudno Trzecie, w rejonie skrzyżowania z drogą krajową K63.

Ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy wynika, że 17-latek z gminy Komarówka Podlaska poruszał się motocyklem honda. Wyjeżdżając z drogi podporządkowanej, zignorował znak „Stop” i nie ustąpił pierwszeństwa prawidłowo jadącej w kierunku Radzyna Podlaskiego dacie. 17-latek doprowadził do zderzenia.

Motocykliście natychmiast udzielono pomocy i śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ra-



Moment wypadku uchwycił wideorejestратор

tunkowego został przetransportowany do szpitala w Lublinie. Kierujący dacie 78-letni mieszkaniec województwa mazowieckiego oraz jego żona nie odnieśli obrażeń. Wszyscy uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi. Mundu-

rowi ustalili, że motocykl nie był dopuszczony do ruchu po drogach publicznych oraz nie miał aktualnego ubezpieczenia OC. Ponadto 17-latek, z racji wieku, nie miał prawa jazdy.

GR

Motorowerzysta z promilami zatrzymany. Miał rejestrację z innego jednoślada

W niedzielę (27 października) policjanci radzyńskiej drogówki zatrzymali do kontroli drogowej w miejscowości Bojanówka motorowerzystę. Jego styl jazdy wskazywał, że może znajdować się pod działaniem alkoholu. Jednośladem kierował 32-letni mieszkaniec gminy Wołyn. W organizmie miał niemal 3,5 promila alkoholu.

- Motorower miał zamontowane tablice rejestracyjne od innego pojazdu, nie miał obowiązkowego ubezpieczenia oraz obowiązkowych badań technicznych, które skończyły się w 2013 r. Mieszkaniec gminy Wołyn w rozmowie z poli-



Motorower nie miał obowiązkowego ubezpieczenia oraz obowiązkowych badań technicznych, które skończyły się w 2013 r.

cjantami przyznał, że przełożył tablice rejestracyjne od starego uszkodzonego motoroweru, aby „nie rzucać się w oczy Policji i dojechać na stację paliw po zapalniczkę” - informuje podkomisarz Piotr Mucha z KPP w Radzynie Podlaskiej.

Kradzież tablic rejestracyjnych oraz ich przełożenie z innego pojazdu to od ub. roku przestępstwo. Wcześniej tego typu czyny były traktowane jako wykroczenia, co oznaczało mniejsze konsekwencje prawne.

Joanna Niecko

REG

Zniknie połowa porodówek na Lubelszczyźnie?

Lewica Razem: „System ochrony zdrowia rozpada się na naszych oczach”

Lublin: 1/3 porodówek w kraju ma zostać zamknięta, w tym część tych na Lubelszczyźnie - alarmują działacze partii Lewica Razem, którzy jednocześnie apelują o podpisywanie petycji.

W sierpniu Ministerstwo Zdrowia przedstawiło plan zapowiadający zmiany w opiece zdrowotnej. Z danych MZ wynika, że liczba szpitali, w których odebrano porody, zmniejszyła się z 397 w 2017 r. do 332 w 2023 r. Natomiast w 2023 r. w blisko 11 proc. miejsc przeprowadzono poniżej 400 porodów. Resort zdrowia podkreśla, że oznacza to, iż utrzymuje się znaczna liczba oddziałów położniczych, w których liczba porodów nie spełnia wytycznych konsultantów krajowych w dziedzinie położnictwa i neonatologii. Zmniejsza się także liczba odbieranych porodów. Według MZ w 2023 r. było to 266 tys. porodów; w 2019 r. - 366 tys.; a w 2017 r. - 393 tys. - pisał w lecie portal Puls Medycyny. - W marcu ministra zdrowia Izabela Leszczyńska mówiła, że według nowych wycen świadczeń porodówka, która ma mniej niż 600 porodów rocznie, nigdy nie będzie rentowna. Podkreśliła jednak, że kobieta nie może dojeżdżać 100 km do



Jeśli te zapowiedzi wejdą w życie, to w 12 powiatach kobiety nie będą miały bliskiego, odpowiedniego dostępu do oddziału położniczego - mówiła Magdalena Długosz

porodu, a więc takie porodówki muszą się utrzymać. We wtorek (29 października) w trakcie konferencji prasowej do planów zamykania porodówek odnieśli się działacze partii Lewica Razem. - Budzi to nasz wielki sprzeciw. Według zapowiedzi minister zdrowia w całym kraju ma zostać zamknięta 1/3 działających obecnie porodówek. Na Lubelszczyźnie ma to być połowa. W tej chwili w czterech powiatach nie mamy porodówki. Jeśli te zapowiedzi wejdą w życie, to w 12 powiatach kobiety nie będą miały bliskiego, odpowiedniego dostępu do oddziału położniczego - mówiła

Magdalena Długosz. Długosz wyjaśniała, że minister argumentuje decyzję o likwidacji, koniecznością „zapewniania dobrej jakości usług publicznych, usług zdrowotnych”. W województwie lubelskim zmiany - według działaczy - oznaczają likwidację 10 z 20 porodówek. - Natomiast tak się składa, że te porodówki, które są planowane do zamknięcia, są jednymi z najlepiej ocenianych. Takim przykładem na Lubelszczyźnie jest chociażby Hrubieszów - zaznaczała Długosz. - Czy zamykanie dobrych porodówek, które są blisko kobiet, zachęci panie do tego, by decydowały się na dziecko, czy wręcz przeciwnie?

- Nasze województwo zdecydowanie zostanie „dotknięte” przez plany Ministerstwa Zdrowia - dodawała Olga Grabowska. Grabowska podkreśliła również, że zlikwidowane mają zostać porodówki w: Radzynie Podlaskim, Janowie Lubelskim, Włodawie, Krasnymstawie, Parczewie, Hrubieszowie, Kraśniku, Tomaszowie Lubelskim i Międzyrzeczu Podlaskim, a także w jednym ze szpitali w Lublinie (im. Jana Bożego). Działacze zachęcają do podpisania petycji w obronie porodówek na stronie internetowej „ratujmyporodowki.pl

Joanna Niecko

Samochód potrącił pieszego. Senior w szpitalu

W czwartek (31 października) w Czemiernikach na ulicy Rynek został potrącony pieszy. - Ze wstępnych ustaleń policjantów radzyńskiej drogówki

wynika, że kierująca samochodem osobowym marki Ford Mondeo, 62-letnia mieszkanka gminy Borki potrąciła pieszego, który poruszał się drogą jednokierunkową prowadząc

rower - informuje podkomisarz Piotr Mucha z KPP w Radzynie Podlaskim. 85-letni mężczyzna, mieszkaniec gminy Czemierniki doznał obrażeń ciała i został

przewieziony karetką pogotowia do szpitala. W chwili wypadku kierująca fordem i również pieszy byli trzeźwi.

Joanna Niecko

Pijany i na zakazie jechał autem. Zareagował świadek

Radzyna Podlaska: Ponad 3 promile alkoholu w organizmie i aktualny zakaz kierowania pojazdami miał 30-latek, który w takim stanie wsiadł za kierownicę.

W niedzielę (27 października) policja dostała sygnał, że przez miejscowości Turów na DK-19 porusza się najprawdopodobniej nietrzeźwy kierujący samochodem marki Dacia Sandero. - Kiedy na miejsce dotarli policjanci, podszedł do nich mężczyzna, oświadczając, że to on



30-latek za swoje czyny odpowie przed sądem

weszał policję. Dodał, że jechał drogą K-19 od Międzyrzecza Podlaskiego i jego niepokój wzbudził kierowca Dacii. Zgłaszający o powyższym fakcie powiadomi

dyżurnego radzyńskiej jednostki. W pewnym momencie kierujący dacją zatrzymał się na parkingu przyległym do drogi. Wówczas zgłaszający widząc tę

sytuację, bez wahania zareagował. Podbiegł do samochodu, otworzył drzwi i wyjął kluczyki ze stacyjki, uniemożliwiając w ten sposób dalszą jazdę - informuje podkomisarz Piotr Mucha z KPP w Radzynie Podlaskim. Kierującym osobową dacją okazał się 30-letni mieszkaniec gminy Radzyna Podlaska. Miał ponad 3 promile alkoholu w organizmie. Dodatkowo po sprawdzeniu w policyjnym systemie okazało się również, że posiada aktywny zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Joanna Niecko

Wspólna impreza zakończona brutalnym pobiciem

Radzyna Podlaska: Funkcjonariusze zatrzymali sprawców brutalnego pobicia 49-letniego mieszkańca Radzyna Podlaskiego. O dalszym losie sprawców zadecyduje sąd.

Do sytuacji doszło w miniony czwartek (31 października), podczas imprezy alkoholowej na terenie jednej z posesji w Radzynie Podlaskim. Dyżurny radzyńskiej jednostki został poinformowany, że w jednym z domów został znaleziony mężczyzna z obrażeniami ciała, które wskazują na celowe zadanie ciosów. - Ustaliliśmy, że feralnego dnia w domu 49-latk

grupa osób spożywała alkohol. Podczas imprezy między jej uczestnikami doszło do sprzeczki - przekazuje podkomisarz Piotr Mucha z KPP w Radzynie Podlaskim. Wynikiem kłótni było brutalne pobicie, obecny w domu pokrzywdzonego 34-letni mężczyzna oraz 41-letnia kobieta bili i kopali pokrzywdzonego po całym ciele. 49-latek trafił do szpitala z poważnymi obrażeniami ciała. Mundurowym szybko udało się znaleźć podejrzanych, którzy trafili do policyjnego aresztu tego samego dnia. Oboje usłyszeli zarzut i przyznali się do winy. Teraz o ich dalszym losie zadecyduje sąd - grozi im do 5 lat pozbawienia wolności.

Mateusz Kowalski

Czołowe zderzenia quada i motocykla

W sobotę około godz. 9 na terenie kompleksu leśnego znajdującego się w miejscowości Marynin na leśnej drodze doszło do czołowego zderzenia kierującego motocyklem z kierującym quadem.

- Motocyklem kierował 34-letni mieszkaniec gminy Radzyna Podlaska, natomiast

quadem poruszał się 28-latek z Radzyna Podlaskiego - precyzuje podkomisarz Piotr Mucha z KPP w Radzynie Podlaskim. W wyniku wypadku ucierpiał kierowca motocykla, który został przetransportowany do szpitala. 28-latek nie odniósł poważniejszych obrażeń. Obaj kierowcy byli trzeźwi.

Mateusz Kowalski

Lubelscy „łowcy głów” zatrzymali poszukiwanego pasera. Czeka go ekstradycja do Włoch

Funkcjonariusze Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Osób Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie oraz poszukiwacze z Białej Podlaskiej ustalili, gdzie ukrywa się poszukiwany 38-letni obywatel Gruzji.

- Mężczyzna poszukiwany był za przestępstwo paserstwa popełnione na terenie Włoch w 2018 roku. Włoski wymiar sprawiedliwości wystawił za nim Europejski Nakaz Aresztowania.

Policjanci ustalili, że 38-latek ukrywa się na terenie Białej Podlaskiej. Działania lubelskich „łowców głów” przy ścisłej współpracy z policjantami z Włoch i Biura Międzynarodowej Współpracy Policji KGP doprowadziły do zatrzymania w ubiegłym tygodniu 38-latk. Kompletnie zaskoczony został zatrzymany na jednej z białskich ulic - informuje podkomisarz Kamil Karbowniczek z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie. Teraz 38-latek czeka ekstradycja do Włoch, gdzie ma trafić do tymczasowego aresztu.

Joanna Niecko

Znam języki: portugalski, hiszpański, włoski, angielski, rosyjski, do tego rozumiem ukraiński. No i oczywiście polski! – wylicza były piłkarz Górnika

Postanowiłem skończyć z graniem w piłkę. Odwiedziłem 32 kluby w dziesięciu krajach

- Bardzo się cieszę, że obdarzono mnie zaufaniem i objąłem posadę dyrektora sportowego w Łęcznej. Miałem propozycję z innych klubów, ale już podałem rękę prezesowi Grzywie i powiedziałem, że będę pracował w Górniku - mówi w rozmowie ze „Wspólnotą” i Tubą Łęcznej Leandro, nowy dyrektor sportowy Górnika Łęczna.

W Jak to się stało, że znowu jesteś w Górniku? Czy to Ty zgłosiłeś się do klubu, czy klub zaproponował Ci pracę?

To prezes Maciej Grzywa zadzwonił do mnie i zaproponował spotkanie. Pokazał mi swój pomysł i projekty, jakie chce wykonać w Górniku, które mi się spodobały. Bardzo się cieszę, że obdarzono mnie zaufaniem i objąłem posadę dyrektora sportowego w Łęcznej. Miałem propozycję z innych klubów, ale już podałem rękę prezesowi Grzywie i powiedziałem, że będę pracował w Górniku. Dlatego nie patrzyłem na inne oferty. Jestem szczęśliwy, że wracam do tego klubu i wraz ze sztabem szkoleniowym i działaczami będziemy pracować na kolejne sukcesy Górnika.

W Inne oferty, o których wspominałeś, też dotyczyły posady dyrektora sportowego?

Tak. Jedna dotyczyła skautingu, inna to posada dyrektora sportowego. Podziękowałem jednak za te propozycje. Nie jest łatwo piłkarzowi odnaleźć swoją drogę po zakończeniu kariery. Dzięki prezesowi, który widzi we mnie potencjał, mogę rozwijać się w zupełnie nowej roli.

W Miałeś pomysł na siebie po karierze? Przygotowywałeś się do tego?

Sezon 2023/2024 w ekstraklasie skończył się w maju tego roku. Ja już wiedziałem, że nie ma sensu, żebym dalej grał w piłkę nożną. Miałem dość poważną kontuzję, a po powrocie czułem, że to już nie to samo i nie będę w stanie osiągnąć sukcesu jako piłkarz. Postanowiłem skoń-

czyć z graniem w piłkę. Po tej decyzji odwiedziłem dziesięć krajów, w których byłem w 32 klubach. Oglądałem, jak te kluby są zorganizowane, jaką mają infrastrukturę i wiele się nauczyłem. Powoli się przygotowywałem do nowej pracy, którą ostatecznie zacząłem w Górniku.

W Gdzie byłeś? Jakie kluby odwiedziłeś?

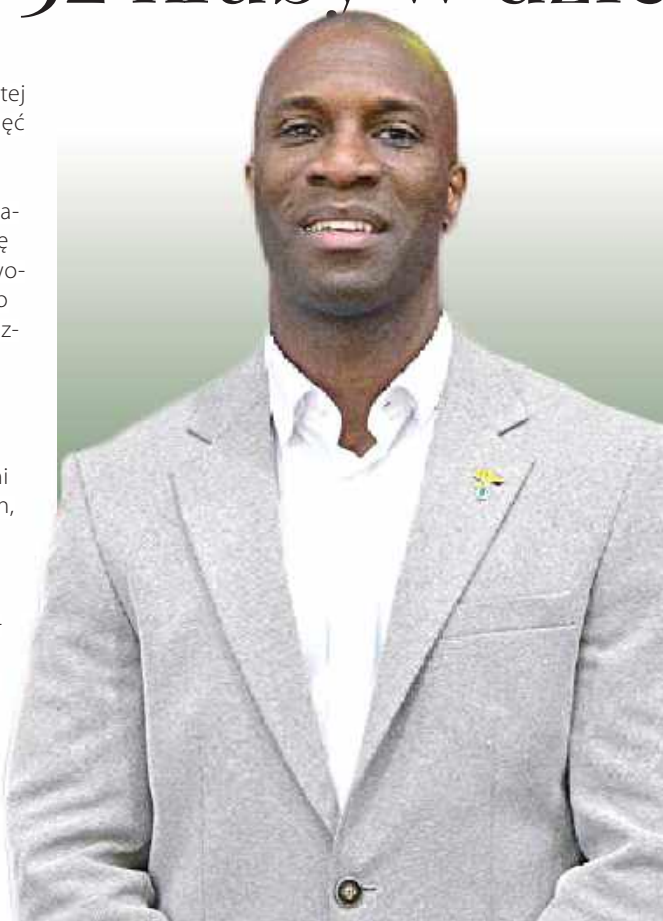
Pojechałem między innymi do Anglii, Portugalii, Włoch, Turcji, Chorwacji, Serbii. Byłem w krajach, które mocno żyją piłką nożną. Spotkałem się z dyrektorami sportowymi, skautami i menedżerami. To dało mi ogromne doświadczenie i dzięki temu byłem pewny, że właśnie to chcę robić. Byłem w Besiktasie i Galatasaray, w Turcji byłem także w Basaksehir F.K., a w Anglii był to na przykład Watford. We Włoszech choćby Padova i Udinese.

W Na czym skupiałeś się, wizytując te kluby?

Zwracałem uwagę, jak te kluby funkcjonują i z każdego z nich starałem się zabrać coś, zebrać dużo informacji w kwestii tego, co ja mógłbym zrobić w polskim klubie. Oczywiście budżety są różne, a każdy klub ma swoje możliwości. Jednak te informacje, które zebrałem w ostatnich miesiącach, na pewno przydadzą mi się do pracy w Górniku Łęczna.

W Co najbardziej rzuciło Ci się w oczy w tych klubach, co chciałbyś przenieść na polski grunt, do Górnika?

Na przykład w Basaksehirze i Watfordzie mają taką metodę, że mocno stawiają na młodzież. Szukałem też takich kierunków, by zobaczyć, jak kluby w Europie podchodzą do młodych zawodników i co robią, by wprowadzić ich z klubowej akademii do pierwszej drużyny. Właśnie nad tym chcemy mocniej popracować w Górniku, taki mamy plan. Uważam, że mamy dobrą akademię i za rok, za dwa czy trzy lata my musimy do drużyny seniorów wprowadzać swoich wychowanków, a nie wypożyczać z innych klubów, a następnie ich sprzedawać. Uważam, że to dobra przyszłość dla klubu.



- Nie chcę być dyrektorem sportowym zajmującym się tylko transferami, pojawiającym się w mediach, ale też takim, który będzie pomocą dla młodych zawodników - mówi Leandro, były piłkarz Górnika Łęczna, a obecnie nowy dyrektor sportowy tego klubu

Leandro Messias dos Santos

Brazylijczyk z polskim paszportem to postać w Łęcznej świetnie znana. Lewy obrońca przyszedł do zielono-czarnych przed sezonem 2015/2016 i został na dwa lata. Był ważnym ogniwem defensywy w czasie, gdy „Górnicy” grali w ekstraklasie. Potem dwa lata spędził w pierwszoligowej Stali Mielec, by wrócić do Górnika, wówczas drugoligowego. Urodzony w Rio de Janeiro piłkarz pomógł drużynie Kamila Kieresia, wówczas trenera łęczyńskiej ekipy, wywalczyć dwa awanse. Po promocji do ekstraklasy nadal był podstawowym zawodnikiem zielono-czarnych w sezonie 2021/2022. Kolejne dwie kampanie spędził w Stali Mielec. Teraz 40-latek został działaczem Górnika

Miałem oferty z innych klubów. Jedna dotyczyła skautingu, inna to posada dyrektora sportowego

W Co jest według Ciebie najtrudniejsze w przejściu z piłki młodzieżowej do seniorskiej?

Piłkarze, młode talenty, to też są ludzie. Dziś w piłce nożnej niezwykle ważna jest rozmowa. Młodzi zawodnicy mają dostęp do bardzo dużej ilości

informacji, mają to choćby w telefonach. Ale w klubie potrzebna jest osoba, która potrafi dotrzeć do młodzieży, porozmawiać z nią. Młody piłkarz może mieć talent i inne atuty, ale jeśli nie ma odpowiednio poukładanej w głowie, to straci swoją szansę. Trzeba mieć odpowiednie podejście mentalne. I to jest jedna z rzeczy, którą chcę w Górniku realizować. Nie chcę być dyrektorem sportowym zajmującym się tylko transferami, pojawiającym się w mediach, ale też takim, który będzie pomocą dla młodych zawodników. Chcę

W Czyli będziesz też w pewnym sensie psychologiem?

Młodym piłkarzom brakuje świadomości pewnych rzeczy, nie tylko w Polsce, ale i za granicą. Oni często nie są w stanie nauczyć się pewnych rzeczy. Są młodzi zawodnicy, mają po 17-18 lat, którzy dostają pierwszy kontrakt, prestiż i pieniądze, a potem się gubią. Ich relacje z innymi ludźmi są fatalne, bo pewnych rzeczy się nie nauczyli.

W Wchodząc do piłki seniorskiej, miałeś jakiegoś mentora, który pomagał ci odnaleźć się w tym świecie?

W mojej pierwszej drużynie seniorskiej w Brazylii był taki obrońca – Marcio. Miałem 18 lat, a on 32. Sam lubił poimprezować, napić się alkoholu. Ale powiedział mi, że jako młody chłopak mam ciężko trenować, walczyć o swoje i pomagać swojej rodzinie. Powiedział: „A jak zobaczę Cię na imprezie to...” No wiadomo... To on kupił mi pierwszy telefon komórkowy, dawał ubrania. Najważniejsze, co mi przekazał: „Za to wszystko, co dla Ciebie zrobiłem, nie chcę od Ciebie nic. Tylko zrób to samo dla innych młodych, kiedy sam będziesz starszy”. Nigdy w życiu go nie zapomnę. I staram się tak właśnie robić. Wielu młodszych kolegów, z którymi niedawno grałem, występuje teraz na dobrym poziomie, a ja starałem się im pomagać.

W Jednym z takich chłopaków jest Patryk Szysz, obecnie piłkarz tureckiego Basaksehiru.

Miał bodajże 16 lat, kiedy zaczął być zapraszany na treningi z pierwszym zespołem Górnika. Zawsze dawałem mu dużo wsparcia, bo wejście takiego młodego do seniorskiej szatni nie jest łatwe. Ci młodzi są zestresowani. Kiedy byłem w Stambule, wstawiłem o tym relację na Instagrama. Patryk to zobaczył i zadzwonił

Jak piłkarz nauczy się języka kraju, do którego przyjechał, to pokazuje, że on ma do tego kraju i tego klubu szacunek

do mnie. „Leo, gdzie jesteś? Spotkajmy się!”. Zabrał mnie na kolację i powspominaliśmy dawne czasy. To bardzo miłe, że chłopak z Łęcznej poszedł w świat, zrobił karierę, ale nadal pamięta, co ja dla niego zrobiłem. To jest bezcenne.

W Ile znasz języków obcych?

Znam przede wszystkim portugalski, będący moim pierwszym językiem. Mieszkalem przez jakiś czas w Argentynie, gdzie nauczyłem się hiszpańskiego. Jak przeprowadzałem się do Europy, to nauczyłem się angielskiego, bo to podstawa porozumiewania się. Byłem na Ukrainie, gdzie poznałem rosyjski, rozumiem też ukraiński. Do tego znam język włoski, dzięki wyjazdom do Włoch i kontaktowi ze skautami. Cały czas mam z nimi kontakt, a włoski jest podobny do portugalskiego czy hiszpańskiego. No i oczywiście język polski – najlepszy język na świecie! Te umiejętności językowe bardzo pomogą mi w pracy. Gdy przychodzą do klubu zawodnicy zagraniczni, to często jest bariera językowa. A jak jej nie ma, to taki piłkarz będzie czuł się lepiej, a przez to będzie lepiej wyglądał na boisku. Równie ważne jest też to, by obcokrajowiec przychodzący do naszego klubu przez te trzy, cztery miesiące nauczył się podstaw polskiego. Uważam, że niektóre kluby w Polsce, które tego nie wymagają, robią źle. Kiedy Polak jedzie do pracy za granicę, on musi nauczyć się języka. Jak piłkarz nauczy się języka kraju, do którego przyjechał, to pokazuje, że on ma do tego kraju i tego klubu szacunek.

W Można powiedzieć, że wróciłeś do domu?

Zdecydowanie. Mieszkam w Łęcznej, tu mam dom. Wróciłem do Górnika. Jestem mega zadowolony!

*Rozmawiał i notował
Dominik Smagała*
REG

Witamy na świecie!



Kubuś Trykacz, Parczew
ur. 27 października, g. 1:44, 2950 g, 55 cm. Rodzice: Agata i Mateusz. Rodzeństwo: Marysia (2 lata)



Synek Stelmach, Stary Antonin
ur. 29 października, g. 7:16, 3400 g, 53 cm. Rodzice: Agnieszka i Michał. Rodzeństwo: Marcel (6 lat), Julka (4 lata)



Kamila Daszczyk, Brzeźnica Książęca Kol.
ur. 27 października, g. 11:10, 3880 g, 59 cm. Rodzice: Joanna i Kamil. Rodzeństwo: Iga (7 lat), Daria (3 lata)



Michał Cudak, Rejowiec Fabryczny
ur. 27 października, g. 14:54, 3000 g, 53 cm. Rodzice: Paula i Paweł. Rodzeństwo: Julka (3 lata)



Aleksandra Bobruk, Wola Osowińska,
gm. Borki ur. 27 października, g. 2:07, 4010 g, 59 cm. Rodzice: Ewelina i Adam. Rodzeństwo: Mikołaj (2 lata)



Szymek Wąż,
ur. 27 października, g. 5:04, 3580 g, 57 cm. Rodzice: Basia i Łukasz. Rodzeństwo: Kasia, Iza, Grześ i Ala



Tymoteusz Słowikowski, Biała Podlaska
ur. 23.10, godz. 10:51, 3370 g, 53 cm Rodzice: Edyta i Tomasz



Marcelina Chwalcuk, Łaski, pow. parczewski
22.10, godz. 21:59, 4170 g, 58 cm Rodzice: Aleksandra i Damian



Celina Kozłowska, Wólka Cycowska, pow. łęczyński
ur. 23.10, godz. 18:39, 3040 g, 54 m Rodzice: Magdalena i Bartłomiej



POCHWAŁ SIĘ SWOIM PUPILEM



Pochwalcie się swoim pupilem! Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:

1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczak



Wierny przyjaciel Klaudii Bernat, Jelnica



Dyzio, Julia Pierzchała, Bronowice



Lola, Katarzyna Świdzka, Łuków



Luna i Liła, Nowodwór



Pontus, Puławy



Fado, Lubartów



Łaki, Milena Juchnowicz, Łęczna



Kibi, Katarzyna Wielgórska, Łuków

PODPATRZONE

Wysyłajcie do nas fotografie miejsc, zjawisk i wydarzeń, które Was poruszyły, zadziwiły, zaskoczyły, wzruszyły, a może rozbawiły lub rozłościły. Dzielimy się z nimi tym, co dzieje się w przyrodzie, chwalcie przygodami Waszych dzieci lub psikusami pupili. Wysyłajcie zdjęcia trofeów grzybiarskich czy wędkarskich. Zapraszamy do dziennikarstwa obywatelskiego i czujnego obserwowania otoczenia.

Na Wasze zdjęcia czekamy pod adresem: kontakt@24wspolnota.pl

Ewa Jaszczak



Malownicze grzyby wyrastające z pnia znalazła pani Małgorzata Ciesielska z Białej Podlaskiej. Miejsce fotografii: park przy wieży ciśnień

Maria (1863–1947) i Jan (1845–1918) Kleniewscy z Kluczkowic – społecznicy i gospodarze okolic Opola Lubelskiego (cz. VI)

Udany mariaż rekina biznesu i społeczniczki



Nie widać tego na pierwszy rzut oka, ale na zdjęciu przedstawiającym członkinie ogólnopolskiego Zjednoczonego Koła Ziemianek podczas wycieczki na wystawę rolniczą, sierpień 1910 r. (pośrodku, w białej sukni Maria Kleniewska) mamy zebranie wielkiej klasy społecznych rewolucjonistek, wytyczających w swoich środowiskach ścieżki dla społecznego przełomu

Przodków obojga można zakwalifikować jako drobną szlachtę - jej spod Sieradza, jego spod Płocka. Dzięki własnej pracy i umiejętności podejmowania trafnych decyzji nie tylko dorobili się znaczącego majątku, ale też odciśnęli swoje piętno na życiu społecznym Opola i okolic na kilka dziesięcioleci.

Jan Kleniewskiego, człowieka wyróżniającego się szczególnym zmysłem biznesowym i pracowitością, możemy uznać za postać wybitną i szczególnie zasłużoną dla Powiśla. Sposób w jaki jego żona wytyczyła nowe ścieżki i perspektywy funkcjonowania kobiety w społeczeństwie był wyjątkowy w perspektywie znacznie szerszej.

Dwie drogi emancypacji

Maria z Jarocińskich wzorcie czerpała niewątpliwie od swojej babki, osoby wyróżniającej się niezależnością i dbającą o edukację wnuczki. Jako małżonka świetnie prosperującego ziemianina sama nie chciała poprzestać na doglądaniu gospodarstwa domowego, życiu towarzyskim, wysiadaniu na szezlongu i plotkowaniu na zmianę z odmawianiem pacierzy. Drogi odejścia od tego schematu były dwie. Pierwsza - w pewnym uproszczeniu - wiązała się z przełamaniem barier obyczajowych: tu przykładem mogą być pionierki feminizmu Eliza Orzeszkowa, która czas poświęcała na pisanie nudnych książek przeplatanych wywołaniem skandalu, w związku z którymi pewien rygorystyczny

ksiądz chciał nawet odmówić jej religijnego pochówku czy, równie kontrowersyjna, Maria Kopnicka. Zupełnie inną ścieżkę wydeptała Kleniewska, dla której jedną z głównych inspiracji była postać bł. Honorata Koźmińskiego. Wybitny ten duchowny, co było dużą nowością w ostatniej ćwierci XIX stulecia, inspirował zakonnice z zakładanych przez siebie zgromadzeń do podejmowania aktywności społecznej i angażowania się w budowanie rozmaitych organizacji i instytucji działających na rzecz potrzebujących. Ogłoszenie encykliki „Rerum novarum” przez Leona XIII w 1891 roku te drzwi otworzyło szeroko, jednak wcześniej sprawa zupełnie nie była ani oczywista ani powszechnie w konserwatywnych kręgach akceptowana. Kościół dopominający się o ochronę praw pracowniczych, szczególne względy dla pracujących kobiet w ciąży, sprawiedliwszy podział efektów pracy był dla wielu nowością.

Energiczna pani wielkiego pałacu

Rychło po zamieszkaniu w Kluczkowicach, jeszcze nastolatka niemal, zrobiła z nich miejsce wyjątkowe nie tylko w skali guberni lubelskiej ale i całej Kongresówki. Jej inicjatywą był założenie ochronki (quasi przedszkola) dla wiejskich dzieci. Najpierw, ku pewnemu zaskoczeniu samych zainteresowanych, odwiedzała włościan i nawiązywała z nimi osobiste relacje, dopytując o warunki bytowe i higieniczne zwłaszcza dziatek. Chwilę potem powołała i sfinansowała (no do brze, pewnie Jan sfinansował...) stosowną instytucję. Nie mając

oczywiście żadnych zgód administracji, powołała ale systematycznie i planowo, zaczęła zmieniać ją w nielegalną szkołę elementarną, w której dzieci chłopskie zyskiwały podstawową umiejętność czytania i pisanie. Bywało, że Maria nauczała w niej osobiście. Dużym wsparciem były, organizowane przez księdza Ignacego Kłopotowskiego, zakonnice z tajnych, bezhabituowych zgromadzeń, które pracowały jako nauczycielki oraz organizowały zbyt wyprodukowanych w warsztatach przedmiotów.

Dla dzieci, dziewcząt i chłopców

Podobne przedsięwzięcia powstawały przy innych folwarkach. Oficjalna szkoła istniała przy cukrowni w Zagłobie. Uczni podają różne daty założenia pierwszej ochronki (być może rzecz miała bardziej charakter procesu niż wydarzenia), przyjmując jednak nawet, że wydarzyło się to dopiero w 1894 roku, dalej była to pierwsza tego typu placówka na Lubelszczyźnie. W 1896 roku Maria założyła szkołę dla wiejskich dziewcząt, gdzie uczono je krawiectwa, tkactwa i hafciarstwa, aby w przyszłości mogły podjąć pracę poza gospodarstwem. Dość podobna szkoła powstała dla chłopców: Maria, nie stroniąc od dalekich podróży i będąc bystrą obserwatorką, w Szwecji wypatrzyła model „sloyd”, czyli szkoły zręczności, przygotowującej młodzieńców z niezamożnych rodzin różnorodnych prac ręcznych opartych o zasady solidności, schludności, dokładności i dalszego, osobistego rozwoju.

Takich jak Maria znalazło się więcej

Z czasem swoimi ideami Kleniewska zaraziła coraz szersze grono innych dam ze swojej sfery. 14 kwietnia 1895 roku w pałacu w Kluczkowicach powstało, wbrew zabraniającym tego przepisom, kółko „Praca”, które po kilku miesiącach przekształciło się w Zjednoczone Koło Ziemianek. Po przeistoczeniu się ZKZ w Stowarzy-

szenie Zjednoczonych Ziemianek zakładało w kolejnych miejscach kursy dotyczące gospodarstwa domowego, szkoły i ochronki, dbając również - kolejne zaskoczenie! - o równe prawa dzieci pozamałżeńskich. W ciągu kilkunastu lat zainicjowane w kluczkowskim pałacu zrzeszenie osiągnęło liczbę około 10 tys. członkiń i stanowiło znaczącą siłę społeczną. cdn.

Zbigniew Smółko

Z dzisiejszej perspektywy jest to być może trudno uchwytnie, ale nawet tak proste działanie wymagało odwagi i wyobraźni. Oczywiście było, że panowie co wieczór spotykają się w różnych formatach przy winiaku albo i cygarze, debatując, planując, zawierając umowy i podejmując różnorodne inicjatywy. Zrzeszenie się małżonek, w dość otwartej nawet na członkinie z niższych stanów, formule, obliczone na samorozwój, kreację własnych pomysłów, aktywne ingerowanie w zarządzanie przez facetów świat, to było jednak coś zupełnie nowego i przekraczającego bariery. Nawet jeśli członkinie były ciągle i niezmiennie konserwatystkami czerpiącymi inspirację z nauczania katolickiego oraz popierającymi endecję

Kleniewska we Wspomnieniach o założonych przez siebie kursach dla wiejskich dziewcząt: „Obchodź mnie bardzo los dziewcząt, które ukończyły ochronki lub szkołę i bez zajęcia wałęsały się po wsi. Gdy rozważałam, czym by ich zatrudnić, Rybaczek podsunął mi szwalnię. Można by ich uczyć szycia, kroju, gotowania, ale jednocześnie czego się tylko chce, nie wyłączając pogadanek patriotycznych”



REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Wehrmacht w Kocku



Zdjęcie znaleźliśmy na portalu fotopolska.eu i opisane jako pochodzące z Kocka. Widzimy na nim grupę niemieckich żołnierzy (co najmniej część z nich to Wehrmacht) w trakcie jakiegoś uroczystego, radosnego obchodu - o czym świadczy znajdująca się w głębi zdjęcia wojskowa orkiestra dęta. Z bliska ogląda ją grupa zaciekawionych dzieci. Być może fotografia pochodzi jeszcze z, dość upalnej, jesieni 1939 roku - postacie ubrane są lekko. Na budynku z lewej strony widzimy napis „Sklep spożywczy - cukiernia”. Pod spodem jednak są jeszcze inne litery. Nie jesteśmy pewni, rozdzielenie nie pozwala na rozstrzygnięcie, jest to napis w języku ijdysz (albo imię i nazwisko właściciela...). W kolejnych miesiącach wykonanie takiej fotografii byłoby coraz trudniejsze...

Więźniowie sowieckiego łagru Borowicze spod Łukowa i Radzyna (cz. II)

Osiemdziesiąt lat temu wywieziono ich na „niehumanitarną ziemię”

Po wkroczeniu wojsk Armii Czerwonej w lipcu 1944 r., a szczególnie po polskiej, zbrojnej akcji „Burza”, zaczęły się represje sowieckie wobec członków czynnych i wspomagających Armię Krajową. NKWD inwigilowało tereny Lubelszczyzny w celu jak najszybszego i najskuteczniejszego rozbrojenia AK. Miało to na celu również ukazanie faktu, iż ZSRR wprowadzając terroryzm, rozpoczyna swoje panowanie na terenach Odrodzonej Polski. W tym roku mija 80. rocznica masowych aresztowań członków AK.

W celu sprawnego rozgromienia polskiego AK, NKWD dnia 15 października 1944 r. utworzyło specjalną formację: 64. Dywizję Strzelecką Wojsk Wewnętrznych. Jeden z jej pułków stacjonował w Świdrach. Sowiet natychmiast zaczęli procedurę rozbrajania lokalnego AK.

Aresztowania zaczęły się niemal natychmiast. Żołnierzy AK zwożono do więzienia w Sokołowie Podlaskim, gdzie zgromadzono ich w liczbie sięgającej nawet kilku tysięcy. Oczywiście nie szczędzono przy tym upokorzeń, naturalną koleją rzeczy Sowiet i służący im Polacy natychmiast więźniów okradli z wszystkiego co ukrąść można było.

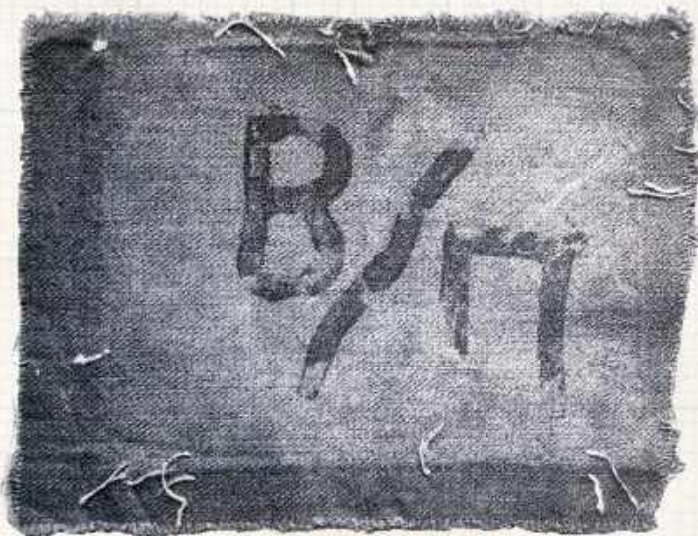
12 listopada ruszył pierwszy transport na wschód

Bronisław Tokarski z Soból wspomina: „ostaliśmy załadowani do bydłych wagonów i przez 14 dni wieziono nas o głodzie i chłdzie, bez możliwości nawet wyjścia, aż zawieziono nas do obozów pracy w Borowiczach”. Moment przyjazdu na miejsce relacjonował Wacław Izdebski: „Jak wysiedliśmy, to sformowali nas czwórkami: pierwsi szli, drudzy już byli prowadzeni pod rękę (na środku) a reszta była niesiona na noszach, bo już nie mogli iść. Parę kilometrów trzeba było iść”.



Borowitschi - Kriegsgefangenenlager 270/5 Stadtlager 1945

Obóz w Borowiczach na rysunku jednego z niemieckich jeńców wojennych, którzy byli w tym miejscu więzieni razem z polskimi weteranami Armii Krajowej



Na ubrania osadzonych wszyto materiały z literami „WP”, tj. „wojennoplenny”, zmienione następnie na „Internowany”

Katanga w podobozach jenieckich

Kompleks gułagów „Borowicze” o numerze 270, składał się z kilku podobozów, m.in. Jogła (Jegolsk), Ust’je (Szachtlagier), Szybatowo (Szepietowo), Opoczno (Waldlagier), Borowicze (Stadtlager), Kawanka (Kowojki). Każde miejsce miało swój wiodący rodzaj pracy. Wielu z Sokołowa trafiło do Szybatowa; tam jeńców osadzano w karnym obozie, wtedy nie wykonywali jeszcze ciężkich prac. Stamtąd w lutym 1945 r. odsyłano ich do kolejnych podobozów. Jednym z najcięższych miejsc było Ust’je, gdzie jeńcy pracowali w kopalniach węgla: przy budowie szybów i chodników, ale także przy torach, tworzeniu nowych dróg i naprawie starych, załadunkach

kolejowych, tzw. lesospławach, czyli wyciąganiu drewna z rzeki Msty. Osadzonych w Jogle kierowano do prac w kołchozach i sowchozach, a także do lesospławów. Na równi z Ust’je pod względem najcięższych fizycznych prac porównywano obóz miejski Borowicze – Stadtlager. Tam jeńcy wydobywali glinę, żwir, wykorzystywano ich do prac budowlanych, załadunkowych, lesospławach. Ponadto pracowali w zakładach metalowych i amunicyjnych, w sezonie rolniczym kierowano ich do kołchozów. Najłżejszym obozem było Opoczno, położone w bliskiej odległości od lasu. Nazywany przez jeńców „obozem sanatoryjnym”, bowiem trafiali tam osadzeni w podeszłym wieku, schorowani, wymęczeni skierowani z innych podobozów. Wykonywali jedynie prace zwią-

Ze wspomnień Wacława Borychowskiego: „Wszy, pluskwy, nędza i ubóstwo, co dzień wywozili po kilkunastu umarłych. Pragnieniem było najeść się i umrzeć. [...] Przez cały okres półtora roku spanie w barakach z desek bez sienników, bez słomy nawet garści, z derką na ukos pod głową na pryczach. [...] Mróz 40°, żadnych pieców nie było, baraki z desek, tylko tyle ciepłoty co z tych ludzi. Cały czas głód, zimno, pluskwy i brud”

Obóz w Borowiczach określany był jako obóz o skrajnie trudnych warunkach i taki pozostał w pamięci więzionych w nim Polaków. Borowicze to tylko jedna z miejscowości, w których przebywali jeńcy, w rzeczywistości był to cały kompleks. W listopadzie i w grudniu 1944 roku przywiezionych tam zostało ponad 4800 byłych żołnierzy Armii Krajowej

Powrót do Polski

Pomimo zakończenia II wojny światowej w maju 1945 r., polscy więźniowie nadal niewolniczo pracowali w Borowiczach. Należy wspomnieć, że obok Polaków wieziono Niemców, Węgrów, Rumunów, Czechosłowaków. Wszyscy jednak żyli nadzieją na powrót do swych ojczyzn. Dla większości Polaków stało się to możliwe w styczniu i lutym 1946 r. Wówczas trzy transporty kolejowe, które wyruszyły z obozu Kowojki, w ciągu 2 tygodni dotarły do granicy Polski, do Białej Podlaskiej. W Państwowym Urzędzie Repatriacyjnym powracający umywali się, ubierali w nowe koszule, spodnie, dostawali jedzenie i zapomogi finansowe. Wypełniano im ankiety repatriacyjne i zaświadczenia zwalniające z opłat przejazdem kolejowym. Stamtąd wracali do miejsc swego zamieszkania.

Liczyli osadzonych

Pozycja „Uwięzieni w Borowiczach” podaje, iż w Borowiczach w latach 1944-1949 przebywało łącznie 5795 Polaków. Do kraju w 1946 r. powróciło 3464 osób, w latach 1944-1949 zmarło z wycieńczenia, chorób i epidemii 641 osób (śmiertelność 11,06 proc.). Pozostałe osoby trafiły do kolejnych obozów, szczęśliwie większość z nich powracała jeszcze w 1949 r. W czasach PRL część Borowiczan była inwigilowana przez UB, z biegiem lat podupadała na zdrowiu, zarówno fizycznym jak i mentalnym.

Hubert Grzywacz

PIŁKA NOŻNA – BETCLIC 1. LIGA

Górnik walczył o podtrzymanie dobrej passy. Ale grał z Bruk-Bet Termalicą

Sześć kolejnych spotkań ligowych bez przegranej i koniec pozytywnej serii. W sobotę Górnik zmierzył się w ramach 15. kolejki Betclit 1. Ligi z liderem, czyli Bruk-Bet Termalicą Nieciecza. Niespodzianki nie było.

Przed niezwykle trudnym zadaniem stanęli w sobotę piłkarze Górnika, którzy w Łęcznej podejmowali lidera Betclit 1. Ligi. Bruk-Bet Termalica przed starciem z zielono-czarnymi wygrał z Arką Gdynia, jednak wcześniej zaliczył dwie porażki - z Wisłą Kraków i Zniczem Pruszków. Po 14. meczach ekipa prowadzona przez Marcina Brosza była na pierwszym miejscu w tabeli z dorobkiem 32. punktów. Sześć ligowych meczów z rzędu bez porażki - taką serię przed spotkaniem z Bruk-Bet Termalicą notowali piłkarze Górnika. Ostatnio zremisowali na wyjeździe z Pogonią Siedl-



Pavol Stano
trener Górnika

Wygrał lepszy zespół

Opinie po tym meczu będą klarowne, w sobotę wygrał

lepszy zespół. Bruk-Bet Termalica zaprezentował się bardzo dobrze. Na pewno my potrafimy więcej, niż pokazaliśmy. Na początku meczu napędzaliśmy rywala łatwymi stratami, co na tym poziomie nie może mieć miejsca. Zmieniliśmy trochę ustawienie, chcieliśmy korygować niektóre rzeczy i trochę to pomogło w końcówce pierwszej połowy. Natomiast druga połowa została rozegrana pod dyktando Bruk-Bet Termalici. Musimy szukać rozwiązania i tego, co miało wpływ na taki przebieg meczu. Czekaj nas teraz spotkanie z dobrym rywalem, trzeba pokazać się z dobrej strony i zrobić wszystko, żeby najbliższy mecz był lepszy niż ten sobotni

ce, wcześniej pokonali u siebie Wisłę Kraków. Zielono-czarni liczyli więc, że także w sobotę będą w stanie zapunktować. W pierwszej połowie goli nie było, choć przewagę - zgodnie z przewidywaniami - mieli piłkarze lidera ligi. Zawodnicy Górnika zbyt często tracili piłkę, jednak goście nie byli w stanie skutecznie zaatakować.

Kapitałnie drugą połowę zaczął Bruk-Bet Termalica. „Górnicy” stracili piłkę w środku boiska, goście przeprowadzili szybką akcję, w efekcie czego futbolówka trafiła do Kacpra Karaska. Ten strzelił mocno na bramkę z pola karnego. Ze strzałem poradził sobie Bratislav Pindroch, jednak z dobitką Jakuba Wróbla nie miał już szans.

TERAZ „NAFCIARZE”

Następnym rywalem zielono-czarnych będzie Wisła, ekipa trenera Pavola Stano zagra w Płocku. W dotychczasowych ośmiu spotkaniach na własnym terenie w tym sezonie Betclit 1. Ligi „Nafciarze” odnieśli cztery zwycięstwa, trzy razy zremisowali i ponieśli jedną porażkę. W poprzednim sezonie, w marcu br., Górnik musiał uznać w Płocku wyższość Wisły. Zielono-czarni przegrali 1:2, gola dla gości strzelił wówczas Marko Roginić. Prezesem „Nafciarzy” jest dobrze znany w Łęcznej Piotr Sadczuk, który kierował Górnikiem od grudnia 2018 do marca 2023 roku

Chwilę później mogło być 2:0, ale piłka trafiła w słupek bramki zielono-czarnych po strzale z rzutu wolnego Karaska. W końcu przyjezdni dopięli swego, gdy w 79. minucie Gabriel Isik trafił do bramki Górnika strzałem głową po dośrodkowaniu z rzutu różnego od Damiana Hilbrychta.

Gospodarze nie byli w stanie w żaden sposób odpowiedzieć. Górnik Łęczna przegrał z Bruk-Bet Termalicą Nieciecza 0:2.

Górnik Łęczna - Bruk-Bet Termalica Nieciecza 0:2 (0:0)

Bramki: Wróbel 47', Isik 79'. **Górnik:** Pindroch - de Amo, Szabaciuk, Barauskas (63' Ogaga), Warchoł (70' Orlik), Deja, Janaszek (63' Krawczyk), Żyra (77' Akhmedow), Bednarczyk, Roginić (63' Traore), Banaszak. **Termalica:** Hovan - Spendlhofer, Kasperkiewicz, Isik, Zawisjkiy, Dombrowskiy, Ambrosiewicz, Strzałek, Wolski (74' Hilbrycht), Karasek (74' Deisadze), Wrobel (61' Zapolnik). **Żółte kartki:** Ogaga - Ambrosiewicz, Spendlhofer, Wolski. **Sędziował:** Mateusz Piszczelok (Katowice).

Dominik Smagała

Gracz Wisły w reprezentacji

Zawodnik Wisły Puławy otrzymał powołanie na listopadowe zgrupowanie i turniej towarzyski reprezentacji Polski do lat 19.



Łukasz Kabaj będzie miał okazję zagrać kolejne mecze z orzełkiem na piersi

Szansę od trenera kadry Wojciecha Kobeski otrzymał Łukasz Kabaj. 18-letni obrońca od tego sezonu gra w Wiśle Puławy. Do tej pory rozegrał 15 meczów w II lidze (1278 minut). Biało-czerwoni rozgrywają turniej towarzyski, który zostanie rozegrany w hiszpańskim San Pedro del Pinatar. W ramach turnieju „biało-czerwoni” zmierzą się z Portugalią (14 listopada, godz. 11), Czechami (16 listopada, godz. 15) oraz Rumunią (19 listopada, godz. 11).

mp

Kontrowersyjnie bez punktów. „Klichu” uszanował przeszłość

Ekipa Wisły uległa beniaminkowi z Bielska-Białej.

Sobotnie spotkanie na stadionie w Puławach rozpoczęło się dramatycznie dla gospodarzy. Już w 40. sekundzie meczu Mateusz Klichowicz z Rekordu Bielsko-Biała otworzył wynik, pokonując bramkarza Jana Szpaderskiego strzałem w długi róg. „Klichu” nie okazywał radości po trafieniu. Mateusz jeszcze w poprzednim sezonie grał na chwałę Wisły. Goście, prowadzeni przez nowego szkoleniowca Dariusza Ruckiego, zagrali z dużą determinacją i w 6. minucie mogli prowadzić 2:0, jednak Klichowicz tym razem nie zdołał trafić.

Puławianie długo szukali swojego rytmu, a ich pierwsza groźna akcja miała miejsce dopiero w 26. minucie, gdy Marcel Zylla zdecydował się na strzał, który okazał się zbyt lekki dla bramkarza gości, Wiktora Kaczorowskiego. Sytuacja mogła się zmienić w 30. minucie, kiedy Marcin Stromecki główkował po krótkim rzucie różnym, jednak minimalnie chybił.

Mimo przewagi w posiadaniu piłki, Wisła nie potrafiła stworzyć klarownych sytuacji. Doświadczenie Daniela Świderskiego i Toma-



Marcel Zylla i spółka nie dali rady beniaminkowi z Bielska-Białej

sza Nowaka pomagało Rekordowi w wybijaniu puławian z rytmu. Po przerwie, gospodarze z impetem ruszyli do ataku, a Bartosz Guzek był bliski zdobycia gola, lecz jego strzał głową trafił prosto w Kaczorowskiego. W 52. minucie Rekord podwyższył prowadzenie. Klichowicz ponownie błysnął, dogrywając piłkę Świderskiemu, który strzałem pod poprzeczkę nie dał szans Szpaderskiemu. Dla 29-latką była to trzynasta bramka w sezonie. W minionych, trzecieoligowych rozgrywkach napastnik występujący od lat z rozrusznikiem serca zdobył 31 bramek w 34 spotkaniach. Wisła nie rezygnowała i w 69. minucie, po faulu w polu karnym, sędzia Radosław Trochimiuk poddyktował rzut karny. Zylla pewnie

wykorzystał szansę, zdobywając kontaktowego gola. Goście mogli jednak zamknąć mecz w 70. minucie, gdy Jakub Kempny trafił w poprzeczkę. Mimo desperackich ataków w końcówce puławianie nie zdołali doprowadzić do remisu, a sędzia nie uznał dwóch kontrowersyjnych sytuacji z rzekomym przewinieniem w polu karnym Rekordu.

Wisła Puławy - Rekord Bielsko-Biała 1:2 (0:1)

Bramki: Zylla 70' (k) - Klichowicz 1', Świderski 52'. **Wisła:** Szpaderski - Kargulewicz, Kabaj, Śledzicki (50' Waliś), Stromecki, Kozdroń (58' Łuczuk), Piątek (75'

Szymanek), Wiktoruk, Kumoch (58' Mwinyi), Zylla, Guzek. **Rekord:** Kaczorowski - Pańkowski, Kareta, Wrona, Żyrek (79' Walaszek), Wyroba (79' Ryś), Nowak, Śliwka (64' Kempny), Klichowicz (83' Ciucka), Kasprzak (83' Wojciechowski), Świderski. **Żółte kartki:** Zylla - Kasprzak, Kareta, Kaczorowski, Ciucka. **Sędziował:** Trochimiuk (Ciechanów).

Jadą do „Sovii”

Już w piątek kolejne emocje. Piłkarze Macieja Tokarczyka zmierzają się na boisku w Rzeszowie. Resovia jest sąsiadem w tabeli. Spadkowicz z I ligi prowadzony przez Jakuba Żukowskiego uległ 0:1 Skrze Częstochowa. Biało-czerwoni grają poniżej oczekiwań. Przed sezonem wydawało się, że kwestią czasu, kiedy „Sovia” wróci na zaplecze Ekstraklasy. Rzeczywistość okazała się zupełnie inna. Rzeszowianie będą musieli mocno się napocić, by zająć lokatę dającą grę w barażach. Na miejsce dające bezpośredni awans już nie ma szans.

mp

BETCLIC 1. LIGA

WYNIKI 15. KOLEJKI

ŁKS - Ruch 0:1
Znicz - Stalowa Wola 0:1
Arka - Płock 2:0
Górnik - Termalica 0:2
Miedź - Pogoń 4:1
Kotwica - Odra 0:1
Warta - Chrobry 1:0
Polonia - Stal (po zamknięciu wydania)
Wisła - Tychy (po zamknięciu wydania)

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	15	35	32-12
2.	Miedź Legnica	14	32	30-11
3.	Arka Gdynia	15	30	31-12
4.	Wisła Płock	15	28	25-20
5.	Ruch Chorzów	15	25	18-17
6.	ŁKS Łódź	15	24	24-15
7.	Górnik Łęczna	15	24	22-19
8.	Stal Rzeszów	14	22	27-19
9.	Znicz Pruszków	15	21	20-19
10.	Wisła Kraków	12	18	21-13
11.	Polonia Warszawa	14	17	16-19
12.	Warta Poznań	15	15	12-25
13.	Kotwica Kołobrzeg	15	14	12-22
14.	Odra Opole	15	13	13-31
15.	Chrobry Głogów	14	12	13-25
16.	GKS Tychy	14	11	7-17
17.	Stal Stalowa Wola	15	11	12-23
18.	Pogoń Siedlce	15	6	14-30

NASTĘPNA KOLEJKA

(7-10.11.) Ruch - Chrobry, Odra - Warta, Pogoń - Kotwica, Termalica - Miedź, Płock - Górnik (10.11., g. 14.30), Tychy - Arka, Stalowa Wola - Wisła, Stal - Znicz, ŁKS - Polonia

dsm

II LIGA

WYNIKI 16. KOLEJKI

Wisła - Rekord 1:2
Polonia - Olimpia E. 3:0
Pogoń - Hutnik 1:1
GKS Jastrzębie - ŁKS II 0:1
Skra - Resovia 1:0
Wieczysta - Olimpia G. 0:0
Chojniczanka - Zagłębie - po zamk. nr
Podbeskidzie - KKS Kalisz - po zamk. nr

MECZ 15. KOLEJKI

ŁKS II - Podbeskidzie 0:2

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Pogoń Grodzisk Maz.	16	40	35:11
2.	Polonia Bytom	16	39	37:14
3.	Wieczysta Kraków	16	38	36:7
4.	Hutnik Kraków	16	26	23:28
5.	Chojniczanka Chojnice	15	24	19:13
6.	Świt Szczecin	16	23	23:24
7.	Wisła Puławy	16	22	23:25
8.	Resovia Rzeszów	16	21	22:25
9.	Zagłębie Sosnowiec	15	21	21:25
10.	Podbeskidzie Bielsko-Biała	15	19	19:20
11.	KKS Kalisz	15	19	12:18
12.	Olimpia Grudziądz	16	18	22:22
13.	GKS Jastrzębie	16	16	19:19
14.	Rekord Bielsko-Biała	16	16	26:33
15.	ŁKS II Łódź	16	16	16:28
16.	Skra Częstochowa	16	12	17:30
17.	Olimpia Elbląg	16	10	14:32
18.	Zagłębie II Lubin	16	9	22:32

NASTĘPNA KOLEJKA

(08.11., godz. 18:00): Resovia - Wisła, Zagłębie - Polonia, Olimpia G. - Chojniczanka, Rekord - Wieczysta, Zagłębie II - Skra, ŁKS II Łódź - Świt, Hutnik - Podbeskidzie, Olimpia - Pogoń, GKS Jastrzębie - KKS Kalisz.

mp

REG

Motor pokonał finalistę Pucharu Polski

Piłkarze lubelskiego Motoru zasewrowali swoim kibicom kolejny emocjonujący i pełen bramek mecz. W 14. kolejce sezonu żółto-biało-niebiescy pokonali przed własną publicznością Pogoń Szczecin. Dla zespołu z Lublina była to piąta wygrana w obecnych rozgrywkach.

Już w 8. minucie gry wynik spotkania otworzył Michał Król. Skrzydłowy gospodarzy zdobył debiutanckiego gola w PKO BP Ekstraklasie. 20 minut później było 2:0, a gola strzelił Mraz. Dla Słowaka było czwarte trafienie w trwających rozgrywkach, ale pierwsze na Arenie Lublin. Następnie „Portowcy” zdobyli bramkę kontaktową przy bardzo biernej postawie defensywy żółto-



-biało-niebieskich. Na listę strzelców wpisał się Kamil Grosicki, a Kacper Rosa musiał wyjąć piłkę z siatki po raz dwunasty w ostatnich czterech kolejkach. Lublinianie zareagowali w najlepszy z możliwych sposobów i niedługo potem znów mieli dwa gole przewagi. Po fatalnym błędzie Borgesa we własnym polu karnym, do piłki dopadł Michał Król i zmieścił ją między słupkiem a interweniującym bramkarzem.

Dzięki temu ekstraklasowy beniaminek schodził do szatni na przerwę z prowadzeniem 3:1. Nieco ponad kwadrans po zmianie stron po raz drugi kontaktowego gola strzeliła drużyna z województwa zachodniopomorskiego. Precyzyjnie z rzutu wolnego przymierzył wprowadzony z ławki rezerwowych Wahan Biczachczian. W 75. minucie „wejście smoka” na boisko zaliczył Mbaye Jac-

ques Ndiaye, który strzelił na 4:2 zaledwie 120 sekund po tym, jak zameldował się na murawie. Senegalczyk ustalił wynik meczu. W najbliższy piątek „Motorowcy” zmierzą się na wyjeździe z Piastem Gliwice. Starcie 15. kolejki trwającego sezonu zaplanowano 8 listopada o godzinie 17.30.

Motor Lublin - Pogoń Szczecin
4:2 (3:1)

Bramki: M. Król 8, 38, Mraz 28, Ndiaye 75 - Grosicki 37, Biczachczian 63
Motor: Rosa - Stolarski (64 Wójcik), Bartos, Najemski, Luberecki (85 Palacz), Samper, Simon (46 Scalet), Wolski, M. Król (73 Ndiaye), Ceglarz, Mraz (64 Welniak)

Karol Kurzępa

Koszykarki z kolejną porażką w Europie

Polski Cukier AZS UMCS Lublin przegrał trzeci w tym sezonie mecz w międzynarodowych rozgrywkach EuroCup. W pierwszym starciu rundy rewanżowej podopieczne trenera Krzysztofa Szewczyka uległy na własnym parkiecie Union Féminine Angers Basket.

Akademiczkom starczyło sił na nawiązanie równorzędnej walki z faworytkami tylko do przerwy. Po 20 minutach gry przyjezdne prowadziły bowiem 36:35. Po zmianie stron na parkiecie dominował już tylko zespół z Francji, który przewyższał gospodynie fizycznością, skutecznością oraz doświadczeniem. Dzięki temu zwyciężył różnicą niemalże 30 punktów. Dla ekipy z Angers było to drugie zwycięstwo nad AZS

UMCS w obecnym sezonie, po tym, jak 9 października pokonały lublinianki 92:69. Z uwagi na przerwę reprezentacyjną następna konfrontacja czeka biało-zielone dopiero 16 listopada. Akademiczki zmierzą się wówczas na wyjeździe z KS Basket Bydgoszcz Ekstraklasa sp. z o.o. Cztery dni później zagrają kolejne spotkanie w EuroCup, w delegacji z hiszpańskim Hozono Global Jaris.

Polski Cukier AZS UMCS Lublin - Union Féminine Angers Basket
61:89
(16:19, 19:17, 13:30, 13:23)

Lublin: Miskiniene 28, Zempare 11, Kulińska 9, Szymkiewicz 4, Adamczuk 3, Goszczyńska 2, Ullmann 2, Stanacev 2, Trzeciak, Kusiak, Nassisi

Karol Kurzępa

Bogdanka LUK znów znakomita! Rywale próbowali

Bogdanka LUK Lublin przed własną publicznością zwyciężyła z Nowak-Mosty MKS-em Będzin przed własną publicznością. Podopieczni Massimo Bottiego niespodziewanie mieli kłopoty w drugim secie, ale nie wybiło ich to z rytmu. Poradzili sobie z rywalami bez Wilfredo Leona.



Pierwszy punkt w meczu zdobyli goście, ale właściwie na tym zakończyła się ich radość. LUK bardzo szybko odrobił stratę, a za

chwilę prowadził już czterema „oczkami”. Ten deficyt zespół z Będzina zmniejszył tylko raz i to o zaledwie jeden punkt, a następnie przewaga miejscowych rosła. Skuteczna i pewna gra przełożyła się na wygranie partii wynikiem 25:19. W drugim secie niespodziewanie LUK obniżył loty, a skrzętnie wykorzystali to rywale. MKS na początku wychodził na skromne, jednopunktowe prowadzenia, a później ustabilizował grę i wygrywał 11:8. W następnych fragmentach goście wyglądali jeszcze lepiej,

a przy stanie 21:16 stało się jasne, że lublinianie tej przewagi nie odrobili. Finalnie przegrali 21:25, a w meczu było 1:1. Podrażnieni żółto-czarni wyraźnie podkręcili tempo w trzeciej odsłonie meczu i szybko wyszli na prowadzenie pięcioma punktami. W kolejnych akcjach zespół z Będzina zbliżył się na dwa punkty, ale kolejne ustabilizowanie gry znów pozwoliło LUK-owi odskoczyć. Bezpieczne prowadzenie utrzymało się do samego końca, a podopieczni Massimo Bottiego wygrali

25:20. Ostatni set był naprawdę wyrównany i trzymał w napięciu aż do samego końca. Pierwsi 20 punktów zdobyli goście, ale w gorącej końcówce lublinianie pokazali klasę. Od wyniku 22:23 już tylko oni zdobywali punkty i wygrali seta 25:23, a mecz 3:1. Kolejny mecz Bogdanka LUK Lublin rozegra w piątek 8 listopada w Częstochowie z tamtejszym Norwidem. Domowe spotkanie czeka podopiecznych Massimo Bottiego dopiero 16 listopada, a rywalami będą siatkarze Stali Nysa.

Bogdanka LUK Lublin - Nowak-Mosty MKS Będzin
3:1
(25:21, 21:25, 25:20, 25:23)

Lublin: Komenda 1, Tuinstra 9, Grozdanow 7, Sasak 17, Sawicki 17, Nowakowski 10, Thales (libero) oraz McCarthy 9, Malinowski 2

Kacper Ciuksza

Nareszcie! Koszykarze ograli dawnego trenera

Polski Cukier Start Lublin pierwszy raz w tym sezonie wygrał przed własną publicznością. Podopieczni Wojciecha Kamińskiego ograli AMW Arkę Gdynia prowadzoną przez Artura Gronka - byłego szkoleniowca czerwono-czarnych.

Dla Startu czwartkowe spotkanie było naprawdę szczególnie, bo zawodnicy Wojciecha Kamińskiego mieli sporo do udowodnienia po trzech porażkach z rzędu. Oprócz tego z Arką do Lublina przyjechał Artur Gronek - w ostatnich dwóch latach trener „Startowców”, z którym nie przedłużono umowy.

Obie drużyny przed meczem legitymowały się bilansem 1-3, więc spodziewać się można było zaciętej gry. Ta faktycznie taka była, ale w pierwszej kwarcie Start zbudował sobie aż 14-punktową przewagę. Druga odsłona zaczęła się od kapitalnej gry zespołu z Gdyni, który zdobył aż dziesięć punktów z rzędu, a później wyszedł nawet na prowadzenie 29:28. Przed długą przerwą czerwono-czarni zdołali jednak się pozbierać i zeszli na nią, prowadząc 39:31. Po zmianie stron lublinianie zagraли świetnie 10 minut w ataku i w obronie. Zdobyli aż 33 punkty, a stracili ich zaledwie 13, zostawiając Arkę kompletnie bezradną. Przed ostatnią odsłoną tablica wyników wskazywała 72:44. Przy linii bocznej szalał trener Gronek, ale jego krzyki na nic się

nie zdały. W ostatniej kwarcie gdynianie znów próbowali postraszyć i po niezłej serii odrobili straty do 18 punktów. Przewaga Startu była jednak tak duża, że wypuszczenie jej z rąk byłoby absolutną katastrofą. Trener Kamiński pozwolił sobie jeszcze na wpuszczenie na boisko młodego Michała Turewicza, a ten zdobył ostatnie punkty w meczu. Start wygrał 96:72.

Polski Cukier Start Lublin - AMW Arka Gdynia
96:72
(27:13, 12:18, 33:13, 24:28)

Lublin: Drame 21, Ramey 17, Karolak 17, Lecomte 15, Put 10, Krasuski 7, De Lattibeaudiere 4, Pelczar 3, Turewicz 2, Szymański

Kacper Ciuksza

Wysokie zwycięstwo MKS-u FunFloor. Wciąż są niepokonane!

Kolejne imponujące zwycięstwo mają za sobą piłkarki ręczne MKS-u FunFloor Lublin. Tym razem bez szans w starciu z biało-zielonymi były zawodniczki Młynów Stoisław Koszalin.

Po sześciu zwycięstwach z rzędu szczypiornistki MKS-u Lublin do każdego meczu przystępują w roli faworytek i nie inaczej było przeciwko rywalom z Koszalina. Przed rywalizacją przyjezdne zajmowały miejsce w strefie spadkowej ligi. Już od początku spotkania widać było dlaczego. Pomimo że to one zdobyły pierwszą bramkę, to lublinianki bardzo szybko wyszły na sześciob-

ramkowe prowadzenie. To wprowadziło w ich poczynania mnóstwo spokoju, dzięki któremu już po 12 minutach gry miały na koncie 10 goli. Dynamiczny początek spowodował, że w kolejnych minutach gra nieco zwolniła, a bramek było mniej. Do przerwy MKS prowadził 16:11. Po zmianie stron pierwsza trafiła Aleksandra Tomczyk, a lublinianki znów narzuciły tempo, którego dotrzymać nie mogły przeciwniczki. Już po sześciu minutach tablica wyników wskazywała 21:14 na ich korzyść. Biało-zielone jeszcze przed 40. minutą prowadziły dziesięcioma bramkami, a później spokojnie powiększały przewagę. Pomagał im w tym nie tylko skuteczny atak, ale również dobra dyspozycja Pauliny Wdowiak w bramce. Efektem tego była

zaledwie jedna bramka koszalinianek w ostatnich 13 minutach spotkania. Finalnie gospodynie wygrały aż 34:18 i nadal są niepokonane w siedmiu meczach ligowych.

MKS FunFloor Perła Lublin - Młyny Stoisław Koszalin
34:18 (16:11)

Lublin: Wdowiak, Gawlik - Tomczyk 7, Fedeńczak 5, Balsam 5, Andruszak 3, Szykaruk 3, D. Więckowska 4, Nieuwenweg 2, M. Więckowska 1, Pastuszka 1, Rosiak 1, Matuszczyk 1, Pietras. Kary: 8 min. Trener: Edyta Majdzińska

Kacper Ciuksza

Lewart. Ostatni dzień miesiąca i wygrana

W meczu 15. kolejki III ligi Lewart Lubartów pokonał na własnym stadionie 2:1 Wisłę II Kraków. Bramki, które dały naszej drużynie pierwsze domowe zwycięstwo w tym sezonie, strzelili Kamil Zieliński i Bartłomiej Wolski.

Od samego początku to Wisła II Kraków była bardziej aktywna. Już w 6. minucie goście mieli swoją pierwszą szansę na zdobycie gola, gdy Karol Dziezdzic oddał strzał z rzutu wolnego, jednak piłka przeleciała nad bramką Lewartu. Już kilka minut później, w 14. minucie, Wisła ponownie zagroziła bramce lubartowian. Po faulu Bartłomieja

Wolskiego na kapitanie gości, Wiktorze Szywacz, z rzutem wolnym podszedł sam poszkodowany. Jego dośrodkowanie znalazło Danylo Boiko, którego strzał po kozłie fenomenalnie obronił Damian Podleśny.

Podleśny, bramkarz Lewartu, był w świetnej formie, ratując swoją drużynę w 17. minucie, kiedy to Szywacz ponownie zagroził bramce. Kolejne próby Wisły z rzutów wolnych w 19. minucie zakończyły się niepowodzeniem, gdy Mateusz Młyński trafił w mur. Po kilku nieudanych akcjach Lewart w końcu odpowiedział. W 28. minucie Tomasz Tymosiak miał szansę z rzutu wolnego, jednak Kamil Zieliński nie zdołał oddać celnego strzału. Zespół z Lublina próbował złamać defensywę Wisły, co udało się w 30. minucie, kiedy to po dynamicznej akcji strzał Zielińskiego został zablokowany przez obronę gości.

Mimo kilku niebezpiecznych sytuacji pierwsza połowa zakończyła się bezbramkowym remisem, co nieco rozczarowało miejscowych kibiców. Po przerwie to Wisła jako pierwsza zagroziła bramce Lewartu. W 53. minucie Mateusz Młyński trafił w poprzeczkę, a piłka szczęśliwie wróciła w pole karne, gdzie obrońcy Lublina zdołali ją wybić.

W 56. minucie Lewart miał swoją pierwszą szansę w drugiej połowie, gdy Kamil Broda popełnił błąd w wyprowadzaniu piłki, jednak goście obronili sytuację. To jednak Lewart jako pierwszy objął prowadzenie w 59. minucie. Bartłomiej Wolski wyprowadził akcję, a Kamil Zieliński



Kamil Zieliński (z lewej) oraz Bartłomiej Wolski (w środku) zdobyli gole dające zwycięstwo Lewartowi w starciu z Wisłą II Kraków

strzałem głową pokonał bramkarza Wisły, zdobywając swoją pierwszą bramkę w III lidze.

Gospodarze, prowadząc 1:0, cofnęli się do defensywy, odpierając ataki gości, które najczęściej kończyły się wrzutkami w pole karne. Wisła nie zdołała wykorzystać przewagi, a Lewart miał szansę na podwyższenie prowadzenia w 77. minucie. Strzał Sebastiana Plesza obronił Broda, a Mateusz Kompanicki nie zdołał zamknąć akcji.

W odpowiedzi w 78. minucie Wisła wyrównała. Po akcji na prawym skrzydle Mateusz Młyński dośrodkował do Yegara Khromykha, który precyzyjnym strzałem doprowadził do remisu. Na szczęście zaledwie minutę później Lewart ponownie objął prowadzenie. Po dobrze przeprowadzonej akcji Bartłomieja Wolskiego piłka po obronie Kamila Brody wpadła do bramki, co dało naszym prowadzenie 2:1.

W końcówce meczu Wisła starała się zdobyć wyrównującą bramkę, jednak dobrze zorgani-

zowana defensywa miejscowych oraz interwencje Podleśnego sprawiły, że wynik nie uległ zmianie. Dzięki temu Lewart zainkasował cenne trzy punkty, co jest doskonałym początkiem dla nowego trenera, Radosława Muszyńskiego. To zwycięstwo nie tylko podniosło morale drużyny, ale także dało nadzieję kibicom na lepsze wyniki w nadchodzących meczach.

Lewart Lubartów - Wisła II Kraków 2:1 (0:0)

Bramki: Zieliński 59', Wolski 79' - Khromykh 78'.

Lewart: Podleśny - Mazurek, Drozd, Chyła, Wdowicz - Morenkov (46' Kompanicki), Tymosiak (90' Nojszewski), Wolski, Najda (46' Myśliwiecki) - Zieliński (70' Plesz) - Żelisko (90+3' Niewęglowski).

Wisła II: Broda - Wiśniewski (75' Sarga), Moskiewicz, Skrobański (46' Skala), Ziarko -

ZAWODNIK MA GŁOS



Kamil Zieliński,
Lewart

To efekt współpracy i walki

Wygrana jest sukcesem całej drużyny. Zwycięstwo nad drugim zespołem Wisły Kraków świadczy o wspaniałej postawie i determinacji wszystkich zawodników. Moja bramka zdobyta głową była tylko jednym z elementów tego zwycięstwa, ale to wysiłek całego zespołu, szczególnie w drugiej połowie, zadecydował o końcowym rezultacie. Szczególne podziękowania należą się naszemu trenerowi za jego doskonałą taktykę oraz za ciężkie treningi, które przyniosły owoce podczas meczu. Mimo wyrównania wyniku zespół zdołał się zmobilizować i doprowadzić do triumfu. To efekt naszej wspólnej pracy i walki na boisku! Gratulacje dla całej drużyny oraz sztabu trenerskiego!

Boiko, Dziezdzic (46' Tokarczyk) - Baniowski (61' Sałamaj), Szywacz, Kuziemka (46' Khromykh) - Młyński.

Żółte kartki: Morenkov, Muszyński, Zieliński - Skala, Ziarko, Szywacz, Młyński.

mp

IV LIGA

WYNIKI 15. KOLEJKI

Motor II - Opolanin 3:0
Górnik II - Sygnał 1:2
Tomasovia - Gryf 3:1
Lublinianka - Granit 3:0
Huragan - Łada 1:2
Hetman - Kłos 5:0
Start - Avia II 1:1
Orleńta - Janowianka 0:0
Stal - pauza

TABELA IV LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Stal Kraśnik	14	38	38:3
2.	Lublinianka Lublin	14	37	42:12
3.	Łada Biłgoraj	14	32	42:15
4.	Tomasovia Tom. Lub.	14	31	36:14
5.	Hetman Zamość	14	24	26:19
6.	Janowianka Janów Lub.	14	23	26:21
7.	Orleńta Radzyń Podl.	15	22	29:26
8.	Start Krasnostaw	14	20	21:20
9.	Motor II Lublin	15	20	26:32
10.	Opolanin Opole Lub.	14	17	15:24
11.	Sygnał Lublin	14	17	26:35
12.	Granit Bychawa	14	13	18:33
13.	Huragan Międzyrzec Podl.	14	12	20:23
14.	Górnik II Łęczna	14	10	22:32
15.	Avia II Świdnik	14	8	10:41
16.	Gryf Gmina Zamość	14	5	8:29
17.	Kłos Gmina Chełm	14	4	5:31

OSTATNIE KOLEJKI

(09/10.11): Opolanin - Tomasovia (niedz., godz. 13:00), Łada - Górnik II (niedz., godz. 13:00), Avia II - Janowianka, Kłos - Start, Sygnał - Hetman, Granit - Huragan, Gryf - Lublinianka, Stal - Motor II, Orleńta - pauza.
(16/17.11): Lublinianka - Opolanin, Górnik II - Granit, Tomasovia - Stal, Huragan - Gryf, Hetman - Łada, Start - Sygnał, Janowianka - Kłos, Orleńta - Avia II, Motor II - pauza.

mp

Motor odjechał Opolaninowi. Kończyli bez dwóch

Nie tak miał wyglądać mecz w Lublinie. Zespół Kamila Miazgi przegrał z Motorem II.

Dla naszych była to szósta porażka w sezonie, a trzecia na boisku rywali. - Lublinianie zagraли w bardzo mocnym składzie. Większość zawodników, którzy wyszli na nas to gracze szerokiego składu pierwszej drużyny walczącej w Ekstraklasie. Motor II za-

grał tak, jak powinien. Starcie było w miarę wyrównane, ale miejscowi naciskali i zdobyli trzy gole - mówi Jan Czapla.

Jak przyznaje defensor Opolanina, zespół zagrał słabe spotkanie. - Nie poznawałem swojej ekipy. To nie był nasz zespół. Brakowało planu na ten mecz, oddanego strzału. W takich okolicznościach nie da się myśleć o punktach - dodaje.

Nasi kończyli mecz bez dwóch zawodników. Jakub Konc miał kopnąć rywala

w głowę w momencie, kiedy obaj upadli na boisko. W tym samym momencie Michał Adamczyk otrzymał żółtą kartkę za dyskusję z sędzią. Po chwili musiał opuścić plac gry.

W najbliższą niedzielę o godz. 13:00 ostatni mecz w Opolu Lubelskim w tym roku. Jurij Perin i spółka zagrają z Tomasovią Tomaszów Lubelski. Wyżej notowany rywal w niedzielny meczu wygrał 3:1 z Gryfem Gmina Zamość.

Motor II Lublin - Opolanin Opole Lubelskie 3:0 (1:0)

Opolanin: M. Adamczyk - Belabrovik, Czapla, Izdebski, Nowak (56' Szczepański), Pałka (80' H. Sałasiński), Lenkiewicz (55' Corbo), Jurak (55' H. Adamczyk), Konc, Figura, Perin (60' Kozak).

Żółte kartki: M. Adamczyk, Nowak.
Czerwone kartki: Konc 54', za niesportowe zachowanie, M. Adamczyk 56', za dwie żółte kartki.

mp

mp

PUL

Biegi już w poniedziałek

Pozostały ostatnie chwile, by zapisać się na jedną z dwóch największych imprez biegowych organizowanych przez puławski TKKF. Już teraz można zgłosić swój akces do XXXIV Ogólnopolskich Biegów Niepodległości - Puławy 2024, które odbędą się 11 listopada.

Termin i miejsce:

- 11 listopada 2024 roku
- Start i meta wszystkich biegów: dziedziniec główny Osady Pałacowej Czartoryskich

Dystanse:

- Bieg główny: 10 km
- Bieg masowy: 5 km
- Biegi młodzieżowe: od 550 m do 1,5 km

Warunki uczestnictwa:

- wszyscy chętni bez ograniczeń zdrowotnych,
- w biegach młodzieżowych obowiązuje zaświadczenie lekarskie (dopuszcza się listy zbiorowe),
- młodzież, która nie ukończyła 16 lat, może startować w biegu na 5 km tylko za zgodą opiekunów (obowiązują zaświadczenia lekarskie lub oświadczenia jak w biegu na 10 km),
- w biegu na 10 km mogą startować osoby, które ukończyły 16 lat i przedstawiają zaświadczenie lekarskie (dopuszcza się złożenie oświadczenia o starcie



Szykuje się święto biegania. Będzie ciekawie

na własną odpowiedzialność przez osoby dorosłe, osoby niepełnoletnie dodatkowo zgodą rodziców). Druki do pobrania w biurze zawodów lub ze strony internetowej www.ptkkf.pulawy.pl (zalecane),
- wspólny limit uczestników dla biegów na 10 i 5 km – 250 osób,
- wszyscy uczestnicy biegów dziecięco-młodzieżowych posiadają karty startowe (wzór w załączeniu).

Zgłoszenia:

- biegi młodzieżowe zapisy w biurze zawodów (teren osady pałacowej w Puławach w godz. 9.00-11.15),
- biegi na 10 km i 5 km drogą internetową na stronie www.ptkkf.pulawy.pl,
- uczestnicy biegów na 10 km i 5 km do godz. 11.30 zgłaszają się w biurze zawodów (budynek Kordegardy na wejściu do

osady pałacowej),
- w celu weryfikacji i odbioru numeru startowego (niezbędny dowód tożsamości i dowód wpłaty) oraz pakietu startowego.

Opłata startowa:

- uczestnicy biegów na 10 km i 5 km (dokonują wpłaty i zgłoszenia): w terminie do 8 listopada – 50 zł, 11 listopada w biurze zawodów 60 zł (bez względu na ewentualne wcześniejsze zapisy internetowe),
- osoby w wieku 70 lat i starsze bezpłatnie (prosimy o wcześniejsze zapisy internetowe).

Opłatę należy wpłacić na konto PTKKF nr 57 1020 3219 0000 9502 0043 1007 w PKO BP S.A. o/Puławy z podaniem imiennie i nazwiska oraz dopiskiem „Biegi Niepodległości – Puławy 2024”

Kategorie wiekowe:

- biegi młodzieżowe osobno chłopcy i dziewczęta 2014 i młodszy (-sze), 2013-2012, 2011-2010, 2009-2005,
- bieg na 5 km: kobiety open, mężczyźni open,
- bieg na 10 km: kobiety open, do 35 lat (1989 i młodsze), 36 - 45 lat (1988-1979), 46 lat i starsze (1978 i starsze),
- bieg na 10 km: mężczyźni open oraz M1 16-29 lat (2008-1995); M2 30-39 lat (1994-1985); M3 40-49 lat (1984-1975), M4 50-59 lat (1974-1965), M5 60-69 lat (1964-1955), 70 lat i starsi (1954 i starsi).

Klasyfikacja:

- punktuje 30 zawodników w każdym biegu rywalizacji indywidualnej (do klasyfikacji drużynowej szkół): I m - 35 pkt; II m - 32 pkt; III m - 29 pkt; IV m - 27 pkt; V m - 26 pkt ... XXX m - 1 pkt,

- dodatkowo do klasyfikacji drużynowej szkół dolicza się po 1 pkt za każdego zawodnika, który ukończył bieg,
- klasyfikacja grup wiekowych w biegu na 10 km tylko w sytuacji, gdy bieg ukończy co najmniej trzech zawodników danej grupy.

Opis tras: asfalt, kostka, w lesie podłoże twarde i piaszczyste; trasa mało zróżnicowana

Trasa I – Osada Pałacowa (ok. 550 m)
Trasa II – Osada Pałacowa (ok. 1450 m)
Trasa III – Osada Pałacowa, ul. Czartoryskich, ul. Waryńskiego, ul. Izabelli, Park Czartoryskich (ok. 2,5 km +/- 10-15 m)
- nawierzchnia: asfalt, bruk, alejki żwirowe i ziemne
- teren lekko zróżnicowany
- nieatestowana

Pomiar czasu w biegach na 10 km i 5 km elektroniczny za pomocą czipów.

Nagrody:

- wszyscy uczestnicy biegów młodzieżowych otrzymują dyplomy uczestnictwa,
- biegi młodzieżowe miejsca I-VI medale, dyplomy, upominki,
- bieg na 5 km: kobiety i mężczyźni za miejsca I-III; puchary, nagrody rzeczowe,
- bieg na 10 km: kobiety i mężczyźni open za miejsca I-III nagrody finansowe, puchary; kategorie wiekowe kobiet i mężczyzn: za miejsca I-III, puchary (ew. za I m nagroda finansowa). Nagrody nie podlegają kumulacji,
- nagrody specjalne dla zwycięzców klasyfikacji: najlepsi puławianie, najstarsi uczestnicy (osobno kobiety i mężczyźni),
- niepełnosprawni: za miejsca I-III puchary, dyplomy i nagrody finansowe,
- klasyfikacja drużynowa szkół za miejsca I-III puchary i dyplomy.

Finanse:

- koszty organizacyjne pokrywają organizatorzy,
- przejazdy i inne koszty własne pokrywają uczestnicy.

Mielczarski z orzełkiem na piersi!

Wychowanek Bursy Puławy to nadzieja piłki ręcznej w naszym kraju. Rosły lewy rozgrywający będzie miał okazję zagrać w reprezentacji Polski.

Piotr Mielczarski, który do niedawna występował w zespole Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Kielcach, podpisał dwuletni kontrakt z hiszpańskim CD Bidasoa Irun. 20-latek swój pierwszy sezon na Półwyspie Iberyjskim spędzi na wypożyczeniu w beniaminku tamtejszej ekstraklasy BM Guadalajara.

Dyrektorem sportowym klubu z Irun jest doskonale znany w Kielcach Julen Aginagalde. - Jest jednym z najlepszych młodych graczy w Polsce. Zdobywa sporo bramek. Do tego wykazuje się sporą inte-



Wychowanek Bursy Puławy to nadzieja piłki ręcznej w naszym kraju. Rosły lewy rozgrywający będzie miał okazję zagrać w reprezentacji Polski

ligencją przy grze. Może grać na środku obrony, ale również na pozycji numer dwa. On ma specyfikę, której nam obecnie brakuje w klubie. Myślę, że w przyszłości będzie w stanie nam pomóc – mówi Julen Aginagalde.

Były gracz wielokrotnych mistrzów Polski dodaje, że wypożyczenie będzie najlepszym rozwiązaniem dla Mielczarskiego. - Tam będzie mógł liczyć na regularną grę. Musi łapać jak najwięcej minut, aby zdobywać do-

świadczenie - tłumaczy dla wkielcach.pl były znakomity obrotowy, który w 2016 roku wygrał Ligę Mistrzów z Vive Kielce.

Przed Mielczarskim gorący okres. Wychowanek Bursy Puławy w związku z kontuzją Jakuba Powarżyńskiego (Dessau-Rosslauer HV) został powołany na cykl akcji szkoleniowych, obejmujących dwa mecze eliminacji mistrzostw Europy 2026.

Od 3 do 6 listopada zespół Marcina Lijewskiego będzie przebywał w Olsztynie na konsultacji szkoleniowej. 7 listopada Polska zagra z Izraelem, zaś 10 listopada w Buzau z Rumunią. W kadrze znalazł się skrzydłowy Ostrovii Ostrów Wielkopolski - Przemysław Urbaniak, który pochodzi z Puław.

Antolak powołany do kadry! Borucki też



Jan Antolak (z lewej) oraz Wojciech Borucki to nadzieje piłki ręcznej w naszym kraju

Jan Antolak został powołany do reprezentacji Polski w piłce ręcznej!

Zawodnik Azotów Puławy od 31 października do 3 listopada brał udział w konsultacji szkoleniowej kadry narodowej mężczyzn. Zgrupowanie odbywa się w Olsztynie. 21-latek,

który jest wychowankiem klubu z Puław, zastąpił kontuzjowanego Filipa Michałowicza z Orlenu Wisła Płock.

Wcześniej informowaliśmy, iż wśród wyróżnionych znalazł się Wojciech Borucki, który świetnie spisyuje się między słupkami Azotów.

Wielkie brawa!

Faworycy KLEM-LIGI na czołowych pozycjach

W drugiej kolejce KLEM-LIGI 11, regionalnej ligi siatkówki amatorów, emocji nie brakowało. Zacięty mecz pomiędzy Powiatem Puławskim a CKM Czarnymi Karmanowice zakończył się minimalnym zwycięstwem Powiatu 3-2. W innym spotkaniu Volley Puławy pewnie pokonał polsko-ukraiński The Respect Team, a Lacosanostra, po małym potknięciu w poprzedniej kolejce, zainkasowała trzy punkty w meczu ze Strong Klem.

Mecz Powiatu Puławskiego z CKM Czarnymi Karmanowice rozpoczął się o 19, a zakończył po zaciętej rywalizacji o 20.38. Pierwszy set padł łupem Czarnych, którzy po świetnej zagrywce Kamila Dysputa objęli prowadzenie 22:18, a ostatecznie wygrali 25-22. Drugi set to już dominacja Powiatu, który dzięki serwisowi Kamila Nastaja wygrał 25-9. Trzeci set był najbardziej emocjonujący – końcówka na przewagę dostarczyła kibicom niezapomnianych wrażeń. Akcja Ilony Czosnyki, która zdobyła punkt w trudnej sytuacji, została nagrodzona owacją na stojąco. Ostatecznie set wygrały Czarni 28-26. W czwartym se-



Ekipa Powiatu Puławskiego ograła 3-2 Czarnych Karmanowice

cie Powiat Puławski zdominował rywali, triumfując 25-15. Decydujący set był wyrównany, ale dzięki akcji Dariusza Kalbarczyka i Karola Szymanka Powiat zwyciężył 15-13, zdobywając cenne trzy punkty. W drugim meczu Volley Puławy zdołał pokonać The Respect Team, mimo że licealiści z Ukrainy przez długi czas prowadzili w pierwszym secie. Dzięki znakomitej grze Vitaliego Vasyliwa i Sviatoslava Storoshytskiego drużyna The Respect Team prowadziła 18-16. Po przerwie Volley Puła-

wy wyrównał, a następnie wygrał seta 25-19. Drugi set to dominacja Volley, a MVP meczu, Jacek Piel, popisał się znakomitymi zagrywkami, prowadząc swoją drużynę do zwycięstwa 25-7. W trzecim secie Volley Puławy, w pełni zmotywowany, wygrał 25-12, umacniając swoją pozycję lidera. Lacosanostra bez większych problemów zdobyła trzy punkty w meczu ze Strong Klem. Choć w pierwszym secie Strongi stawiały opór, to ostatecznie Lacosanostra wygrała 25-23. W drugim secie znakomite zagrywki Małgorzaty

Wieleba i Julii Kruk pozwoliły Lacosanostrze na wyraźne prowadzenie, co zakończyło się zwycięstwem 25-17. W trzecim secie drużyna obrońców tytułu pokazała swoją klasę, wygrywając 25-14. W nadchodzącej kolejce kibice mogą się spodziewać hitowego starcia Lacosanostry z Volley Puławy. Mecz odbędzie się na sali gimnastycznej Zespołu Szkół Agrobiznesu w Klementowicach, pod czujnym okiem nowego dyrektora, dr. Wojciecha Witkowskiego, oraz nauczyciela wychowania fizycznego, mgr. Andrzeja Jarzynki. To wydarzenie z pewnością przyciągnie licznych fanów siatkówki!

WYNIKI 2. KOLEJKI

CKM Czarni Karmanowice – Powiat Puławski
2-3
(25-22, 9-25, 28-26, 15-25, 13-15)

CKM Czarni Karmanowice: Przemysław Gawda, Michał Dobrowolski, Patrycja Stadnicka, Milena Gawda, Kamil Dysput, Mateusz Telej, Sebastian Kuzioła, Piotr Oroń.
Powiat Puławski: Ilona Czosnyka, Emil Kozak, Kamil Nastaj, Dariusz Kalbarczyk, Karol Szymanek, Maciej Korczak, Michał Furtak.

Volley Puławy – The Respect Team
3-0
(25-19, 25-7, 25-12)

Volley Puławy: Mariusz Harmasz, Piotr Skwarek, Amelia Kwaśna, Kamila Cyfra, Przemysław Król, Kacper Kozak, Jacek Piel, Karol Trybuła.
The Respect Team: Vitalii Vasyliov, Kira Ponomarenko, Sviatoslav Storoshytskiy, Mykyta Zayika, Anastasiia Petrovska, Jakub Migdał, Rostyslav Yarynovskiy.

Strong Klem – Lacosanostra
0-3
(23-25, 17-25, 14-25)

Strong Klem: Wojciech Wręga, Jakub Wręga, Mateusz Wręga, Dariusz Sagan, Katarzyna Jarzynka, Kuba Nowocień, Aleksander Janicki.
Lacosanostra: Kamil Kruk, Julia Kruk, Konrad Pawlik, Piotr Matyjaszek, Alan Radzikowski, Łukasz Wieleba, Konrad Makarewicz, Małgorzata Wieleba.

TABELA ROZGRYWEK			
Volley Puławy	2	6	6:0
Lacosanostra	2	5	6:2
Powiat Puławski	2	3	5:5
Strong Klem	2	3	3:3
Czarni Karmanowice	2	1	2:6
The Respect Team	2	0	0:6

mp

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 13. KOLEJKI

Cisy - Garbarnia 1:0
Stal - Wisła II 5:1
POM Iskra - Hetman 1:2
Sokół - Cisowianka 0:0
Polesie - Unia 1:1
Wierchowiska - Wisła 4:3
Ruch - Kamionka 2:0
Trawena - Tur 1:1

TABELA KL. O

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Ruch Ryki	13	33	48:10
2.	Tur Milejów	13	29	52:19
3.	Polesie Kock	13	28	43:22
4.	Stal Poniatowa	13	28	30:20
5.	Cisowianka Drzewce	13	26	31:16
6.	Hetman Gołęb	13	24	43:38
7.	Trawena Trawniki	13	22	25:24
8.	POM Iskra Piotrowice	13	20	32:18
9.	LKS Kamionka	13	18	23:28
10.	Unia Bełżyce	13	18	28:25
11.	Cisy Nałęczów	13	16	34:35
12.	Wisła Annapol	13	10	24:43
13.	Wisła II Puławy	13	9	19:56
14.	LZS Wierchowiska	13	9	12:40
15.	Sokół Konopnica	13	8	19:42
16.	Garbarnia Kurów	13	6	12:39

NASTĘPNA KOLEJKA

(09/10.11): Garbarnia - Stal (niedz., godz. 14:00), Unia - Wisła II (sob., godz. 13:00), Tur - Cisy (niedz., godz. 14:00), Hetman - LZS Wierchowiska (sob., godz. 13:30), Cisowianka - Ruch (niedz., godz. 11:00), LKS Kamionka - Trawena, Wisła - Sokół, Polesie - POM Iskra.

mp

KLASA B

WYNIKI 11. KOLEJKI

KS Góra Puł. - Bogucin 3:2
Poraj - Pogoń 3:2
Laskowia - Wawel 4:3
Orlęta - Powiślak II 3:4
Elżbieta - Opolanin II 2:4
Dąbrowiak - Orły II

TABELA KL. B

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	KS Góra Puławska	11	30	55:13
2.	BKS Bogucin	11	23	35:16
3.	Laskowia Baranów	11	22	30:17
4.	Wawel Wąwolnica	11	21	41:15
5.	Powiślak II Końskowola	11	19	29:30
6.	Pogoń Trzebieszka	11	18	38:32
7.	Opolanin II Opole Lub.	11	18	38:32
8.	LKS Elżbieta	11	11	29:32
9.	Poraj Kraczwice	11	10	23:41
10.	Orlęta Nowodwór	11	9	24:50
11.	Orły II Kazimierz	10	7	12:43
12.	Dąbrowiak Dąbrowa	10	3	8:48

Piłkarze Klasy B zakończyli rundę jesienną. W pierwszej serii gier na wiosnę zagrają: BKS Bogucin - Opolanin II, LKS Elżbieta - Powiślak II, Orlęta - Orły II, Dąbrowiak - Wawel, Laskowia - Pogoń, Poraj - KS Góra Puł.

mp

Jeszcze jeden turnieju i finał

Za zawodnikami przedostatni turniej klasyfikacyjny w ramach Grand Prix Puław 2024 w tenisie stołowym. Tym razem rywalizowano we wszystkich grupach wiekowych oraz w indywidualnym i deblowym turnieju open.

W poszczególnych grupach triumfowali: Kamil Gołębiowski (16-39 lat i open), Tomasz Ciurkowski (40 - 55 lat), Ryszard Zawadzki (56 lat i starsi) oraz duet Mariusz Dydo / Tomasz Ciurkowski.

Zagrasz?

Ostatni turniej eliminacyjny przed finałami odbędzie się 17 listopada od godz. 10:00 jak zwykle w gościnnych progach ZSO nr 1 im. KEN przy ul. Kaniowczyków w Puławach. Organizatorzy serdecznie zapraszają wszystkich, którzy chcą powalczyć w gronie miłośników piłeczki celuloidowej.



Kamil Gołębiowski (z lewej) wygrał klasyfikację open wśród najmłodszych mężczyzn oraz w deblu z Tomaszem Ciurkowskim (z prawej). Z kolei puławianin okazał się najlepszy w swojej kategorii wiekowej

MĘŻCZYŹNI 18-39 LAT

1. Kamil Gołębiowski (Wąwolnica),
2. Mariusz Dydo (Puławy),
3. Emil Matraszek (Końskowola),
4. Piotr Bocian (Puławy)
5-6. Grzegorz Kulikowski (Huta Radoryska), Adam Dyjor (Lublin),
7-8. Mateusz Sikora (Puławy), Adam Janoszczyk (Puławy)

MĘŻCZYŹNI 40-55 LAT

1. Tomasz Ciurkowski (Puławy),
2. Igor Grypas (Puławy),
3. Radosław Poświatowski (Puławy),
4. Artur Zając (Puławy),
5. Piotr Mitrucuk (Puławy),
6. Kazimierz Matraszek (Wronów)

MĘŻCZYŹNI 56 LAT I STARSI

1. Ryszard Zawadzki (Puławy),
2. Robert Witkowski (Góra Puławska),
3. Stanisław Kowalczyk (Puławy),
4. Leszek Matraszek (Końskowola).

OPEN

1. Kamil Gołębiowski (Wąwolnica),
2. Mariusz Dydo (Puławy),
3. Piotr Bocian (Puławy),
4. Tomasz Ciurkowski (Puławy)
5-6. Artur Zając (Puławy), Kazimierz Matraszek (Wronów),
7-8. Emil Matraszek (Końskowola), Adam Dyjor (Lublin),

9-12. Radosław Poświatowski (Puławy), Igor Grypas (Puławy), Robert Witkowski (Góra Puławska), Piotr Mitrucuk (Puławy),
13-16. Mateusz Sikora (Puławy), Adam Janoszczyk (Puławy), Grzegorz Kulikowski (Huta Radoryska), Stanisław Kowalczyk (Puławy),
17-18. Leszek Matraszek (Końskowola), Ryszard Zawadzki (Puławy).

DEBEL

1. Tomasz Ciurkowski i Mariusz Dydo (Puławy)
2. Radosław Poświatowski i Piotr Bocian (Puławy)
3. Kamil Gołębiowski i Igor Grypas (Wąwolnica, Puławy)
4. Kazimierz Matraszek i Artur Zając (Wronów, Puławy)
5-6. Emil Matraszek i Leszek Matraszek (Końskowola)
5-6. Ryszard Zawadzki i Piotr Mitrucuk (Puławy)
7-8. Stanisław Kowalczyk i Robert Witkowski (Puławy, Góra Puławska)
7-8. Adam Dyjor i Grzegorz Kulikowski (Lublin, Huta Radoryska)
9. Mateusz Sikora i Adam Janoszczyk (Puławy)

mp

KLASA A

WYNIKI 12. KOLEJKI

Leokadiów - Wilki 2:4
Powiślak - Żyrzyniak 5:0
Czarni - Stacja 3:0
Zawisza - Orły 3:0
Poniatowa - Serokomla 5:1
Draco - Amator 1:7
GLKS Michów - Mazowsze 3:2

TABELA KL. A

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Powiślak Końskowola	12	34	46:8
2.	Amator Rososz-Leopoldów	12	29	53:12
3.	Czarni Dęblin	12	28	34:10
4.	Żyrzyniak Żyrzyn	12	23	22:17
5.	LZS Poniatowa	12	20	33:28
6.	Zawisza Garbów	12	20	31:27
7.	GLKS Michów	12	18	27:39
8.	Wilki Wilków	12	16	39:27
9.	Mazowsze Stężyca	12	14	24:27
10.	Orły Kazimierz	12	12	16:29
11.	GSKS Leokadiów	12	8	18:25
12.	Stacja Nałęczów	12	8	14:42
13.	Serokomla Janowiec	12	7	19:45
14.	Draco Kowala	12	4	8:38

NASTĘPNA KOLEJKA

(09/10.11): Stacja - Draco (sob., godz. 14:00), Orły - Czarni (sob., godz. 13:00), Serokomla - Zawisza (niedz., godz. 13:30), Żyrzyniak - LZS Poniatowa (sob., godz. 13:00), Wilki - Powiślak (sob., godz. 13:30), Mazowsze - GSKS Leokadiów (sob., godz. 11:00), Amator - GLKS Michów.

mp

PUL

STRONĘ REDAGUJE:

Agnieszka Gołębiowska,
tel. 505 698 186

CO TAM W GMINIE?

Gmina
Kazimierz Dolny



Gmina
Janowiec



Gmina
Nałęczów



Zamek w Janowcu zaoferuje nowe wystawy. Dzięki współpracy z Fundacją Książąt Lubomirskich



Porozumienie zakłada wymianę doświadczeń w sferze edukacji i nauki, organizację wystaw stałych i czasowych, wykładów, seminariów, szkoleń i konferencji naukowych, realizację wspólnych przedsięwzięć edukacyjnych, dydaktycznych i naukowo-badawczych, oraz propagowanie idei współpracy w środowisku zewnętrznym

Będą wymieniać się doświadczeniami i wspólnie organizować wystawy.

Uroczyste podpisanie trójstronnego porozumienia dotyczącego współpracy między Fundacją Książąt Lubomirskich, Województwem Lubelskim i Muzeum Nadwiślańskim w Kazimierzu Dolnym – Oddział Zamek w Janowcu odbyło się w niedzielę 27 października. Podpisali je:

- Książę Jan Lubomirski-Lanckoroński - prezes Fundacja Książąt Lubomirskich,
- Jarosław Stawiarski - Marszałek Województwa Lubelskiego,
- Marzena Brzezicka - zastępca dyrektora Muzeum Nadwiślańskiego ds. Oddziału Zamek w Janowcu.

Pierwsze eksponaty Fundacja Książąt Lubomirskich przekazała już do Janowca, wkrótce wzbogacą one zamkową kolekcję. A czego możemy się spodziewać?

- Na pewno będą to sprzęty wyposażenia wnętrz, ale też listy, m.in. królewskie, artefakty związane z naszą rodziną i będą militaria... - wymienia książę Jan Lubomirski-Lanckoroński.

Porozumienie z Fundacją ma dla janowieckiego zamku ogromne znaczenie.

- Podpisane porozumienie dotyczy współpracy w tworzeniu nowych wystaw - zarówno stałych, jak i czasowych, ale również wspólnej działalności badawczej, działalności naukowej, a także wspólnej działalności edukacyjnej - zapewnia Marzena Brzezicka. - Ma to znaczenie wi-



Marzena Brzezicka,
zastępca dyrektora Muzeum Nadwiślańskiego ds. Oddziału Zamek w Janowcu

- Do tej pory tak naprawdę nikt się Zamkiem w Janowcu nie interesował, a teraz w tak krótkim czasie tak duże skupienie i uwaga... Gdyby nie Województwo Lubelskie z panem marszałkiem na czele, to Muzeum trwałoby w swoim niebycie, w jakim trwało przez ostatnich kilkadziesiąt lat, popadając w ruinę... Miejsce i moment, w którym się znajdujemy, to jest ostatnia szansa i ostatnia możliwa chwila, aby jeszcze coś tutaj ocalić, coś naprawić i stworzyć coś niebywałego.

zerunkowe, co jest bardzo ważne nie tylko na terenie kraju, ale także na terenie całej Europy. Chodzi o ten wizerunek, o który my dbamy i walczymy na nowo dla Janowca. Sam koszt, który my szacujemy - remontu, zakupu części eksponatów, przygotowania samej wystawy, opiewa na kwotę od 5 do 6 mln. Potrzebujemy po prostu wsparcia - dodaje.

Warte podkreślenia jest to, że wszystkie eksponaty, jakie Muzeum otrzyma od Fundacji, wypożyczane będą całkiem bez-



Książę Jan Lubomirski-Lanckoroński,
prezes Fundacja Książąt Lubomirskich

- To jest dla mnie przyjemność, że możemy współpracować, to jest naprawdę radość taka rzeczywiście z wnętrza, z serca, że po wielu, wielu latach możemy taką rzecz zrobić razem. To zaszczyt dla mojej rodziny. Zamek w Janowcu to diament, który wymaga lekkiego oszlifowania i z niego będzie brylant. Może stanowić ogromną atrakcję dla osób przybywających z drugiej strony Wisły. Myślę, że te 50 dzieł sztuki, które u państwa się pojawiają z naszej rodziny, znajdzie tutaj właściwe miejsce.

płatnie. A w wielu przypadkach będą to eksponaty unikatowe, których nie da się już dostać na rynku.

A kiedy będziemy mogli zobaczyć pierwsze wystawy?

- Eksponaty będą do nas przyjeżdżały sukcesywnie. Na razie będą się znajdowały w naszych pomieszczeniach magazynowych. Pierwszym etapem naszych prac będzie oczyszczenie podziemia i innych pomieszczeń, później wyłonimy wykonawcę, który przygotuje odpowiednie zabezpieczenia i klimat



Jarosław Stawiarski,
Marszałek Województwa Lubelskiego

- Przywracamy Zamek w Janowcu - polskie dziedzictwo polskiemu turystyce, polskiej świadomości narodowej. Szanowni państwo, zobaczycie, że wybudujemy tę kładkę pieszo-rowerową, ona się już projektuje. Mają być trzy koncepcje kładki łączącej Kazimierz z Janowcem. Jeśli nam się uda zgromadzić pieniądze i wybudować tę kładkę, już wtedy na pewno przywrócimy Janowiec do świadomości, bo wszyscy turyści z Kazimierza przyjadą też do Janowca, a my nie pokażemy im ruin, tylko piękną kolekcję Lubomirskich, pokażemy im winnice i wizję.

dla muzealiów, a po remoncie i organizacji wystawy wszystko będzie pokazywane - zapewnia Brzezicka.

Prawdopodobnie pierwsze eksponaty będziemy mogli oglądać już za rok. Dom Północny od kilku dni jest już zamknięty, pracownicy Muzeum zabrali się już za pierwsze prace remontowe. A wartość eksponatów, które będą pojawiać się na Zamku w Janowcu, szacowana jest na kilkadziesiąt milionów złotych.

Agnieszka Gołębiowska

Pobiegną już po raz trzeci

Janowiec: Można jeszcze zapisać się na bieg patriotyczny, który odbędzie się w Janowicach w poniedziałek, 11 listopada. Jak zwykle start i meta biegu zlokalizowane będą nad Zalewem w Janowicach.

- Już po raz trzeci spotykamy się nad Zalewem w Janowicach, aby wspólnie na sportowo świętować odzyskanie niepodległości. Tradycyjnie będziemy rywalizować w biegach, a dla walkerów przygotowana zostanie do przejścia trasa nordic walking - zapowiadają organizatorzy wydarzenia.

Około godziny 15:00 - już po zakończeniu biegów - odbędzie się część oficjalna, czyli wspólne uroczyste odśpiewanie hymnu oraz wręczenie upominków i nagród zawodnikom.

Organizatorzy: Gmina Janowiec, Gmina Przyłęk, Dom Kultury w Janowcu, Zalew w Janowicach, Gminna Biblioteka Publiczna w Janow-

**Start i meta:
Zalew w Janowicach**

Kategorie biegów:

300 m - rocznik 2014 i młodsze

500 m - rocznik 2012 i 2013

1000 m - rocznik 2010 i 2011

2300 m - kategoria OPEN

Nordic Walking

**Zapisać można się
telefonicznie
(nr 602 636 009)
albo przez stronę
internetową**

cu, Nordicowy Janowiec, Zespół Szkół w Janowcu.

Partnerzy: Fundacja „Fera Via”, Stowarzyszenie Eksploracji Turystycznej „Salvos”

Partnerzy medialni: Wspólnota Puławska, Radio Impuls

Agnieszka Gołębiowska

Badaj się, by żyć!

Ważna akcja w Kazimierzu już jutro! Będzie można skorzystać z bezpłatnego badania mammograficznego, a wszystko w ramach profilaktyki raka piersi. Mammobus będzie stał na Rynku, przy Urzędzie Miasta w środę, 6 listopada.

Badanie jest krótkie, trwa tylko kilka minut, a skorzystać mogą z niego panie od 45 do 74 lat.

Bezpłatne badanie bez skierowania przysługuje co dwa

lata. Mogą z niego skorzystać także panie, które zakończyły okres pięciu lat od chirurgicznego leczenia raka piersi i są w trakcie hormonoterapii uzupełniającej lub zakończyły leczenie raka piersi oraz pięcioletni okres monitorowania po zakończonym leczeniu.

Żeby się zarejestrować, wystarczy zadzwonić pod numer 58 767 34 44 lub 58 767 34 77 (od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.30 do 19.30).

- Badaj się, by żyć! - zachęcają urzędnicy z Kazimierza.

Agnieszka Gołębiowska

**Burmistrz Nałęczowa informuje
o wywieszeniu wykazu nieruchomości
przeznaczonych do sprzedaży w siedzibie
Urzędu Miejskiego w Nałęczowie ul. Lipowej
3 oraz Biuletynie Informacji Publicznej.**

Gmina
PuławyGmina
BaranówGmina
Żyrzyn

Kolejne inwestycje w gminie. Umowy już podpisane, a prace niebawem ruszą

Puławy: Wspomniane inwestycje dotyczą robót drogowych w Łęce i Gołębiu. Łączny koszt prac to ponad 7 mln złotych.

Nowe drogi, nowa jakość

Umowy zostały podpisane 25 października.

- To dwa, bardzo ważne i długo wyczekiwane inwestycje na terenie naszej gminy - relacjonuje wójt.

Pierwsza z nich dotyczy budowy drogi gminnej w miejscowości Łęka (za remizą w prawo) na odcinku 507 metrów. Umowny termin zakończenia prac upływie 25 listopada przyszłego roku, a ich wartość to 789 550,74 złotych. Druga umowa dotyczy natomiast pierwszego etapu prze-



Kamil Lewandowski - Wójt Gminy Puławy/Facebook

budowy ulicy Folwarki w Gołębiu. Prace dotyczyć będą odcinka o długości 704 metrów (do skrzyżowania z ul. Cichą). Koszt robót to 6 262 956,77 złotych, a czas na ich zakończenie upływie 25 października 2026 roku.

- Na wspomniane projekty nasz samorząd pozyskał środki finansowe z Rządowego Funduszu Polski Ład: Programu Inwe-

stycji Strategicznych w kwocie 6 mln złotych - dodaje Kamil Lewandowski.

Za realizację obydwu inwestycji odpowiedzialna będzie firma STRABAG.

Zyska i Góra Puławska

Drogowcy pojawią się także w Górze Puławskiej. Inwesty-

cja dotyczy drogi gminnej na ulicy Adamówka. Umowa została podpisana 22 października, a czas na wykonanie prac to 13 miesięcy. Nowy odcinek drogi będzie liczył ponad 300 metrów, w ramach zaplanowanych prac powstanie także chodnik i kanalizacja deszczowa.

- Wykonawcą zadania będzie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Sp. z o.o. ze Zwoleń, a termin zakończenia prac to 13 miesięcy od dnia zawarcia umowy - relacjonuje Wójt Gminy Puławy, Kamil Lewandowski.

Wartość robót wyniesie 1 744 794,29 złotych, pozyskano na nie dofinansowanie z Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych „Polski Ład”.

Mateusz Kowalski

Pachnowola z nowym sołtysem

W sołectwie Pachnowola (gmina Puławy) wybrano nowego sołtysa. Wygrał zdecydowaną większością głosów.

Przedwcześnie wybory zostały wymuszone przez niespodziewaną śmierć dotychczasowego sołtysa. Jego następca został wybrany na zwołanym przez Wójta Gminy Puławy, Kamila Lewandowskiego zebraniu wiejskim,

które odbyło się o godzinie 17:00 w ostatni wtorek. W wyniku wyborów, nową Sołtys została Pani Agnieszka Nowakowska.

- Została wyłoniona spośród trójki kandydatów, który ubiegali się o funkcję sołtysa, zdoby-

wając zdecydowaną większość głosów - komentuje Kamil Lewandowski.

Do tej pory Pani Agnieszka zasiadała w Radzie Sołeckiej tej miejscowości.

Mateusz Kowalski

Kolejna okazja na bezpłatną mammografię

To kolejna okazja dla mieszanek Baranowa na zadbanie o swoje zdrowie i skorzystanie z bezpłatnych badań profilaktycznych.

Jak przekazuje Ministerstwa Zdrowia i Narodowego Funduszu

Zdrowia - zbyt późno wykryty rak piersi zabija, dlatego tak ważne jest korzystanie z profilaktycznych badań, które pozwalają wykryć problem i odpowiednio wcześniej rozpocząć leczenie.

Zbliżające się badania przeznaczone są dla kobiet między 45. a 74. rokiem życia, które nie miały wykonywanej mammo-

grafii w ciągu ostatnich dwóch lat, zakończyły okres 5 lat od leczenia chirurgicznego raka piersi lub zakończyły leczenie raka piersi i 5-letni proces monitorowania po zakończonym leczeniu. Mammobus będzie do dyspozycji zainteresowanych kobiet już w najbliższą środę (6 listopada) obok ośrodka zdrowia

w Baranowie (ul. Długa 26) między godziną 9:00 - 15:00.

Zarejestrować można się dzwoniąc pod numer telefonu 61 222 37 00 oraz 583 257 602 lub korzystając z formularza dostępnego na stronie www.mammo-med.pl

Mateusz Kowalski

„Mówimy Stop Nałogom” – czyli konkurs plastyczny dla dzieci i młodzieży

Baranów: Prace składać można do 20 listopada, a całe wydarzenie zakończy ogłoszeniem wyników na internetowej stronie gminy oraz oficjalnym rozdaniem nagród dla laureatów.

Organizatorem wspomnianego konkursu jest Gminne Centrum Kultury w Baranowie, natomiast celem wydarzenia jest promowanie pozytywnych wzorców zachowań i profilaktyki uzależnień od narkotyków oraz podnoszenie świadomości młodzieży na temat negatywnych konsekwencji wynikających z używania

nikotyny, alkoholu czy środków psychoaktywnych.

Aby wziąć udział w zabawie, zainteresowani muszą wykonać prace w formacie A4 używając dowolnych, wybranych przez siebie technik (przynajmniej 2-3 technik w jednej pracy). Organizatorzy zaznaczają, że praca musi być samodzielną, a zgłoszenia zbiorowe nie będą brane pod uwagę. Skoń-

czone plastyczne dzieła należy dostarczyć do Gminnego Centrum Kultury w Baranowie (ul. Rynek 4, 24-105 Baranów) nie później niż do 20 listopada.

Wyniki konkursu zostaną ogłoszone na stronie internetowej gminy, a pod koniec miesiąca (28 listopada) odbędzie się oficjalne wręczenie nagród laureatom.

Mateusz Kowalski

Przed mieszkańcami wielki turniej szachowy. Nagrodą będzie Puchar Sołtysa Baranowa

Baranów: Wielki turniej odbędzie się 17 listopada w sali gimnastycznej Zespołu Szkolno-Przedszkolnym w Baranowie. Udział w nim może wziąć każdy, kto zna zasady gry w szachy - należy jednak pamiętać o ograniczonej liczbie miejsc.

Organizatorem turnieju jest urząd gminy, centrum kultury oraz Zespół Szkolno - Przedszkolny w Baranowie, a start w nim jest w pełni darmowy i nie obowiązuje opłata startowa.

W wydarzeniu może wziąć udział do 70 osób, które zostaną podzielone na dwie grupy oraz siedem klasyfikacji: TURNIEJ A - OPEN: - do lat 14 (rocznik 2010 i młodszy), - do lat 16 (rocznik 2008-2009), -

powyżej lat 16 (rocznik 2007 i starsi).

TURNIEJ B - MŁODSI: - do lat 8 (rocznik 2016 i młodszy), - do lat 9 (rocznik 2015), - do lat 10 (rocznik 2014), - do lat 12 (rocznik 2012-2013).

Rozgrywki będą toczone w systemie szwajcarskim na dystansie 7 rund, w tempie 10 minut + 5 sekund opóźnienia za ruch dla zawodnika.

- Każdy uczestnik otrzyma od nas pamiątkowy medal oraz dyplom, zwycięzcy danej grupy otrzymają również puchary. Przewidzieliśmy także specjalną nagrodę dla najlepszego zawodnika z gminy - przekazują organizatorzy wydarzenia.

Zapisy do turnieju potrwają do 11 listopada. Swoją obecność można zgłosić na internetowej stronie turnieju, telefonicznie (81 524 40 22) lub mailowo (gck@gminabaranow.pl).

Mateusz Kowalski

Mieszkańcy uczczą Święto Niepodległości. Zobacz harmonogram obchodów

Baranów: 11 listopada w Baranowie odbędą się uroczystości w ramach obchodów Święta Niepodległości oraz 480. rocznicy lokacji miasta. Wydarzenie potrwa około 4 godziny.

Obchody rozpoczną się o godzinie 10.40 od zbiórki wszystkich uczestników wydarzenia na rynku. Następnie, wszyscy udadzą się do kościoła p.w. św. Jana Chrzciciela w Baranowie, gdzie odprawiona zostanie msza święta w intencji ojczyzny. Nie zabraknie tam też artystycznego segmentu - o godzinie 12:00 zobaczyć będzie można występ dzieci i młodzieży ze Szkoły Podstawowej im. Powstańców

Styczniowych w Baranowie przy śpiewie Chóru Pokolenie pod kierownictwem p. Anny Lenartowicz. Pół godziny później, uczestnicy wydarzenia wraz z honorową asystą - Grupą Rekonstrukcji Historycznej z Baranowa przemaszerują pod pomnik niepodległości, gdzie odbędą się przemówienia okolicznościowe oraz złożenie kwiatów i zapalenie zniczy pod monumentem. Uroczystości zakończy ostatni już przemarsz do budynku Gminnego Centrum Kultury, gdzie z okazji 480. rocznicy lokacji Baranowa przygotowana została prezentacja na temat dziejów miasta oraz historii plebanii kościoła parafialnego.

Mateusz Kowalski



Niezwykłe kobiety na niezwyklej wystawie w Końskowoli

W niedzielę 27 października w Gminnym Ośrodku Kultury w Końskowoli otwarto wystawę o kobietach, które swoim życiem wywarły wpływ na miejscowość i zapisały się na kartach jej historii. Wystawa to tylko jedno z działań, jakie realizował GOK w ramach projektu „Moc w kobiecie - kobiety Końskowoli dla niepodległości”.

Projekt powstał dzięki zaangażowaniu pracowników GOK pod kierownictwem dyrektorki Moniki Dudzińskiej z inspiracji Teresy Rybickiej. W jego realizację zaangażowały się Agnieszka Pytlak, Joanna Dziewięcka-Oroń i Olga Sułek.

- Projekt „Moc w kobiecie - kobiety Końskowoli dla niepodległości” jest inicjatywą mającą na celu edukację patriotyczną oraz wzmocnienie dumy i jedności mieszkańców gminy Końskowoli.



Teraz ścianę Gminnego Ośrodka Kultury w Końskowoli zdobi taki mural. Znajdują się na nim postacie kobiet, które wywarły wpływ na historię miejscowości. Mural na zlecenie GOK zaprojektowała i wykonała firma Brush Brothers z Warszawy

la. Na przestrzeni dziejów było w Końskowoli wiele kobiet, które w znaczący sposób wpłynęły na losy jej mieszkańców. Głównym celem projektu jest upamiętnienie tych, które walcząc na różne spo-

soby o niepodległość, przyczyniły się do odzyskania wolności i wychowania młodych w duchu patriotyzmu - mówią organizatorzy przedsięwzięcia, na które ośrodek pozyskał dotację w wysokości 59

tys. zł z programu „Niepodległa”. Projekt obejmuje lata 1768-1989 i skupia się na postaciach z tego okresu. W jego ramach powstała wystawa plenerowa, gra wielkoformatowa oraz terenowa, za-

projektowano tematyczną stronę internetową, a na ścianie ośrodka kultury powstał mural. Wszystkie prezentują ważne w historii gminy kobiety i ich biogramy.

- Wśród nich są kobiety o najwyższym statusie społecznym, jak Maria Zofia Czartoryska i Izabela Czartoryska, aktywnie działające dla dobra ojczyzny na terenie kraju i poza jego granicami. Są także kobiety kultury, które swoją twórczością i talentem wzbogaciły dorobek artystyczny regionu lubelskiego, kraju i świata. Kazimiera Walczak zarażała młodych ludzi swoim umiłowaniem folkloru. Wlewając w ich serca wiarę w nich samych, uczyła precyzji ruchów tanecznych, czucia i rozumienia tego co się robi, a nade wszystko współpracy i współdziałania. Zuzanna Spasówka w swoich wierszach dzieliła się swoją wiarą, zachwytem nad przyrodą, bólem i radością życia. Julia Pirotte odkrywając swój talent i wrażliwość pokazała światu nowy sposób patrzenia na wydarzenia, sytuacje i osoby, które fotografowała. Wśród wie-

lu kobiet aktywnie działających w konspiracji za czasów okupacji były: Helena Sandomirska ratująca mieszkańców przed konsekwencjami donosów, Janina Gębal-Lewtak współpracująca z rotmistrzem Pileckim i Władysławą Jaśkiewicz-Jasiocha, która swoje przedwojenne zaangażowanie w ruch ludowy kontynuowała w konspiracji. W życiu najmłodszych mieszkańców naszej gminy wpisały się Teresa Iwanek - położna i pielęgniarka, darzona wielkim szacunkiem i miłością za sposób w jaki służyła ludziom, a także siostry Benedyktynki, które znalazły tu schronienie po wysiedleniu z Łucka. Siostry między innymi prowadziły przedszkole i opiekowały się chorymi - opowiadają organizatorki przedsięwzięcia. O kobietach Końskowoli można także przeczytać w Kalendarzu Końskowskim nr 10 pt. „Kobiety Końskowoli”, wydanym przez Gminny Ośrodek Kultury w Końskowoli im. K. Walczak.

Marta Pietroń

Strażacy z Końskowoli cieszą się z nowego wozu

Ochotnicza Straż Pożarna w Końskowoli w październiku wzbogaciła się w nowe auto. Jednostkę zasilili pojazd volvo z napędem na cztery koła.

OSP w Końskowoli utworzono w 1920 r. W 2000 r. jednostkę włączono do Krajowego Systemu Ratowniczo Gaśniczego. Na terenie jej działania znajduje się

i droga wojewódzka i droga ekspresowa. A w ostatnim czasie to właśnie zdarzenia drogowe stanowią większość wszystkich wezwań strażaków, zarówno zawodowych, jak i ochotników, którzy coraz mniej ustępują strażakom PSP umiejętnościami i wyposażeniem, o które drухowie stale zabiegają.

Efektom tych właśnie zabiegów dla końskowskiej jednostki był zakup nowego pojazdu. W sobotę 12 października drухowie, wła-

dze gminy i mieszkańcy powitali nowy wóz bojowy marki volvo.

- Nowy wóz to nie tylko nowoczesny sprzęt, ale także symbol naszej gotowości do niesienia pomocy - mówią drухowie.

Nowy nabytek kosztował 1 273 911,00 zł. 160 tys. zł na zakup samochodu udało się pozyskać z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie.

Marta Pietroń

Zapisz się na warsztaty wokalne w Markuszowie

Gratka dla mieszkańców Markuszowa i okolic. W miejscowym domu kultury już niebawem odbędą się warsztaty wokalne. Zapisy do 6 listopada.

Zajęcia odbędą się 9 i 10 listopada (sobota-niedziela)

w siedzibie Gminnego Domu Kultury w Markuszowie (ul. M. Sobieskiego 1). Poprowadzi je Grzegorz Głuch, założyciel i dyrygent zespołu Gopel Rain, działającego od 1991 r.

Udział w warsztatach jest bezpłatny, trzeba jednak się na nie zapisać wysyłając wiadomość e-mail na adres: goognewsmusic.info@gmail.com. Termin zapisów mija w środę 6 listopada.

Organizatorzy wydarzenia przewidują koncert finałowy uczestników warsztatów, który zaplanowano na niedzielę 10 listopada o godz. 18.00.

Więcej informacji można uzyskać pod numerem telefonu: 515 270 779.

Marta Pietroń

Firma z powiatu opolskiego zbuduje drogę pod Kurowem

Aż piętnaście firm zgłosiło się w przetargu na budowę drogi w Brzozowej. Inwestycja pochłonie 462,9 tys. zł.

Chodzi o budowę drogi gminnej. Asfalt pojawi się na odcinku o długości prawie 600 metrów. Poszukiwania wykonawcy gmi-

na Kurów rozpoczęła z końcem września. Na oferty od przedsiębiorstw zainteresowanych wykonaniem robót urząd czekał do połowy października. Przetarg cieszył się bardzo dużym zainteresowaniem. Chęć realizacji drogi zgłosiło aż 15 firm, dlatego urzędnicy mieli w czym wybierać. Przedstawione oferty wahały się od nieco ponad 160 tys. zł do pra-

wie 800 tys. zł. Po analizie władze gminy zdecydowały, że powierzą zadanie firmie PPTHU ROLBUD i Kopalnia Piasku Roman Madejek z Godowa w gminie Chodel. rachunek był prosty - przedsiębiorstwo zobowiązało się zbudować drogę w Brzozowej Gaci za 462,9 tys. zł i była ta najtańsza oferta.

Marta Pietroń

Wąwolnica uczci 106. rocznicę odzyskania niepodległości

Uroczystości patriotyczne organizuje urząd gminy, miejscowy Dom Kultury oraz Regionalne Towarzystwo Przyjaciół Wąwolnicy. Początek już o godz. 10.00.

Już w najbliższy poniedziałek 11 listopada przypada 106. rocz-

nica odzyskania przez Polskę niepodległości. Państwowe święto to okazja dla mieszkańców do wzięcia udziału w uroczystościach organizowanych przez samorządowców i ich partnerów.

W Wąwolnicy zainauguruje je msza św. w intencji ojczyzny, doprawiona w miejscowym kościele. Po niej nastąpi przerwa do godz. 15.00. Wtedy w Gmin-

nym Domu Kultury rozpocznie się część artystyczna. W programie m.in. prezentacja dotycząca Piotra Mazurka - współtwórcy lubelskiego skautingu, autorstwa Sławomira Snopka - Prezesa Zarządu RTPW i wspólne śpiewanie patriotycznych pieśni.

Marta Pietroń

Narodowe Czytanie w puławskim MDK-u

Fragmenty dzieła Juliusza Słowackiego pt. „Kordian” czytali nauczyciele, dyrektorzy i ludzie kultury.

Narodowe Czytanie to coroczna inicjatywa, która ma na celu promowanie literatury polskiej. Jest organizowana przez instytucje w całej Polsce pod patronatem Prezydenta RP. Większość placówek w naszym powiecie wydarzenie organizowała we wrześniu. Wyjątkiem był Młodzieżowy Dom Kultury w Puławach, w murach którego „czytanie” odbyło się w minio-ny wtorek (29 października) w dwóch turach. W tym roku wybór padł na „Kordiana” Juliusza Słowackiego. W rolę bohaterów dramatu wcieliło się 18 osób. Wśród nich byli m.in. członkowie Zarządu Powiatu Puławskiego: Andrzej Mitruczuk



Fragmenty „Kordiana” Juliusza Słowackiego czytało 18 osób związanych z powiatem puławskim. Wydarzenie odbyło się w murach Młodzieżowego Domu Kultury w Puławach

i Łukasz Skowyra, komisarz Ewa Rejn - Kozak - rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach czy dyrektor Młodzieżowego Domu Kultury

Aleksandra Kozak-Kotowska. Wydarzenie było doskonałą okazją, aby zachęcić młodzież do czytania książek i sięgania po inne pozycje, niż tylko szkolne

lektury. Akcja ma także zwracać uwagę na niezwykłą wartość polskich dzieł literackich.

Dominik Kęsik



W wydarzeniu wzięli udział uczniowie puławskich szkół. Akcja ma zachęcać młodych ludzi i dorosłych do tego, by spędzać wolny czas z książką

Osoby biorące udział w Narodowym Czytaniu w Młodzieżowym Domu Kultury:

Alicja Bielawska
Marek Chrznowski
Joanna Czajkowska
Henryk Głos
Łukasz Grabczak
Katarzyna Grudzień
Aleksandra Kozak-Kotowska
Małgorzata Górską-Lenartowicz
Andrzej Mitruczuk

Małgorzata Noskowska
Agata Panek
Ewa Rejn-Kozak
Renata Siedlaczek
Łukasz Skowyra
Bożena Strzelecka
Danuta Szlendak
Edward Szymanek
Andrzej Wenerski

Przybyli z różnych stron, aby zaprezentować swoje tańce

Poświęcili wiele dni na próby, aby pokazać się przed dużą publicznością. Ich występy zostały docenione. W murach Puławskiego Ośrodka Kultury „Dom Chemika” po raz 2. odbył się Ogólnopolski Przegląd Folklorystyczny „Z kulturą PoWiśle”.

Pierwsza edycja została zorganizowana w ubiegłym roku. Wzięło w niej 4 zespoły. W tej edycji zgłosiło się tyle samo grup. Poza puławskim Zespołem Pieśni i Tańca „Powiśle” im. Kazimierza Walczak „Mamci” pojawił się również Dziecięcy Zespół Tańca Ludowego „Powiślaki” z Opola Lubelskiego, Zespół Pieśni i Tańca „Zamojszczyzna” z Zamościa oraz Zespół Tańca Ludowego „BYSTRY” z Augustowa w woj. podlaskim. Uczestnicy rywalizowali w trzech kategoriach: do lat 8, 9-13 lat oraz 14-19 lat. Podczas kilkugodzinnego widowiska

Wyniki II Ogólnopolskiego Przeglądu Folklorystycznego „Z kulturą PoWiśle”:

Kat. II (9-13 lat):

I miejsce: Zespół Pieśni i Tańca „Zamojszczyzna” grupa dziecięca „KORALIK”

II miejsce: Zespół Pieśni i Tańca „Powiśle” im. Kazimierza Walczak „Mamci”

III miejsce: Dziecięcy Zespół Tańca Ludowego „Powiślaki”

IV miejsce: Zespół Tańca Ludowego „BYSTRY”

Kat. III (14-19 lat):

I miejsce: Zespół Pieśni i Tańca „Powiśle” im. Kazimierza Walczak „Mamci”

II miejsce: Zespół Tańca Ludowego „BYSTRY”

III miejsce: Zespół Pieśni i Tańca „Zamojszczyzna” grupa młodzieżowa „BANDURECZKA”

IV miejsce: Dziecięcy Zespół Tańca Ludowego „Powiślaki”

zaprezentowano poszczególne tańce. W jury znaleźli się: Ilona Rogozik, Anna Maria Teperek oraz dr hab. prof. AWF Marcin Bochenek.

Dominik Kęsik



Podczas II Ogólnopolskiego Przeglądu Folklorystyczny „Z kulturą PoWiśle” wystąpili tancerze z Puław, Opola Lubelskiego, Zamościa oraz Augustowa w woj. podlaskim



Występy tancerzy obserwowali goście oraz mieszkańcy miasta



W kategorii II (9-13 lat) najlepszy okazał się Zespół Pieśni i Tańca „Zamojszczyzna” grupa dziecięca „KORALIK”, a w kategorii III (14-19 lat) Zespół Pieśni i Tańca „Powiśle” im. Kazimierza Walczak „Mamci”